

GRAFIK OGÓLNOPOLSKICH I LOKALNYCH ZJAZDÓW, REKOLEKCIJ DNI SKUPIENIA I INNYCH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ w 2019/2020

► **16.11.2019** – planowany jest **VII Zjazd Miłosierdzia** Legionu MRMSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie - Łagiewnikach z kolejnym trzecim ODNOWIENIEM w LEGIONIE JUBILEUSZOWEGO AKTU **PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA KRÓLA I PANA** (dokonanego 20 listopada 2016r.) Jak zawsze liczymy na pomoc organizacyjną rycerzy z Bochni i Krakowa. Oficjalne rozpoczęcie Mszą św. dla wszystkich pielgrzymów o 18:00 w Bazylice. Po niej można nabyć w zakrystii Balsam Miłosierdzia. Rozpoczęcie czuwania - adoracji ok. 20:00 w Kaplicy św. Faustyny (na dole Bazyliki). Msza św. o północy w czasie adoracji. Modlitwy do 5:00. Reszta to dowolny program. Można być już w sobotę, o 15:00 i wziąć udział w Koronce prowadzonej przez siostry w Bazylice oraz skorzystać ze spowiedzi św.

► **24.11.2019** - Informujemy, że w tym roku **uroczyste 3-cie** odnowienie **Aktu Jubileuszowego Intronizacji Chrystusa Króla** (Miłosierdzia i Polski) będzie w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, **24.11.2019** (tydzień po **VII Zjeździe Miłosierdzia** – zob. wyżej).

W związku z powyższym oficjalnie jako Legion MRMSJ nie organizujemy udziału w tym trzecim uroczystym odnowieniu Aktu Jubileuszowego Intronizacji Chrystusa Króla. Natomiast każdy rycerz może wziąć udział w tych uroczystościach - indywidualnie lub w zorganizowany sposób – według możliwości osobistej i animatorów lokalnych grup modlitewnych.

Zarząd Legionu MRMSJ oficjalnie w sympozjum reprezentuje rycerka Halina. (*Robocza wersja programu ogólnopolskiego SYMPOZJUM na str. 36 Głosu MR nr 35*)

TERMINY planowanych SPOTKAŃ modlitewno-formacyjnych organizowanych w 2020r. dla Małych Rycerzy, kandydatów i wszystkich sympatyzujących z tą wspólnotą

w celu rezerwacji dni wolnych z przeznaczeniem na osobiste uczestnictwo w tych uctach duchowych.

► **20-22 marca 2020** – **VII rekolekcje w Częstochowie**, poprowadzenia podjął się: ks. Zbigniew Lesiczko (TChr) ze współbratem z zakonu ks. Sebastianem, misjonarzem. Miejsce Dom Pielgrzyma Arka. Zapisy: u Marii kom. **664 035 180**, od 16 listopada 2019. Potwierdzeniem zapisu będzie wpłata zaliczki 100 zł. **Ilość miejsc ograniczona dla 100 osób**

► **22 marca 2020** – **XV Pielgrzymka Zawierzenia Legionu Matce Bożej**, Jasna Góra, ks. Lesław Krzyżak.

► **15-17 maja 2020** – planowane pierwsze **rekolekcje** ogólnopolskie dla LEGIONU MRMSJ w **LICHENIU**. Miejsce Dom Pielgrzyma Arka. Zapisy: u Marii kom. **664 035 180**, od 20 marca 2020. Potwierdzeniem zapisu będzie wpłata zaliczki 100 zł. **Ilość miejsc ograniczona dla 80 osób**

► **19-20 czerwiec 2020** – rekolekcje lokalne w Bochni.

► **31 lipca – 2 sierpnia 2020** – **rekolekcje z XXII TRIDUUM** ku czci Boga Ojca w Niepokalanowie, w tym V rekolekcje, XI posiedzenie Zarządu i XIII obrady Zgromadzenia Animatorów i **XXII czuwanie ku czci Boga Ojca** (noc z soboty na niedzielę, 1/2.08.2020) **otwarte dla wszystkich czcicieli Boga Ojca**.

Zapisy na rekolekcje: u Marii kom. **668 035 180**, od 17 maja 2020. Potwierdzeniem zapisu będzie wpłata zaliczki 100 zł. **Ilość miejsc ograniczona dla 100 osób**

ECHO Z REKOLEKCYJ W SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W SKRZATUSZU, 19-22.09.2019



Trzy dobowa UCZTA DUCHOWA w dopiero co podniesionej do rangi BAZYLIKI MNIEJSZEJ Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej wraz w przyległym do Bazyliki obiektach Domu Pielgrzyma i pięknie usytuowanej drodze krzyżowej, na zwieńczeniu której jest miejsce ze wzgórzem Krzyża i CUDOWNEJ WODY na uzdrowienie duszy, ciała i chorób psychicznych, któremu patronuje figura Matki Bożej Niepokalanej.

W tym wiejskim środowisku, przy dobrej pogodzie, ogrzewanych geotermią pokojach i dobrych posiłkach, 74 osobowa grupa małych rycerzy, kandydatów i sympatyków Legionu MRMSJ z Polski z miejscowości takich jak: **Belchatów, Chodzież, Kaczory, Gniezno, Jastrzębie Zdrój., Józefosław, Kazimierz Biskupi., Koło, Kołobrzeg, Koszalin, Łódź, Nakło, Piaseczno, Poddębice, Poznań, Prabuty, Puck, Jastarnia, Rybnik, Sławniów, Sławno, Słowiankowo, Słupsk, Sucha Koszalińska, Szczecin, Szczecinek, Trzcianka, Warszawa, Wrocław, Ząbki, Zielona Góra** spędziła razem na modlitwie, wsluchaniu się w nauki i konferencje głoszone przez **ks. Tomasza Pirszela** z Trzebieży (Archidiecezja Szczecińsko-Kamieńska), założyciela Wspólnoty Niepokalanego Serca Maryi Niepokalanej.

Czas rekolekcji wypełniony konferencjami (7), Eucharystią (codziennie: Msza św. Bazylice, w południe **w intencjach zanoszonych przez Legionu MRMSJ** oraz Msza św. w rycie trydenckim w kaplicy Domu Pielgrzyma **w intencjach zbiorowych – zanoszonych przez uczestników** z nauką rekolekcyjną), codzienną Drogą Krzyżową i wspólnym odmawianiem różańca, Koronki, całonocną, codzienną i okolicznościową adoracją, śpiewem godzinek, pieśni korzystanych ze śpiewniczka Małego Rycerza. Była też możliwość spaceru np. po nabraniu cudownej wody ze źródelka. Tradycyjnie była też możliwość zaopatrzenia się w publikacje i dewocjonaalia w rekolekcyjnym stoisku jak i sanktuarijnym kiosku.



Ks. Tomasz aktywny modlitewnie: często modlił się podczas wspólnego różańca, prowadził rozważania Drogi Krzyżowej, uczestniczył w godzinkach i modlitwach porannych, niestrudzenie spowiadał...

Ze spowiedzi można było skorzystać także w Bazylice pół godziny przed Mszą św. z posługi życzliwych kapłanów - diecezjalnych gospodarzy SANKTUARIUM.



Kończąc rekolekcje, uroczysta niedzielna Msza św. z dobrej woli gospodarzy odbyła się w Bazylice tylko dla uczestników rekolekcji. Została odprawiona przez ks. Tomasza w rycie trydenckim. Na zakończenie otrzymaliśmy uroczyste błogosławieństwo odpustowe, namaszczenie olejkami św. Charbela z Libanu i olejkami nardowym z Ziemi Świętej (przywiezionym przez organizatora).

Rekolekcje zaowocowały uroczystym złożeniem pisemnych zgłoszeń na kandydatów (2 osoby) i deklaracji na członków rzeczywistych (2 osoby) Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego

Serca Jezusowego po zakończeniu niedzielnej Mszy św. w Bazylice.

Ponadto 1 osoba po stosownym 33 dniowym przygotowaniu i zglębionej lekturze Traktatu... św. Ludwika Marii Grignion de Montfort'a dokonała oddanie się Jezusowi przez Maryję w duchowym akcie niewolnictwa, także przez zewnętrzny akt założenia poświęconego łańcuszka niewolnika.



Poniżej REFLEKSJA w nawiązaniu do powyższego ECHA...

Rekolekcje te i wszystkie nasze jakie są organizowane w ostatnim czasie mają ogromny wpływ na rozwój duchowy. Do tych uctw duchowych kiedyś przygotowywaliśmy się przeważnie poprzez modlitwę i spowiedź. Natomiast teraz zrozumieliśmy, że do pełnego uczestnictwa w rekolekcjach musimy przygotować się duchowo przez: przeproszenie Pana Boga, wybaczenie samemu sobie i przebaczenie bliźnim (naszym winowajcom: żywym i zmarłym).

Przebaczenie przodkom: „Ja Przepraszam Pana Boga za przewinienia przodków i w ich imieniu proszę o wybaczenie, i aby skutki ich przewinień nie miały wpływu na nas żyjących i na potomnych.”

Wybaczenie samemu sobie jest to bardzo trudne, więc mówimy: „Panie Jezu, ja ... Kocham Ciebie, miłuję i oddaję Ci moje serce i moją wolę... Ja chcę przeprosić Cię, przebaczyć sobie i bliźnim, gdyż sam(a) z siebie tego nie potrafię, więc Tobie to oddaję. To ty Panie Jezu w moim imieniu wybac mi i moim bliźnim (krzywdzicielom).”

To tego aktu wybaczenia sobie i bliźnim (krzywdzicielom) przygotowujemy się w różnej formie według wiedzy i natchnienia Bożego: modlitwą, pokutą, ofiarą. Można wykorzystać wiele różnych modlitw także publikowanych w Głosie Małego Rycerza m.in. „**Modlitwa krzywdziciela, którym jestem**” - kolejny raz zamieszczona w Głosie MR, a w tym numerze zaraz po artykule „**10 PRZYKAZAŃ PRZEBACZENIA**”, przykładowy „**Akt wybaczenia samemu sobie**” i artykuł: „**Przeproszenie, wybaczenie z miłości do Boga i bliźniego**” (Głos MR nr 35 str. 22-23).

Za owoce tych rekolekcji (i innych uctw duchowych) dziękujemy razem z Aniołami Stróżami, Patronami i całym Dworem Niebieskim Bogu Bogatemu w Miłosierdzie, Matce Bożej Bolesnej za wszystkie łaski

jakie spłynęły na uczestników (i ich bliskich) i za to, że są przygotowani do niesienia świadectwa i ewangelizacji w miłości Bożej.

Skorzystajmy także z dobrej rady ofiarowania wszystkich owoców dotychczasowych: rekolekcji, dni skupienia, pielgrzymek i innych uctw duchowych za dusze przodków, aby i oni dostąpili łask z niezgłęzionych skarbów Miłosierdzia Bożego.

Za każdym razem w tych uctwach duchowych mamy pogłębiającą Bożą wiedzę z otwarciem serc uczestników jak i prowadzących rekolekcje księży.

Niech będzie chwała i uwielbienie całej Trójcy Świętej przez Serca Jezusa, Maryi i Józefa w tym Bożym dziele miłości i miłosierdzia. Amen. Amen. Amen. (red)

mr Bożena, mr Wiesław

Jeśli bowiem przebaczyście ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Lecz jeśli nie przebaczyście ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień. (Mt 6, 14-15)

10 PRZYKAZAŃ PRZEBACZENIA

1. Miłujcie się wzajemnie, szukając w sobie dobra.

Miłowanie w istocie oznacza okazywanie sobie nawzajem przebaczenia i pełnej akceptacji. Im bardziej wznosimy się w miłości do Boga – Jezusa, tym bardziej jesteśmy w stanie przebaczać i akceptować ludzi, a także przebaczać sobie i akceptować siebie samych, szukając w innych (i w sobie) dobrych wartości.

2. Przebacz, jeśli chcesz, aby tobie przebaczone.

...pamiętaj, że mówiąc te słowa: Jako i my odpuszczamy, Pan uważa to jako rzecz już dopełnioną. Jeżeli więc chrześcijanin nie będzie miał niezachwianego postanowienia i w danym razie postanowienia tego nie spełni, odpuszczając wszelką, choćby najcięższą krzywdę, nie mówiąc już o tych błahych drobnostkach, które się nierzadko poczytuje za obrazę – taka dusza niech nie ufa swojej modlitwie (św. Teresa z Avila)

3. Módl się za tych, którzy cię zranili i którym pragniesz okazać przebaczenie.

Gdy modle się za inną osobę, jest to uwolnienie miłości dla tej osoby i dla mnie; miłości, która przemienia, uzdrawia. Ważne jest, aby tylko była to naprawdę szczerą i uczciwą modlitwą.

4. Pamiętaj: nieprzebaczenie jest rodzajem nienawiści.

Kiedy nie przebaczam, to jestem jakby spleciony niewidzialnym łańcuchem, tak samo jak i osoba, której nie przebaczyłem. Jest w nas napięcie i niepokój. Obydwe strony są w niewoli złości i goryczy... Dlatego przebaczenie jest niezbędne i z Bożą pomocą pewno możliwe.

Sam Pan nasz dał nam przykład doskonałej cierpliwości i miłości: trzeba więc abyśmy i my okazywali cierpliwość w przeciwnościach.

Zaniechajcie i niezgody: wystrzegajcie się troskliwie ostrych słów, a gdyby zostały one wypowiedziane, to niech te same usta, które zadały rany, od razu je zaleczą; tak więc przebaczajcie sobie wzajemnie, abyście potem nie pamiętali o wyrządzonych krzywdach. Pamięć bowiem o krzywdzie jest niesprawiedliwością, dopełnieniem gniewu, podtrzymuje grzech, jest nienawiścią sprawiedliwości, zardzewiałą strzałą, trucizną duszy, roztrwonieniem cnót, robakiem umysłu, roztargnieniem w modlitwie,

*odarciem próśb, które skierowane są do Boga, pozbawieniem miłości, gwoździem tkwiącym w duszy, nigdy nie usypiającą nieprawością, nigdy nie opuszczającym grzechem i codzienną śmiercią. Kochajcie pokój, najdroższy skarb, jakiego można sobie życzyć. **Św. Franciszek Pauli***

5. Podejmij decyzję, żeby przebaczyć.

Powiedz: Przebaczam ci, ponieważ Pan Jezus cię kocha. Taka decyzja wyzwala. Proś Chrystusa o łaskę powiedzenia z serca: przebaczam. Przebaczenie jest bowiem darem Bożym i aktem twojej woli: Chcieć przebaczyć, to już przebaczyć. Jest to najcenniejszy dar jaki możesz złożyć Bogu (zob. Mt, 23n)

6. Szukaj uzdrowienia uczuć i wspomnień.

Wyobraź sobie Pana Jezusa stojącego za tą osobą (lub ukrzyżowanego) i powiedz: **Panie przebaczam temu człowiekowi, ponieważ Ty przebaczyłeś mnie.** Potem: **Panie wiem, chcesz mojego szczęścia, mojego dobra bardziej niż ja sam. Skoro Ty pragniesz dla mnie, to ja pragnę tego dla NN. Proszę Cię błogosław NN, uczyni go szczęśliwym.** Potem wyobraź sobie Pana Jezusa i NN i powiedz: **Panie niech Twoja Miłość przepłyne przez moje serce na NN, tak abym miał udział w Twojej miłości dla NN.** Wyobraź sobie, że Chrystus i NN stają się jednym.

7. Zamknij drzwi złemu.

Gdy żyjemy do kogoś gorycz, żal, nienawiść, nieprzebaczenie, to tym samym otwieram diabłu drzwi do swojej duszy; i w końcu popadam w chorobę. Nieprzebaczenie, nienawiść, negatywne uczucia stają się bowiem częścią mnie samego. Dlatego, gdy szukam przebaczenia, pojednania, szukam dobra i zamykam tym samym drzwi złemu.

8. Powinieneś przebaczyć samemu sobie.

Mie możesz dawać nikomu tego, czego sam nie posiadasz. Dopóki nie będziesz umiał kochać siebie samego jest niemożliwe, abyś kochał innych. Jeżeli jest w twoim życiu coś, o czym wolisz nie mówić, to dowód, że potrzebujesz przebaczyć sobie samemu. Najlepiej pomaga tu dobra spowiedź św. Jeżeli Bóg przebaczył tobie i akceptuje cię takiego jakim jesteś, to znaczy, że i ty możesz spokojnie darować sobie. Tylko nigdy – absolutnie nigdy – nie pogardzaj sobą (i innymi). Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego (Mt 22, 37-39). Tylko najpierw kochaj Boga, a on cię nauczy kochać siebie i innych.

9. Pamiętaj, że przebaczenie jest procesem.

Jest to ciągle proces wewnętrzny, zmierzający w kierunku osiągnięcia pełni. Można go porównać do nauki w szkole. Chrystus objawił również stopniowo kim jest. U mnie także: w miarę jak dojrzewam wewnętrznie, pozwalam Bogu siebie doskonalić, poddaję się Jego woli, trwa i rozwija się we mnie proces uzdrowienia, przebaczenia i pojednania. Otrzymuję też wyraźniejszy obraz tego kim jestem i do czego jestem powołany.

10. Kochaj Boga i bliźniego, i bądź narzędziem uzdrawiania.

Im bardziej będziesz się starał o miłość do Boga, tym bardziej zaakceptujesz Jego świętą Wolę. Zaowocuje to miłością do wszystkiego, co On stworzył. Pokochasz więc każdego bliźniego, siebie, cały stworzony świat. Powierz się tylko Chrystusowi poprzez ręce Matki Bożej i pozwól się Jej prowadzić. To także twoja Matka i Ona najlepiej połączy cię z Bogiem i bliźnimi. Im głębiej będzie twoje oddanie i zawierzenie, tym więcej dobra będziesz czynił wokół siebie.

Przebaczenie jest aktem woli (chcę), a nie uczuciem, stanowi ono zobowiązanie na całe życie.

Co dzień powinniśmy przebaczać tym, którzy nas zranili.

Panie ile razy mam przebaczać, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż 7 razy?

Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci 7 razy, lecz aż 77 razy. (Mt 18, 21-22)

Tak szczerze wymagane przebaczenie – pisze Jan Paweł II – nie niweczy obiektywnych wymagań sprawiedliwości (...) Nie oznacza to pobłażliwości wobec zła, wobec zgorzenia, wobec krzywdy (...) W każdym wypadku naprawienie tego zła za zniewagę jest warunkiem przebaczenia.

(Enc. Dives in Misericordia 14) Odwet pozostaw Bogu. (zob. Rz 12, 19)

Wszystko o co prosicie w modlitwie stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie. A kiedy stojecie do modlitwy, przebaccie jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec (...) przebaczył wam...(Mk 11, 24n)

SKUTECZNY PRZYKŁAD KS. TOMASZA

DLA TYCH, KTÓRZY MAJĄ TRUDNOŚCI Z PRZEBACZENIEM

Pewna osoba w swej zaciętości nieprzebaczenia bliskiej osobie zwierzyła się kapłanowi, na co dał jej radę, aby podczas odmawiania *Ojcze nasz* zamiast fragmentu modlitwy: **Przebacz nam nasze winy jako i my odpuszczamy...** - mówiła: ***I nie odpuść mi jako i ja nie wybaczam temu bliźniemu...***

Przyszła na drugi dzień i wyznała, że nie może się tak modlić... Przebaczyła...

P.S. Przebaczenie sobie i bliźnim to jedno ale uznać siebie za krzywdziciela innych i polecać ich w modlitwie - to drugie. Niech w tym pomocna będzie „MODLITWA KRZYWDZICIELA, KTÓRYM JESTEM” opublikowana w **Głosie MR nr 34 str. 1.**

KS. TOMASZ PIRSZEL: NIECO O WSPÓLNOCIE NIEPOKALANEGO SERCA MARYI NIEPOKALANEJ

Wspólnota istnieje dla rozwoju kultu maryjnego, szczególnie Tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Matki Najświętszej i Jej Niepokalanego Serca; dla aktywnego wspomaganie cierpiących w czyścisku poprzez długie modlitwy i ekspiacje (akty zadośćuczynienia); dla przygotowania ludzi - począwszy od wiernych, do ostatecznego spotkania z Bogiem - szczególnie ginących w wyniku katastrof, wojen, aktów terrorystycznych, a także dla obrony ludzi przed złem. Pomagamy także proboszczom, chociaż charakter wspólnoty pozostaje zawsze kontemplacyjno-pustelniczy. Opieramy się na duchowości świętego Ojca Stanisława Papczyńskiego, założyciela pierwszego polskiego Zakonu oo. Marianów Białych i na Orędziu Fatimskim danym także poprzez Matkę Najświętszą.



„Módlcie się za dusze czyścicowe, bo okrutne męki cierpią” - Św. O. Stanisław Papczyński

„O gdybyś znała ich mękę, ustawicznie byś, ofiarowała za nie jałmużny ducha

i splotała ich długie Mojej sprawiedliwości” - Pan Jezus

Kontakt e-mail: maryiownxtp@gmail.com

Wdzięczni za każdy dar płynący z serca... (tyt. Ks. Tomasz Pirszel, Trzebież, ul. Osadników 19)

PKO BP - nr: 91 1020 4128 0000 1602 0095 9908 (PLN)

SWIFT: BPKO.PL.PW 04 1020 4128 0000 1202 0095 9924 (EURO)

SKRZATUSZ, 19-22.09.2019r. ŚWIADECTWO RYCERKI Z NAKŁA: „TE REKOLEKCJE, BYŁY DLA MNIE”



Świadectwo to piszę, aby oddać cześć dwom Najświętszym Sercom: Jezusa i Maryi oraz wynagrodzić Im wszelkie obelżywości tego świata.

Pragnę powiedzieć, że Bóg jest żywy i działa zawsze wśród nas. [”Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (...) (Dz 17, 27-28)

Na rekolekcje do Skrzatusza chciałam jechać, a już 8 sierpnia dokonałam przelewu wymaganej zaliczki. Niestety zaliczka nie dotarła do organizatora a cała sytuacja zniechęciła mnie do udziału

w tej uczcie duchowej. Jak się później okazało w punkcie usług płatniczych „padły” komputery i do dziś (do chwili pisania tego świadectwa 18.10.2019 r.) sprawa nie jest wyjaśniona. Gdy już ponownie podjęłam decyzję jechania do Skrzatusza (w tej sytuacji organizator odstąpił od warunkowej zaliczki), okazało się, że nie mam czym dojechać. I tu Pan postawił na mej drodze życiowej Anioły, które o mnie zadbały. Na miejsce dotarłam szczęśliwie.

Pierwsza konferencja... a ja nic nie słyszę na lewe ucho. Zaczęło się marudzenie z mej strony. Pan Jezus słysząc moje uzalenie uleczył moje ucho – przywrócił mi słuch.

Dalej zastanawiałam się – co ja tu robię?

Już niedługo miałam poznać odpowiedź na to pytanie.

Te rekolekcje, były dla mnie, a słowo tu usłyszane pokazało mi drogę i umocniło. Można powiedzieć, że Bóg przygotował mnie na trudną wiadomość, którą miałam niedługo usłyszeć. Pan pokazał mi, którądy ta droga [jest wyznaczona dla mnie].

Wracałam do domu z woreczkiem kamieni krzemowych (których było wiele na wysypanej żwiru drodze krzyżowej), i o nich nieco wspomniał rekolekcjonista, ks. Tomasz Pirszel.

Zastanawiałam się: po co mi te kamienie? Widziałam też, że kilka osób je zbierało, także sam rekolekcjonista.

Po powrocie, 3 października zrobiłam profilaktyczne badania piersi i usłyszałam: **RAK sutka!!!** Nie wpadłam w panikę, lecz oddałam się pod opiekę Maryi, prosząc, aby zaopiekowała się mną. Prosiłam też, aby moją sprawę przedstawiła Jezusowi.

Otrzymałam wiele łask i tu dziękuję za nie. Uwielbiam Boga w tym, co mi dał i dziękuję za wszystko. Mam spokój i radość w sercu, bo myślę sobie: „Mam PRZYJACIELA JEZUSA”, WIĘC CZEGO MAM SIĘ BAĆ. Przede mną wielka niewiadoma. Nie znam końca tej sprawy, ale „UFAM Ci, JEZU” i wierzę, że będzie tak, jak ma być zgodnie z Twoją wolą. Amen.

Chwała Panu! Chwała Maryi!

Twoja czcicielka – mr Grażyna z Nakła.

ŚWIADECTWO UZDROWIENIA RYCERKI ZOFII z JASTARNI PODCZAS REKOLEKCJI w SKRZATUSZU

Pragnę z całego serca podziękować Matce Bożej Skrzatuskiej za uzdrowienie mojej stopy z długotrwałego zapalenia.

Ok. 5 miesięcy temu w śródstopiu mojej lewej nogi od strony podeszwy powstała przetoka (rana, z której sączyła się ropa i płyn surowiczy). Badanie wykazało naciek zapalny przylegający do powierzchni skóry wraz z obrzękiem szpiku głowy i dalszej trzonu II kości śródstopia. Liczne wizyty u lekarzy różnych specjalizacji nic nie dały.



W czasie rekolekcji zorganizowanych dla Małych Rycerzy MSJ w dniach 19 – 23 września 2019 r. szczerze modliłam się do Matki Bożej Skrzatuskiej o uzdrowienie mojej nogi.

Ostatniego dnia, po Mszy św. poszłam do źródła i obmyłam tam stopę. Modliłam się do Matki Najświętszej o dar uzdrowienia. Na drugi dzień zauważyłam, że rana się zasklepiła

Jakiś czas po powrocie z rekolekcji pojechałam na badanie stopy rezonansem magnetycznym z kontrastem. Wynik badania był zdumiewający i bardzo mnie ucieszył. Okazało się, że stan zapalny ustąpił.

Dziękuję Ci Matko Najświętsza za wysłuchanie mojej prośby i za Twoją przemożną opiekę. mr Zofia

WIERZCIE, BO WEDŁUG WASZEJ WIARY TAK SIĘ STANIE

Skorzystajmy z dobrej rady jaką daje Pan, 12.09.2019:

1. **„OFIARUJCIE WSZYSTKIE KRZYŻE** (ofiary fizyczne i duchowe, cierpienia, przykrości, drwiny, zelżywości, agresje, ataki na wiarę, Kościół, duchowieństwo, władzę, rodzinę, deprawację i demoralizację młodego pokolenia, nazywanie zło dobrem, a dobro złem i inne), **jakie ponosicie w waszej Ojczyźnie i przez ich moc upraszajcie ze skarbcza Trójcy Świętej potrzebne łaski wyzwolenia z nieprawości i wszelkiego zła w Narodzie i Państwie Polskim** mocą wstawienniczą Dworu Niebieskiego i dusz czyścicowych oraz modlitwami wszystkich wiernych żyjących *rodaków*”.
2. Inna dobra rada: **Polecajcie w modlitwie dusze przodków z głębokiego czyścica oraz wszystkie dusze oczekujące od was pomocy pomocy obecnie (w danym miejscu i w danej chwili w jakiej się modlicie), wybaczcie im i przeproście w ich imieniu Pana Boga za ich przewiny i proście o wybaczenie dla nich.**
3. Ponadto dla pomnożenia łask dla nas i zbawionych dusz przodków świadomie i z głębi serca **ofiarujmy owoce wszystkich Mszy św. w których godnie uczestniczyliśmy oraz wszystkie Msze św. zamawiane i ofiarowane przez nas.**

Owoce tych praktyk dostrzeżecie z woli Bożej dość szybko, szczególnie w osobach bliskich i polecanych, za które modlicie się dość długo a dotychczas nie widać było poprawy, wyraźnych owoców. Amen. (x3) (red.)

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU z DZIAŁALNOŚCI Legionu MRMSJ w okresie 4.08.2018 – 3.08.2019 na XII ZGROMADZENIE ANIMATORÓW (CZĘŚĆ 2)

Poniższe sprawozdanie ma na celu podsumowanie wydarzeń, podjętych inicjatyw i działań w istotnych kwestiach dotyczących Legionu, jakie miały miejsce w minionym okresie tj. od **04.08.2018 – 3.08.2019 r.**

Większość wydarzeń i spraw były zamieszczane w Głosie Małego Rycerza oraz na stronie internetowej Małych Rycerzy. Poniżej zostały wypunktowane ważniejsze osiągnięcia, inicjatywy, działania jak również nasze radości czy niepowodzenia, z którymi dzielimy się dla zobrazowania faktycznego stanu Legionu Małych Rycerzy MSJ. Poszczególne punkty są przedstawiane chronologicznie od ostatniego naszego ubiegłorocznego spotkania.

h) 2 Jerycha w Pelplinie. Wśród nich jest o nawrócenie zatwardziałych grzeszników i za Episkopat Polski.

i) Żywy Różaniec w intencji: Episkopatu, Ojczyzny i pokoju w Polsce i na całym świecie, także zalegalizowania prawa do życia. To Inicjatywa rycerki s. Anny, ze zgromadzenia Najśw. Imienia Jezus: „Bóg Ojciec prosi o 4 części różańca w intencji... Wobec tak trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się nasza Ojczyzna i świat, Bóg Ojciec prosi o 4 części różańca w intencji jak wyżej. Dlatego zwracam się z prośbą do Małych Rycerzy (i wszystkich zainteresowanych w trosce o Ojczyznę), abyśmy założyli Żywy Różaniec w tej intencji, i aby on trwał aż do skutku. Różaniec, (jak wszyscy zapewne wiedzą), polega na odmówieniu w zapowiedzianych intencjach 1 dziesiątka różańca przez 1 osobę. Tak więc potrzeba zebrać 20 osób do odmówienia całego 1 różańca składającego się z 4 części (radosnej, światła, bolesnej i chwalebnej). W każdej części jest 5 dziesiątków. Zatem 4 części po 5 dziesiątków stanowi 20 dziesiątków różańca. Dla ułatwienia można nie wymieniać się tajemnicami, ale odmawiać cały czas jedną tajemnicę np Zwiastowanie NMP. Niech Bóg Ojciec wraz z Synem i Duchem Świętym oraz Maryją wspomże to dzieło. s. Anna M. Kontakt kom. 501 013 428 (od 21:30 do 22:00)”

9. INICJATYWY (sugerowane nadal)

a) Praktyki duchowe oparte na publikacjach mistyczki Luizy Piccарetty [zob. pkt. 6.b) tego sprawozdania].

b) Poświęcenie się Jezusowi i Maryi w ramach osobistej formacji poprzez 33 dniowy okres ćwiczeń duchowych oparty na podręczniku niewolnika *TOTUS TUUS i TRAKTACIE...* według św. Ludwika Grignon de Montfort'a

a) ZBIERANIE PODPISÓW W PETYCJI DO OJCA ŚWIĘTEGO DOT. USTANOWIENIA ŚWIĘTA BOGA OJCA. (*Więcej patrz pkt 7.1. tego SPRAWOZDANIA a także w Głosie Małego Rycerza nr 2/2011 str. 4 a także przedrukowany w broszurze rycerki Marii Rybińskiej-Górki „Uwielbienie Boga Ojca” str. 29 List do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Benedykta XVI oraz Głos Małego Rycerza nr 33 s. 19-20 z tekstem listu do papieża Franciszka w 2019 r.*)

10. DZIAŁANIA W ZAKRESIE ERYGOWANIA Legionu MRMSJ

► Wiemy, że oficjalnie Legion Małych Rycerzy MSJ działa na podstawie aprobaty Statutu w jednym kościele lokalnym w Polsce – w diecezji pelplińskiej. Statut ten zatwierdzony a 28 kwietnia 1998 a potem potwierdzony 27 lipca 2011 r przez śp. bp Jana Bernarda Szlagę w obecności przedstawicieli koła Legionu w Pelplinie został uchwalony przez Zgromadzenie Animatorów, jako obowiązujący dla wszystkich członków Legionu. Niemniej trwają nieustanne zabiegi i działania w kierunku oficjalnego uznania Legionu w innych kościołach lokalnych.

► **DEKRET dla LEGIONU Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w DIECEZJI TARNOWSKIEJ.** Podczas VI zjazdu w Krakowie Łagiewnikach przybyły specjalnie na ten czas opiekun bocheńskiego koła Legionu MRMSJ Ks. dr Marek Mierzyński odczytał treść aprobaty, jaką udzielił Biskup Tarnowski, **ks. bp Andrzej Jeż** na okres 3 lat. Nawiązując do zatwierzonego DEKRETU należy uwzględnić trwające działania i modlitwy w tym odpowiedź Nieba na intencję, jaką zanoślił dokładnie rok temu ks. Marek właśnie na mszy św. o północy w ramach V Zjazdu Miłosierdzia: „**O pomoc i błogosławieństwo Boże w działaniach o aprobatę Legionu w Kościele Tarnowskim i we wszystkich innych Kościołach lokalnych.**”

► **Kolejny DEKRET dla LEGIONU MRMSJ w ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKIEJ.** 5 marca 2019 Biskup Szczecińsko-Kamieński Ks. Abp. Andrzej Dzięga podpisał kolejny DEKRET zatwierdzając Legion na dalsze 3 lata w Kościele lokalnym.

► **DEKRET dla LEGIONU MRMSJ w DIECEZJI SIEDLECKIEJ.** 23.05.2019 Biskupa Siedlecki Kazimierz Gurda podpisał DEKRET na czas określony - 3 lat.

Dziękujemy wszystkim duchownym jak i rycearzom za zaangażowanie: działania i modlitwę w sfinalizowaniu aprobaty w tych diecezjach. Jak widać na w/w przykładach: świadectwo i determinacja przyniosły pożądane rezultaty. Kolej na dalsze diecezje. Należy nie ustawać zgodnie ze słowami Pana Jezusa skierowanymi do s. Zofii: „**Starajcie się o zatwierdzenie w Kościele**”.

11. NOWE GRUPY MODLITWNE w LEGIONIE MRMSJ.

W minionym roku odnotowano 4 nowe grupy modlitwne w ramach Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego: w **Bełchatowie** (archidiec. łódzka), w **Janowie Podlaskim** (diec. siedlecka), **Łącku** (ośrodek bocheński, diecezja tarnowska), **Rybniku** (archidiec. katowicka), **Krakowie** (archidiec. krakowska).

12. ODNOWIENIE DEKLARACJI, NOWE ZGŁOSZENIA i DEKLARACJE NOWYCH RYCERZY

Legion liczy obecnie wg podpisanych i złożonych deklaracji 1467 członków ogółem (żywych i zmarłych). W minionym okresie 12 miesięcy zgłosiło się ponad 27 (+13) osób. Po okresie próbnym deklaracje złożyło 51 osób (+6) a 1 osoba odnowiła deklarację. Zmarło 8 rycerzy. (4 osoby mniej niż w roku ubiegłym, w którym odnotowaliśmy 12 zgonów).

13. PODSUMOWANIE

Z jednej strony brakuje oddanej, zaangażowanej w sprawy Legionu osoby duchownej, wspierającej i integrującej to dzieło Boże. Z drugiej wiemy z testamentu założycielki s. Zofii Grochowskiej, że nie możemy spodziewać się pełnej aprobaty przez Kościół. Co prawda dzięki Bogu w czterech diecezjach: **pelplińskiej, szczecińsko-kamieńskiej, tarnowskiej i siedleckiej** akceptacja władz duchownych jest oficjalna i przez to działanie Legionu ma swoje oparcie. Pomimo trudności obiektywnych, ważne jest, aby w tym dziele pełnić wolę Ojca i misję, do której zostaliśmy wezwani i powołani przez Króla Miłosierdzia w Kościele według zamysłów i charyzmatów otrzymanych przez Ducha Świętego. Powoływani są nowi członkowie, którzy zasilają szeregi wspólnoty, powoli wymieniając tych, którzy wyprzedzają nas do życia wiecznego oraz tych, którzy przez choroby i wiek nie mogą być już tak aktywni, ale przez ofiarę z doświadczenia fizycznego i duchowego składają miłą Bogu ofiarę.

Miniony okres sprawozdawczy należy uznać za owocny w zakresie aprobaty biskupów w kolejnych 3 diecezjach, formacji (przez rekolekcje, praktyki duchowe), modlitwy i czynionej pokuty. Legion jest oczyszczany tak w skali całej wspólnoty jak i poszczególnych członków osobiście. Należy jednak zwrócić uwagę na **osobistą formację**. Jezus rzekł do swoich uczniów: **«Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo, co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania»**.

Była już o tym mowa w poprzednich sprawozdaniach, ale potrzeba jest przypomnienia. Potrzeba jest nieustannej pracy nad sobą i w gronie grup modlitewnych, potrzeba codziennego rachunku sumienia i **nieustannego przepraszania** (Boga i skrzywdzonych bliźnich) i **wybaczenia** (żywym i zmarłym) z **prośbą do Boga o przebaczenie** im (bliźnim i zmarłym przodkom) w świetle modlitwy Jezusowej na drzewie Krzyża: „**Ojczy przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią**”. Razem z **przebłaganiem** Boga Ojca za grzechy nasze i świata całego oraz czynionym **wynagrodzeniem** za swoje grzechy, bliźnich i za przewiny swoich przodków to fundament, aby nasza modlitwa, ofiara, pokuta była przyjęta w łączności z Najświętszą Ofiarą Jezusa Chrystusa przez Maryję, Bożą i naszą Matką.

Brak przebaczenia, szemranie, bunt, konflikty, nieporozumienia to grzechy zgorszenia, to potężne zapory zła, które blokują postęp duchowy a więc blokadę Bożych łask wspomagających na drodze do zbawienia i świętości. Im bardziej święty rycerz tym większe jego oddziaływanie i możliwości korzystania z darów i charyzmatów, jakie Bóg, Duch Święty w swej hojności wylewa i rozlewa. Grzechy zaniedbania,

zgorzenia osłabiają wspólnotę, narażają na utratę dobrego imienia nie tylko rycerza, ale także cały Legion. Świadectwo negatywne, narzekanie, obmowa, zły przykład nie przyciągnie nikogo. Pamiętajmy o tym, że walcząc ze złem więcej narażeni jesteśmy na jego ataki, ale Pan Jezus obiecuje wsparcie. Potrzeba wyciszenia wewnętrznego, mniej emocji, zaciętrzewienia, więcej cierpliwości, PRZEBACZENIA, MIŁOŚCI, o której ciągle mówiła nam nasza założycielka Legionu śp. Zofia Grochowska; MIŁOŚCI, z której będziemy rozliczani na sądzie Bożym.

Poskramiajmy nasze EGO, nasze **JA**, bo to jest imię diabła, jak mawiał św. o. Pio, (a jeden z naszych rekolekjonistów dość humorystycznie określa, jako JAJECZNICA: JA-JA, JA-JA). Niech modlitwa Jezusowa często praktykowana pomoże uznać swoją marność a więc: **Panie Jezu Chryste, Synu Boży – zmiłuj się nade mną grzesznym.**

14. PODZIĘKOWANIE

Za wszelkie łaski i dobro bezpośrednio należą się dobremu Bogu, który nas wezwał i powołał do tego dzieła, otacza nas swoją opieką i udziela wszelkiej pomocy przez Matkę Miłosierdzia i naszych Świętych Patronów, przez cały Dwór Niebieski, śp. dusze zmarłych rycerzy i bliskich, oraz duchowych opiekunów w realizowaniu misji zapoczątkowanej przez **śp. Zofię Grochowską**, wybrane narzędzie, jakim była dla nas za życia a teraz ciesząca się radością wieczną Założycielka Legionu. Będąc w Niebie widzi nasz trud, znoszone ofiary, modlitwy, nasze słabości.

Modli się i wspiera razem z duszami zmarłych rycerzy a także z duszami zmarłych duchownych, w tym ze śp. **o. Zdzisławem Pałubickim**, jezuitą, misjonarzem ludowym, apostołem Bożego Miłosierdzia i promotorem kultu św. Andrzeja Boboli, współzałożycielem i dobrodziejem Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. **O. Zdzisław odszedł do domu Boga Ojca bogatego w miłosierdzie w piątek, 15 lutego 2019**, o godz. 20:30 w godzinie Apelu Jasnogórskiego, w liturgiczny wspomnienie bł. ks. Michała Sopoćki, w ziemskie imieniny św. s. Faustyny.

Podziękowanie składamy naszym księżom biskupom, proboszczom, opiekunom lokalnych grup; kapłanom towarzyszącym naszej misji: **ks. Aleksandrowi Jacyniakowi**, kapelanowi Legionu, **ks. Lesławowi Krzyżakowi**, asystentowi redakcji Głosu Małego Rycerza i opiekunowi ogólnopolskich spotkań modlitewnych oraz **wszystkim** innym kapłanom postawionym w tym roku na naszej drodze formacyjnej: **ks. Maciejowi Bagdzińskiemu**, **ks. Tadeuszowi Bachorzowi**, **ks. Dariuszowi Skibickiemu**, **o. Wiesławowi Krupińskiemu (SJ)**, **ks. dr. Sebastianowi Kępie**, i innym duchownym podczas rekolekcji i spotkań modlitewnych lokalnych i ogólnopolskich.

Bóg zapłać za obecnym tu i na modlitwie, trwających w tradycji corocznych spotkań Legionu: XXI Triduum ku czci Boga Ojca w tym członkom Zarządu, animatorom i przedstawicielom ośrodków diecezjalnych, przy parafialnych grup modlitewnych.

Bóg zapłać za ofiarnych Małych Rycerzy – nieobecnych, którzy z różnych przyczyn nie mogli przybyć - szczególnie chorym, cierpiącym, udręczonym i oczekującym Bożej pomocy, a wspierających intencje i modlitwy Matki Bożej, dzieło Jezusa Króla Miłosierdzia, jakim jest Legion MRMSJ, inicjatywy, działalność misyjną i apostołską w Kościele, z Kościołem i dla Kościoła, Ojczyzny oraz intencji zanoszonych za rodziny, grzeszników, konających i dusz czyścących.

Niech Dobry i Miłosierny Bóg darzy swoim błogosławieństwem: pokojem i miłością, wytrwałością w dobrem oraz umocnieniem w walce ze złem. Amen.

Podziękowanie także za wszystkich powołanych i wezwanych po imieniu, za wszelką pomoc duchową i materialną ofiarnych Małych Rycerzy, za wszelkie inicjatywy i działania lokalne, za sprawozdania, za organizowane rekolekcje, dni skupienia, za liczny udział na Jasnej Górze, w Krakowie i tu w Niepokalanowie wszystkim animatorom, przedstawicielom grup modlitewnych i Małym Rycerzom, Sekretariatowi, który jest reprezentowany przez Marię Mrózek i całemu Zarządowi, który pragnie po 10 latach służby Panu Bogu i Legionowi poddać się weryfikacji Tego Zgromadzenia, tzn. ocenie i udzielenie dalszego wsparcia na rzecz dzieła Króla Miłosierdzia.

(KONIEC CZĘŚCI II)

Wiesław Kaźmierczak, Prezes Zarządu Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.....
Anna Antosik-Stemplowska, Z-ca Prezesa Zarządu Legionu MRMSJ.....
Halina Szustak, Z-ca Prezesa Zarządu Legionu MRMSJ.....
Maria Mrózek, sekretarz Zarządu Legionu MRMSJ.....
Zofia Bręk, skarbnik Zarządu Legionu MRMSJ.....
Joanna Pokraśniewicz, członek Zarząd Legionu MRMSJ.....
Barbara Neufeld, członek Zarządu Legionu MRMSJ.....
Danuta Buczyńska, członek Zarządu Legionu MRMSJ.....
Sławomir Sołkiewicz, członek Zarządu Legionu MRMSJ.....
Ks. dr Lesław Krzyżak – asystent duchowy zebrania.....

Niepokalanów, 3.08.2019

ECHO Z WYDARZENIA „POLSKA POD KRZYŻEM” w KRUSZYNIE k/WŁOCLAWKA, 14.09.2019



Na ostatniej stronie okładki poprzedniego 35 numeru Głosu Małego Rycerza była informacja zwiastująca wydarzenie „Polska pod Krzyżem”. Bezpośrednio w wydarzeniu na lotnisku w Kruszyńcu – według obserwatorów - wzięło udział ponad 60 tys. pokutników. Znaczna część brała udział w duchowej i medialnej łączności w miejscach swoich miejscowości, parafii w kraju i poza granicami. Zgłoszonych było ponad 1300 miejsc modlitwy. Na stronie internetowej można było zapisać się i włączyć w tę walkę duchową deklarując różne formy ofiar. Poniżej – dla zobrazowania organizacji i przebiegu tego wydarzenia – publikujemy dane z 14.09.2019 ze strony internetowej <https://www.polskapodkrzyzem.pl>

MIJESKA MODLITWY

NIECH CAŁA POLSKA STANIE POD KRZYŻEM!

Organizujcie modlitwę w łączności z „Polską pod Krzyżem” w swoich parafiach, wsiach i miastach, wszędzie tam, gdzie będziecie (jeśli nie możecie przyjechać do Włocławka). Włączanie się całych diecezji byłoby wspólnym świadectwem.

Poniżej przedstawiamy propozycję **programu dla parafii**.

Godziny można zmieniać w zależności od tradycji i sytuacji w danej parafii.

Parafian można zapraszać albo na Koronkę (program dłuższy), albo na Mszę Świętą (program krótszy).



15:00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia.

15:15 – Rozpoczęcie adoracji Najświętszego Sakramentu. Do adoracji proponujemy zastosować do rozważań: „**List do Przyjaciół Krzyża**” św. Ludwika Marii Grignion de Montfort. Można go znaleźć w sekcji DO POBRANIA. Adoracja może też być w ciszy.

17:30 – Różaniec Święty – Tajemnice Bolesne.

Spowiedź może trwać cały czas lub od 17:30.

18:00 – Msza Święta. W zależności od możliwości technicznych można puścić Homilię wygłoszoną we Włocławku na lotnisku. Od godziny 17:00, będzie dostępna w sekcji DO POBRANIA.

19:00 – Droga Krzyżowa połączona z procesją Eucharystyczną.

Ze świecami, pochodniami idziemy w procesji z Najświętzym `Sakramentem, odprawiając Drogę Krzyżową, do wybranego krzyża na terenie parafii. Można go postawić specjalnie na tę okazję. Najlepiej, by był w pewnym oddaleniu od terenu kościoła. Ostatnie trzy stacje odprawiane są pod krzyżem na klęcząco przed Najświętzym Sakramentem. Pomiedzy stacjami czytamy odpowiednie fragmenty Starego i Nowego Testamentu dotyczące Męki Pańskiej.

20:15 – Modlitwa pod Krzyżem. Po Drodze Krzyżowej, przed Najświętzym Sakramentem odmawiamy modlitwę uznania Chrystusa Królem. Te samą, która była odmawiana w Łagiewnikach w 2016 roku. Można ją znaleźć w sekcji DO POBRANIA.

21:00 – powrót do kościoła – Apel Jasnogórski.



Jednym z takich miejsc dla tych, którzy nie wyjechali na wydarzenie do Kruszyna był kościół pw. Ducha Świętego w Koszalinie, gdzie sugerowane modlitwy poprzedzono adoracją Najświętszego Sakramentu podzieloną i poprowadzoną przez parafialne grupy modlitewne od 7:30 – 18:00 a dalszą część z Mszą św., Drogą Krzyżową do Apelu z odśpiewaniem suplikacji pod Krzyżem Misyjnym. Tej lokalnej modlitwie uczestniczyli wszyscy księża z parafii z grupami modlitewnymi. Organizacja i patronat nad tym lokalnym wydarzeniem podjęli Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego.

WALKA DUCHOWA

Kochani, wokół „Polski pod Krzyżem” toczy się ciężka walka duchowa. Dlatego szukamy Wojowników Bożych gotowych ofiarować post, modlitwę lub cierpienie, aby wydarzenie odbyło się w pokoju, przyniosło ratunek i nadzieję dla wielu dusz, a Pan Bóg w Trójcy jedyny, został wywyższony w sercach Polaków.

Jeden 10-tek różańca codziennie do końca wydarzenia - **Modlących się: 3581**

Przynajmniej 1 dzień postu - **Poszczających: 1847**

Prosimy szczególnie chorych i przeżywających inne cierpienia, aby ofiarowali je w łączności z cierpieniem Pana Jezusa - **Cierpiących: 694**

Kapłanów prosimy o odprawienie, a osoby świeckie o zamówienie Mszy Świętej w intencji Polski Pod Krzyżem - **Mszy Świętych: 419**

RELACJA RYCERZY Z KRAŚNIKA UCZESTNICZĄCYCH w WYDARZENIU na LOTNISKU w KRUSZYNIE, 14.09.2019



Byliśmy we Włocławku na wydarzeniu "Polska pod Krzyżem" (czuwanie pokutno-modlitewne) autokarem w liczbie 51 osób, w tym nasi mali rycerze z Kraśnika. Włączyliśmy się w modlitwę za Polskę całym sercem i przeżyliśmy wszystko bardzo mocno. W nocy było niezmiernie zimno, nie pomagało założenie na siebie wszystkiego co posiadaliśmy ze sobą. Dlatego też Msza Święta niedzielna (kończąca to wydarzenie) została przyśpieszona: z

planowanej godziny 3-iej na 1-szą w nocy, a o godz. 3-iej w niedzielę wyjechaliśmy w powrotną drogę do domu. Nasi pielgrzymi skomentowali to tak: że to niezmierne zimno należy przemienić na nasze jeszcze gorętsze modlitwy (za oziębłych rodaków). W naszych kościołach też łączono się z modlitwą. W kościele Miłosierdzia Bożego w Kraśniku na Piaskach gdzie skupia się nasza wspólnota był prowadzony Różaniec pod Krzyżem Misyjnym o godz. 9.30, a później Msza Święta za Ojczyznę o godz. 10-tej. Było dość dużo ludzi. Mali rycerze, którzy nie mogli pojechać do Włocławka uczestniczyli w tej modlitwie u nas w kościele lub też inni w swoich parafiach.

Kilka zdjęć /choć niezbyt udanych/



Z informacji jakie dotarły do redakcji Głosu MR udział w tym wydarzeniu poza **Kraśnikiem** i uczestnikami z archidiecezji lubelskiej - brali udział rycerze i uczestnicy z **Koszaliną** i diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, z **Bochni** i diecezji tarnowskiej i **Krakowa** jak również z **Włocławką** i diecezji włocławskiej. Jeśli jakaś zorganizowana grupa rycerzy uczestniczyła a nie została opublikowana – przepraszamy, ale bazujemy na informacjach dostarczonych przez organizatorów pielgrzymek. (red.)

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE OŚRODKA REJONOWEGO Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego DIECEZJI KALISKIEJ w PLESZEWIE, 8.X.2019

We wtorek 8 października odbyło się spotkanie Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego z całą diecezją kaliską wraz ze swoimi animatorami z opiekunem **Ks. prob. Krzysztofem Guziółkiem** w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Pleszewie. Spotkanie miało przebieg organizacyjny dopełnienia formalności statusu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w sprawie zatwierdzenia wspólnoty w diecezji kaliskiej.

Lista obecności na spotkaniu, które ma zadanie powołanie Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego ;

- 1) Rafał M. - animator Kalisz katedra
- 2) Maria J. - Wałków animator
- 3) Janina M. - Ostrów Wielkopolski - animator parafia Św. Pawła.
- 4) Krystyna K. - Ostrów Wielkopolski parafia Św. Antoniego
- 5) Jadwiga T. - parafia św. Antoniego w Ostrowie wielkopolskim
- 6) Andrzej P. parafia św. Antoniego w Jarocinie.
- 7) Zdzisław K. parafia Janków Zalesny.
- 8) Wiesława S. parafia ZNMP i św. Michała Archanioła Sowia.
- 9) Barbara K. ta sama parafia Sowia.
- 10) Irena N. parafia św. Floriana w Pleszewie
- 11) Anna F. ta sama parafia w Pleszewie
- 12) Barbara M. animator ta sama parafia w Pleszewie
- 13) Joanna R. parafia Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie.
- 14) Mirosława F. parafia św. Marcina Odolanów
- 15) Michalina W. parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Ostrowie wielkopolskim.

I tak: Ostrów Wielkopolski 8 rycerzy, Pleszew 18 rycerzy, Odolanów 3 rycerzy, Jarocin 6 rycerzy, Kalisz 8 rycerzy Wałków 10 rycerzy. Podczas spotkania zostałem wybrany na prezesa-animatora ośrodka rejonowego Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w DIECEZJI KALISKIEJ.

mr Rafał Mikołajczyk

PROŚBA RYCERZY Z OŚRODKA KRAŚNICKIEGO DO ARCYPASTERZA ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ

JEGO EKSCELENCJA

KSIĄDZ ARCYBISKUP STANISŁAW BUDZIK

ARCHIDIECEZJA LUBELSKA

Zwracamy się do Czcigodnego Księdza Arcybiskupa z serdeczną prośbą o rejestrację i przyznanie statutu prawnego w Diecezji Lubelskiej dla grupy modlitewnej Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Ta grupa modlitewna opierająca się i czerpiąca w swojej duchowej formacji z duchowości świętej siostry Faustyny Kowalskiej i papieża świętego Jana Pawła II - działa przy parafii Miłosierdzia Bożego w Kraśniku, a skupia ludzi ze wszystkich 5-ciu parafii kraśnickich oraz sąsiednich okolic, jak Batorz, Lipa, Lublin, Łęczna, Michów, Puławy, Stróża, Wojciechów k. Nałęczowa, Zarajec, Zdziłowice / wykaz osób z poszczególnych parafii w załączeniu /.

Wspólnota działa od 1992r. najpierw jako grupa modlitewna przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kraśniku z akceptacją ówczesnego księdza proboszcza ks. Stanisława Szczuki, a od 1995 r. po zgłoszeniu i zarejestrowaniu w Apostolstwie Miłosierdzia Bożego w Warszawie, jako Legion

Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, a po przejściu opieki nad wspólnotą przez księży Jezuitów w 1998 r. jako Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Od chwili powstania parafii Miłosierdzia Bożego w Kraśniku tj. od 1994r. skupia się przy tej parafii wynagradzając Sercu Pana Jezusa za grzechy i szerząc kult Miłosierdzia Bożego, czcząc Jezusa Miłosiernego.

W swoim zaangażowaniu modlitewnym i nabożeństwach, których opis dołączamy jako załącznik nr 4, do prośby, wspólnota uczestniczy czynnie w życiu parafii obejmując też gorliwą modlitwą Czcigodnych Księży Biskupów i Kapłanów, jak również ważne i doniosłe intencje Kościoła Świętego i Ojczyzny.

Pragniemy nadmienić, że wspólnota modlitewna Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego już została oficjalnie zaakceptowana przez Księży Biskupów diecezji pelplińskiej, tarnowskiej, szczecińsko – kamieńskiej i siedleckiej wydanymi dekretami i tym samym otrzymała status prawny w tym zakresie.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku

W załączeniu:

1. Statut Legionu MR MSJ
2. Regulamin MR MSJ
3. Ilościowy wykaz osób z poszczególnych parafii
4. Krótki opis działalności wspólnoty
5. Logo Małych Rycerzy MSJ

„KORONKA NA ULICACH MIAST ŚWIATA”, ECHO z 12-tej EDYCJI, 28.09.2019r.

Już po raz dwunasty 28 września 2019r., w rocznicę beatyfikacji ks. Michała Sopoćki, o godzinie 15:00 na placach, rogach i skrzyżowaniach ulic zatłoczonych miast, a także w innych miejscach publicznych i na wiejskich rozdrożach pojawią się ludzie, by odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Uczestnicy tej akcji modlić się będą w tym roku o miłosierdzie dla siebie, bliskich, Ojczyzny, Kościoła i świata, szczególnie za kapłanów, by wypełnili wolę Bożą przekazaną św. Faustynie: **„Powiedz moim kapłanom, że zatwardziali grzesznicy kruszyć się będą pod ich słowami, kiedy będą mówić o niezgłębionym miłosierdziu moim, o litości, jaką mam dla nich w sercu swoim. Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie moje, dam im moc przedziwną i namaszczę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą.”** (Dz. 1521). Do tej akcji, która przypomina o przesłaniu Bożego miłosierdzia, które Jezus dał św. Siostrze Faustynie, może włączyć się każdy. Wystarczy znaleźć swoje miejsce na skrzyżowaniu i odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego, indywidualnie lub w grupie, a jeśli to niemożliwe – to można połączyć się duchowo. Wydarzenie objął honorowym patronatem abp Grzegorz Ryś, metropolita archidiecezji łódzkiej. Lista zgłoszonych miejscowości z wykazem ulic, na których będzie odmawiana Koronka w Polsce, a także poza granicami kraju, jest publikowana na stronie: www.iskra.info.pl



BOCHNIA. Mali Rycerze z Bochni po raz kolejny zorganizowali i przewodniczyli spotkaniu modlitewnemu „Koronka na ulicach miasta świata”. Rozpoczęcie naszej modlitwy pod przewodnictwem opiekuna Małych Rycerzy – ks. prof. Marka Mierzyńskiego miało miejsce na placu bazyliki św. Mikołaja Bpa przy krzyżu poświęconym bł. Ks. Jerzemu Popieluszcze.

O godz. 15.00 modliliśmy się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Naszą modlitewną wspólnotę prowadził krzyż, który wytyczał trasę naszego kroczenia po ulicach miasta. Wyszliśmy z Bazyliki pod pomnik gen. Leopolda Okulickiego, z kolei udaliśmy się na Rynek, przez ulicę Kazimierza Wielkiego i ulicą Mickiewicza wróciliśmy na pl. św. Kingi do Bazyliki.

Po odmówieniu koronki, modlitwę kontynuowaliśmy rozważając tajemnice różańcowe, w których powierzaliśmy intencje niesione w naszych sercach. Na zakończenie naszego modlitewnego spotkania „Koronka na ulicach miasta świata” w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Różańcowej rozważaliśmy radosną częśćkę różańca świętego w intencji Ojca świętego Franciszka, kapłanów, Ojczyzny i zbliżających się wyborów parlamentarnych. Na zakończenie zostało nam udzielone Boże Błogosławieństwo przez księdza prof. Marka Mierzyńskiego.

mr Andrzej

KOSZALIN. Po raz 11-ty wzięliśmy udział w akcji modlitewnej „Koronka na ulicach miast świata” Modliliśmy się jak co roku w Koszalinie przy skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II - ks. Stanisława Staszica (w okolicy kościoła pw. Ducha Świętego). Przy bezdeszczowej pogodzie zgromadziło się ponad 60 osób. W modlitewnej akcji „Koronka na ulicach miast świata” wzięło udział troje kapłanów: ks. Piotr Kozłowski, z-ca proboszcza, ks. Tomasz Kmiecik, nowy opiekun koła Małych Rycerzy MSJ przy parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie, ks. Franciszek Sowiźrał, posługujący w naszej parafii senior.

Przybyłych na modlitwę przywitał ks. Piotr. Wprowadzenie z intencją i Koronkę oraz śpiew wybranych pieśni poprowadził ks. Franciszek. Koronka odmawiana w asyście Pasyjnego Krzyża Serca Jezusowego oraz znaczków z logo Legionu MRMSJ i banerów z akcji modlitewnej „Koronka na ulicach miast. Jeszcze w dwóch zgłoszonych miejscach w Koszalinie zgromadzili się wierni podczas tej 12 - tej tegorocznej edycji: przy Domu Miłosierdzia (skrzyżowanie ulic Monte Casino, Fałata i Młyńska) i przy Krzyżu misyjnym na terenie parafii św. Józefa Rzemieślnika.

mr Wiesław

KRAŚNIK. Modliliśmy się jak co roku przy skrzyżowaniu ulic: Urzędowskiej i Mieszka Pierwszego w Kraśniku na placu przed Urzędem Stanu Cywilnego było ponad 50 osób / zdjęcie zrobione przed modlitwą, kiedy się zbieramy / był z nami kapłan przez pośrednictwo którego otrzymaliśmy błogosławieństwo. Od lat tu się modlimy z inicjatywy Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w rocznicę beatyfikacji ks. Michała Sopoćki .

Po modlitwie niestety zostaliśmy zaatakowani zarówno my jak i ksiądz przez człowieka, który nie mógł zrozumieć dlaczego modlimy się na ulicy, a nie w kościele i nie dał sobie wytłumaczyć, używał słów wulgarnych ubliżając nam i kapłanowi.

Nadmieniam, że inni modlili się też w innych częściach naszego miasta.

mr Cecylia

KRÓTKA RELACJA z DNIA SKUPIENIA 7 października 2019 r. w KRAŚNIKU



W dniu 7 października w dzień Matki Bożej Różańcowej - w następnym dniu po odpuście parafialnym poświęconym Świętej Faustynie w kościele Miłosierdzia Bożego w Kraśniku - mieliśmy modlitewny DZIEŃ SKUPIENIA naszej wspólnoty małych rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Zgodnie z programem początek miał być o godz. 10-tej, ale nasz ks. dr Lesław Krzyżak, był godzinę wcześniej toteż udał się do księdza proboszcza kanonika Wiesława Szewczuka, aby się przywitać i omówić sprawę

wspólnoty oraz jej zatwierdzenia. Przez księdza proboszcza został serdecznie przyjęty.

O godz. 10-tej zgodnie z programem byliśmy wszyscy w kościele - ponad 40 osób. Obydwaj księża rozpoczęli ten czas modlitewny, na początek wystawiając na ołtarzu relikwie świętej Faustyny i błogosławionego księdza Michała Sopoćki. Nasza rycerka Zenia pięknie powitała Pana Jezusa, a później już wszyscy uwielbiliśmy Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie prosząc Ducha Świętego o wsparcie i potrzebne dla nas dary.



Do wystawionego koszyczka włożyliśmy intencje, które każdemu leżały na sercu, a były one intencjami do Różańca i Mszy Świętej nie zapominając także o kapłanach, intencjach wspólnoty oraz żyjących i zmarłych małych rycerzach.

Część radosną Różańca odmawialiśmy po jednej zdrowaśce każdy tak, jak siedzieliśmy w ławkach.

Później ks. Lesław poprowadził konferencję opierając się na objawieniach Matki Bożej w Akita (Japonia), siostrze Agnieszce Sasagawa, które wydarzyły się w latach 1973 - 1982 zostały uznane w 1984 r. przez miejscowego biskupa Jana Ito za nadprzyrodzone, a w 4 lata później potwierdzone przez Watykan w osobie ówczesnego kardynała Josepha Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI.

Zgodnie z programem w dzień Matki Bożej Różańcowej odmówiliśmy trzy części różańca. Oparliśmy się na rozważaniach Świętej Faustyny Kowalskiej oraz księdza Dolindo Routolo. Modlitwę prowadzili poszczególni mali rycerze.

Od 13 do 14-tej mieliśmy przerwę na obiad, który przygotowały nasze rycerki z Kraśnika, a ksiądz proboszcz udostępnił kuchnię do podgrzewania posiłku. Obiad był w dawnej kaplicy, nie zabrakło też ciasta oraz gorącej herbaty i kawy.

Podczas przerwy obiadowej można było obejrzeć nasze 3 kroniki, nabyć książkę „Bóg Ojciec mówi do swoich dzieci, - jeśli jeszcze ktoś jej nie posiadał, - przypomnieć sobie regulamin wspólnoty oraz porozmawiać na interesujące nas tematy.



Po obiedzie tj. od godz. 14-tej było wystawienie Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie, krótka adoracja i trzecia część różańca, była też adoracja w ciszy, a o godz. 15-tej Koronka do Miłosierdzia Bożego i następnie Msza Święta sprawowana przez księdza Lesława z kazaniem, podczas którego ksiądz uczył nas na różnego rodzaju grzechy. Słowo Boże czytała i psalm śpiewała nasza rycerka Jadzia. W darach ofiarnych Aldona i Józef Goździowie złożyli deklaracje wstąpienia do wspólnoty małych rycerzy MSJ. Na koniec Mszy

Świętej otrzymaliśmy losowo wybrane intencje z koszyczka do omadlania w domu.

Była możliwość spowiedzi oraz porozmawiania z kapłanem o nurtujących problemach z czego niektórzy skorzystali z zadowoleniem. Zostały też rozdane obrazki z modlitwą za kapłana / takie jak były rozdawane we Włocławku/. Mieliśmy 100 obrazków. We Mszy Świętej uczestniczyło więcej osób niż na początku spotkania, toteż i obrazków niewiele pozostało. Uczestnicy tego modlitewnego spotkania byli zadowoleni. Ponieważ byli to w większości ludzie starsi, niezbyt zdrowi, a także spoza Kraśnika tj. z Batorza, Huty Józefów, Rudnika, Stodkowa, Stróży, Sulowa, Zarajca, Zdziłowic, a także ze wszystkich 5-ciu parafii Kraśnika toteż zakończyliśmy spotkanie po Mszy Świętej ok. godz. 16-tej nie przeciągając zbytnio.

Dziękujemy kapłanom za posługę zarówno ks. dr Lesławowi Krzyżakowi za przyjazd i prowadzenie całości, poświęcenie swojego czasu, zdolności i życzliwości oraz ks. prob. Wiesławowi Szewczukowi za udostępnienie kościoła i kaplicy oraz pomoc i życzliwość.



mr Cecylia

Kard. Raymond Burke, bp Athanasius Schneider: **KRYTYKA BŁĘDÓW JEST WIERNOŚCIĄ PAPIEŻOWI**



Kardynał Raymond BURKE oraz biskup Athanasius SCHNEIDER wydali oświadczenie mówiące o tym, dlaczego uważają, iż mają w sumieniu obowiązek zabierać głos, protestując przeciwko „niemal ogólnemu doktrynalnemu zamieszanu” w dzisiejszym Kościele i dlaczego taka krytyka wynika z „wielkiej miłości dusz” i papieża Franciszka.



W swoim trzystronicowym oświadczeniu z 24 września, zatytułowanym Wyjaśnienie na temat wierności papieżowi (por. pełny tekst poniżej), patron Suwerennego Zakonu Maltańskiego oraz biskup pomocniczy Astany w Kazachstanie mówią, iż ich sumienia nie pozwalają im na milczenie w obliczu niejednoznaczności i doktrynalnych błędów tego pontyfikatu.

Mówią w szczególności o nierozzerwalności małżeństwa i dopuszczeniu do Komunii Świętej tych, którzy „żyją w nieregularnych związkach”, o „coraz większej aprobacie czynów homoseksualnych” i o tym, co jak mówią, oznacza błędy doktrynalne w niedawnym Dokumencie o ludzkim braterstwie, podpisanym przez papieża, oraz w Instrumentum laboris, czyli dokumencie roboczym zbliżającego się synodu amazońskiego.

Oświadczają, że z „szacunku i miłości” wzywają ojca świętego do jednoznacznego odrzucenia takich błędów i „by nie zgadzał się na praktyczne zniesienie celibatu kapłańskiego” w Kościele rzymskokatolickim (synod amazoński będzie dyskutował umożliwienie wyświęcania żonatych księży po to, aby nieść Eucharystię do odległych miejsc tego rejonu).

Zauważają oni, że „w ostatnich czasach” doszło do „niemal całkowitej” dominacji traktowania papieskich oświadczeń jako nieomylnych, co doprowadziło do sytuacji, w której „nie ma już możliwości uczciwej intelektualnej i teologicznej debaty” oraz, że doszło do „do lekceważenia rozumu, a zatem prawdy”.

SENTYMENT PONAD ROZUMEM

Stwierdzają oni, że zamiast tego na ich „szczerze i pełne szacunku” wyrazy zaniepokojenia odpowiedzią są jedynie „argumenty sentymentalne albo argumenty na podstawie władzy”, a „rozum jest prostu lekceważony, a argumentacja tłumiona”. Spotkali się oni także z „oszczerczymi wyrzutami” o byciu „przeciwko papieżowi, a nawet o byciu schizmatykami”.

Kardynał i biskup, przypominając o tym, jak św. Paweł napomniął pierwszego papieża „z powodu jego hipokrytycznego zachowania”, spekulują na temat tego, w jaki sposób św. Paweł by zareagował na Dokument o ludzkim braterstwie, podpisany w lutym w Abu Zabi przez papieża i wielkiego imama uniwersytetu Al-Azhar, który stwierdza, że wszystkie religie są z woli Boga, czy na błędy doktrynalne, o których mówi się, że znajdują się w dokumencie roboczym synodu amazońskiego (kardynał i biskup wyliczyli je ostatnio w apelu o modlitwę i post, aby zapobiec ich przyjęciu).

Zarówno jedno, jak i drugie przyczynia się do „zdrady niezrównanej wyjątkowości” Chrystusa i integralności wiary katolickiej, co jest czymś, co rozgrywa się „na oczach” Kościoła i świata.

Jak mówią, jest nie do pomyślenia, by św. Paweł i św. Atanazy „zachowali milczenie” w takich okolicznościach i pozwolili „się zastraszyć” oskarżeniami o „mówieniu przeciwko papieżowi”. Przypominają oni także, że to papież Franciszek wzywał do parrezji – mówienia śmiało i szczerze.

Stwierdzając, że to Bóg „będzie nas sądził”, mówią oni, że są „prawdziwymi przyjaciółmi papieża Franciszka”, którzy mają „nadprzyrodzony szacunek dla jego osoby” i dla urzędu św. Piotra oraz „bardzo się modlą” za papieża Franciszka i zachęcają wiernych do tego samego.

Przywołując przykłady wierności pokazane przez świętych Jana Fishera i Tomasza Morusa oraz innych świętych, stwierdzają oni, że im bardziej biskupi, księża i świeccy „bronią integralności depozytu wiary”, tym bardziej „wspierają oni papieża i urząd Piotrowy”.

WYJAŚNIENIE NA TEMAT WIERNOŚCI PAPIEŻOWI

Nikt uczciwy nie może już zaprzeczyć niemal ogólnemu doktrynalnemu zamieszaniu, jakie panuje w życiu Kościoła naszych czasów. Dzieje się tak szczególnie z powodu niejasności dotyczących nierozzerwalności małżeństwa, które ulega relatywizacji poprzez praktykę dopuszczania osób żyjących w nieregularnych związkach do Komunii św.; z powodu coraz większej aprobaty czynów homoseksualnych, które są ze swej istoty sprzeczne z naturą i sprzeczne z objawioną wolą Boga; z powodu błędów dotyczących wyjątkowości naszego Pana, Jezusa Chrystusa, i Jego odkupieńczego dzieła, które relatywizuje się błędnymi stwierdzeniami o różnorodności religii; a w szczególności z powodu uznania różnorodnych form pogaństwa i ich obrzędowych praktyk w Instrumentum laboris nadchodzącego specjalnego zgromadzenia panamazońskiego synodu biskupów.

Biorąc pod uwagę tę rzeczywistość, nasze sumienie nie pozwala nam na milczenie. My, jako bracia w kolegium biskupów, zabieramy głos z szacunkiem i miłością po to, aby Ojciec Święty mógł jednoznacznie odrzucić jawne błędy doktrynalne Instrumentum laboris nadchodzącego specjalnego zgromadzenia panamazońskiego synodu biskupów i by nie zgadzał się na praktyczne zniesienie celibatu kapłańskiego w Kościele rzymskokatolickim poprzez aprobatę wyświęcania tak zwanych „viri probati”.

Swoją interwencją my, jako pasterze owczarni, wyrażamy swoją wielką miłość dusz, osoby samego papieża Franciszka i Bożego daru urzędu Piotrowego. Gdybyśmy tego nie zrobili, popełnilibyśmy wielkie grzech zaniedbania i egoizmu. Albowiem, gdybyśmy milczeli, mielibyśmy spokojniejsze życie i być może nawet zyskalibyśmy zaszczyty i wyrazy uznania. Jednakże, gdybyśmy milczeli, sprzeniewierzylibyśmy się swojemu sumieniu. W tym kontekście myślimy o dobrze znanych słowach przyszłego świętego, kardynała Johna Henry'ego Newmana (który będzie kanonizowany 13 października 2019 roku): „Wypiję za papieża, jeśli pozwolicie, mimo to jednak za sumienie najpierw, a za papieża potem” (List do księcia Norfolk z okazji przestrogi pana Gladstone'a). Myślimy o tych pamiętnych i istotnych słowach Melchiora Cano, jednego z najbardziej uczonych biskupów w trackie Soboru Trydenckiego: „Piotr nie potrzebuje naszego schlebiana. Ci, którzy ślepo i bezkrytycznie bronią każdej decyzji papieża, są tymi, którzy najbardziej podważają autorytet Stolicy Apostolskiej: niszczą, zamiast wzmacniać jej fundamenty”.

W ostatnich czasach doszło do wytworzenia atmosfery, w której niemal całkowicie traktuje się jako nieomylnie wypowiedzi biskupa Rzymu, to znaczy każde słowo papieża, każde oświadczenie i jedynie duszpasterskie dokumenty Stolicy Apostolskiej. Nie ma już w praktyce przestrzegania tradycyjnej reguły rozróżniania pomiędzy różnymi poziomami oświadczeń papieża i jego urzędów z ich teologicznymi tonami i odpowiednim obowiązkiem przestrzegania ze strony wiernych.

Mimo faktu, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci po Soborze Watykańskim II zachęcano do dialogu i debat teologicznych w życiu Kościoła oraz działano na ich rzecz, w naszych czasach wydaje się, iż nie ma już możliwości uczciwej intelektualnej i teologicznej debaty oraz wyrażenia wątpliwości dotyczących stwierdzeń i praktyk, które poważnie zaciemniają integralność depozytu Wiary i Tradycji apostolskiej oraz im szkodzą. Taka sytuacja prowadzi do lekceważenia rozumu, a zatem prawdy.

Ci, którzy krytykują nasze wyrazy zaniepokojenia, stosują zasadniczo jedynie argumenty sentymentalne albo argumenty na podstawie władzy. Wydaje się, że nie chcą oni się angażować w poważną dyskusję teologiczną na ten temat. Pod tym względem wygląda na to, że często rozum jest po prostu lekceważony, a argumentacja tłumiona.

Szczere i pełne szacunku wyrażenie zaniepokojenia na temat spraw o wielkim znaczeniu teologicznym i duszpasterskim w życiu Kościoła dzisiaj, kierowane także do papieża, jest natychmiast tłumione oraz przedstawiane w negatywnym świetle i przy użyciu oszczerczych zarzutów o „sianiu wątpliwości” i byciu „przeciwko papieżowi”, a nawet o byciu „schizmatykami”.

Słowo Boże uczy nas – poprzez apostołów – by być pewnym, niewzruszonym i bezkompromisowym odnośnie powszechnych i niezmiennych prawd naszej wiary i by zachowywać i chronić wiarę w obliczu błędów, jak pisał św. Piotr, pierwszy papież: „strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku” (2 P 3,17). Święty Paweł także napisał: „Chodzi o to, abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4,14-15).

Należy pamiętać o tym, że apostoł Paweł publicznie skarcił pierwszego papieża w Antiochii w sprawie mniejszej wagi w porównaniu do błędów, które w naszych czasach szerzą się w życiu Kościoła. Święty Paweł publicznie upomniął pierwszego papieża z powodu jego hipokrytycznego zachowania i wynikającego stąd niebezpieczeństwa kwestionowania prawdy, która mówi, iż przepisy Prawa Mojżeszowego nie są już wiążące dla chrześcijan. Jak zareagowałby apostoł Paweł dzisiaj, gdyby przeczytał zdanie z dokumentu z Abu Zabi, który mówi, iż Bóg chce w swojej mądrości jednakowo różnorodności płci, narodów i religii (wśród których są religie praktykujące idolatrię i bluźniące Jezusowi Chrystusowi)! Takie stwierdzenie skutkuje tak naprawdę relatywizacją wyjątkowości Jezusa Chrystusa i Jego odkupieńczego dzieła! Co powiedzieliby św. Paweł, św. Atanazy i inne wielkie postaci chrześcijaństwa, gdyby przeczytali taki zwrot i błędy wyrażone w Instrumentum laboris zbliżającego się specjalnego zgromadzenia panamazońskiego synodu biskupów? Niemożliwością jest pomyśleć, by postaci te zachowały milczenie albo pozwoliły się zastraszyć wyrzutami i oskarżeniami o mówieniu „przeciwko papieżowi”.

Kiedy **papież Honoriusz I** w VII wieku przejawiał niejednoznaczny i niebezpieczny postawę odnośnie szerzącej się herezji monoteletyzmu, która kwestionowała posiadanie ludzkiej woli przez Chrystusa, św. Sofroniusz, patriarcha Jerozolimy, wysłał biskupa z Palestyny do Rzymu, prosząc go, by mówił, modlił się i nie zachowywał milczenia, dopóki papież nie potępi herezji. Gdyby św. Sofroniusz żył dzisiaj, z pewnością zostałby oskarżony o mówienie „przeciwko papieżowi”.

Stwierdzenie na temat różnorodności religii w dokumencie z Abu Zabi, a w szczególności błędy Instrumentum laboris zbliżającego się specjalnego zgromadzenia panamazońskiego synodu biskupów przyczyniają się do zdrady niezrównanej wyjątkowości Osoby Jezusa Chrystusa i integralności wiary katolickiej. I następuje to na oczach całego Kościoła i świata. Podobna sytuacja istniała w IV wieku, kiedy przy milczeniu prawie całego episkopatu zdradzono współistotność Syna Bożego na rzecz niejednoznacznych stwierdzeń doktrynalnych semarianizmu, co było zdradą, w której nawet przez krótki czas uczestniczył papież Liberiusz. Święty Atanazy nigdy nie nużył się publicznym potępieniem takiej niejednoznaczności. Papież Liberiusz ekskomunikował go w roku 357 „pro bono pacis”, to znaczy „ze względu na pokój”, by zachować pokój z cesarzem Konstantynem i na pół ariańskimi biskupami

Wschodu. **Św. Hilary** z Poitiers doniósł o tym fakcie i udzielił papieżowi Liberiuszowi nagany za tę niejednoznaczną postawę. Znamienne jest to, że papież Liberiusz, przeciwnie do wszystkich swoich poprzedników, był pierwszym papieżem, którego imię nie zostało włączone do Martyrologium rzymskiego.

Nasze publiczne oświadczenie zgadza się z następującymi słowami naszego Ojca Świętego, papieża Franciszka: „Podstawowym warunkiem ogólnym jest to, aby mówić jasno. Niech nikt nie mówi: Tego nie można powiedzieć; pomyśli o mnie to czy tamto... Trzeba mówić wszystko to, co się czuje, z parreją. (...) pewien kardynał napisał do mnie tak: szkoda, że niektórzy kardynałowie nie mieli odwagi powiedzieć pewnych rzeczy przez wzgląd na Papieża, uważając może, że Papież myśli inaczej. Tak być nie powinno, to nie jest synodalność, bowiem trzeba mówić to wszystko, co czuje się, w Panu, że należy powiedzieć — bez względów na osoby, bez obaw” (Przemówienie papieża Franciszka na rozpoczęcie obrad I kongregacji generalnej III Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 6 X 2014 r.)[1].

Potwierdzamy w obecności Boga, który będzie nas sądził: jesteśmy prawdziwymi przyjaciółmi papieża Franciszka.

Mamy nadprzyrodzony szacunek dla jego osoby i najwyższego urzędu duszpasterskiego następcy św. Piotra. Bardzo się modlimy za papieża Franciszka i zachęcamy wiernych, by robili to samo. Z łaską Boga jesteśmy gotowi oddać swoje życie za prawdę wiary katolickiej o prymacie św. Piotra i jego następców, gdyby prześladowcy Kościoła nakazali nam zakwestionowanie tej prawdy.

Zwracamy się ku wielkim przykładom wierności katolickiej prawdzie o prymacie Piotrowym, takim jak biskup i kardynał Kościoła św. Jan Fisher oraz świecki św. Tomasz Morus i wielu innych świętych i wyznawców i prosimy o ich wstawiennictwo.

Im więcej świeckich wiernych, księży i biskupów broni i obsta je przy integralności depozytu wiary, tym bardziej w rzeczywistości wspierają oni papieża w jego Piotrowej posłudze. Bowiem papież jest pierwszym w Kościele, do którego stosuje się to napomnienie Pisma Świętego: „Zdrowe zasady, który posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka (2 Tm 1,13-14).

Kardynał Raymond Leo Burke

Biskup Athanasius Schneider

24 września 2019

Święto Matki Bożej z Ransom

Źródło: nregister.com

Tłum. Jan J. Franczak



[1] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/synod_06102014.html

OFIAROWANIE ŻYCIA - MOJE DUCHOWE ODRODZENIE – ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA (cz. 1)

Przedstawiamy świadectwo nawrócenia Dushana Joyanowicha z Krugujewca (Serbia), które wydarzyło się w 1976 r., wtedy - jeszcze na terenie Jugosławii w uzdrowisku Mataruska.

Opieczętujemy je zawsze Najdroższą Krwią Jezusa. Należy często i głośno mówić:

„Zanurzam się w Najdroższej Krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa. Krwią Jezusa pieczętuję wszystkie miejsca w moim ciele, poprzez które duchy nieczyste weszły, lub starają się to uczynić. Niech spłynie na mnie, Panie, Twoja najdroższa Krew, niech oczyści mnie z całego zła i z każdego śladu grzechu. Amen”.

SPOTKANIE NIEZNANYCH MI OSÓB - ZAKONNIKA I ZAKONNICY

W lipcu 1976 roku, kiedy miałem 48 lat, miałem duchową wizję, która zupełnie zmieniła moje życie. W tym odniesieniu chcę opisać wydarzenie, które mnie odrodziło. Jestem inwalidą, spędzam więc często kilka tygodni w ośrodku terapeutycznym. W 1976 r. pod koniec czerwca znajdowałem się w Matarusku w hotelu „Zica”. Po dziesięciu dniach terapii powróciłem do domu, aby wziąć udział w uroczystości pogrzebowej jednego z moich krewnych.

Dzień później około godziny 10-tej, 11 lipca jechałem z Krugujewca do Mataruska z powrotem na zabiegi terapeutyczne. Znalazłem się w korku ulicznym, lecz czasie za mostem na rzece Ibar, skręciłem na trasę do Mataruska. Około 50 m za mostem znajdował się przystanek autobusowy. Wśród 20 pasażerów oczekujących na autobus był mnich (zakonnik) i zakonnica, którzy na próżno usiłowali zatrzymać jadące samochody, nikt bowiem nie chciał się zatrzymać. Pomyślałem, że ich podwiozę, przecież zakonnicy są tak samo ludźmi jak i inni. Nie mogłem znieść tej dyskryminacji. Tak, więc

zatrzymałem się i zaproponowałem podwiezienie.

Przywitali mnie mówiąc: **„Boże wspomagaj nas”.**

„Pomóż nam” - odpowiedziałem tak samo, chociaż nigdy tego dawniej nie robiłem, ponieważ byłem niewierzący.

Mnich był średniego wzrostu z siwą kręconą brodą. Miał czarną sukmanę, a na jego piersi na jednym łańcuszku wisiał świecący krzyżyk oraz medalion i mała ikona na



drugim. Na ikonie była kobieca twarz i dziecko, jak gdyby Matka Boska z Jezusem. Zakonnica ubrana była w czarną długą suknię. Na głowie miała wysoki kapelusz podobny do tego, który nosił mnich. Miała też krótką sięgającą ramion woalkę. Była średniego wzrostu, bardzo ładna, z pięknymi dużymi oczyma. Podobnie jak zakonnik mnich, miała świecący krzyż i medalion na piersiach.

Byłem mocno zaskoczony, kiedy zakonnica w pewnym momencie zapytała mnie - jednocześnie odpowiadając: „**Wracasz z Krugujewca, gdzie uczestniczyłeś w pogrzebie**”. Krótko odpowiedziałem, po czym mnich powiedział: „**Jedziesz do uzdrowiska, ale nie bierzesz zabiegów - kąpeli?**”. Odpowiedziałem mu, że istotnie, ponieważ woda jest bardzo gorąca i obawiam się, że później mógłbym się przeziębic i czuć się jeszcze gorzej niż teraz. Jak tylko zakonnik przestał rozmawiać ze mną zakonnica zapytała: „**Urodziłeś się w Zakutad**” i kontynuując mówiła: „**Dushan, każdy w twojej rodzinie żyje i czuje się dobrze, twój ojciec Dymitrij, twoja matka Darinka, siostra Dusanka i twój brat Darojub. Oni wszyscy wierzą w Boga, czczą Krasno Slava, ale są trochę niekonsekwentni. W złości przeklinają Boga. Twój brat Milovan jest bardzo wykształconym człowiekiem, wysoko wykwalifikowanym specjalistą, ale jednocześnie ogromnym ateistą**”. Kiedy Ona skończyła zakonnik powiedział: „**I ty, Dushan wierzysz, że Bóg stworzył świat, nie jesteś poplecznikiem naukowej teorii, że człowiek pochodzi od małpy, ale nie modlisz się do Boga. - Masz dobre serce i jesteś uczciwy. Miałeś już okazję, aby się wzbogacić, ale nie zrobiłeś tego, bo nie chciałeś być nieuczciwym. Jesteś dobry dla starych i biednych. Właśnie przez swoją dobroć zatrzymałeś się i odpowiedziałeś na nasze pozdrowienie „Boże pomóż nam”, zapraszając do samochodu. Dobrze, że tak zrobiłeś, inni którzy przejechali, odwracali się od nas i pluli na nas**”.

Wkrótce mijaliśmy miejsce wypadku i kiedy właśnie miałem nieco przyspieszyć, ciężarówka z materiałami budowlanymi wyjechała przed nami z bocznej drogi, tak że musiałem nadal jechać wolno i ostrożnie. Często sprawdzałem ruch za nami zerkając w lusterko. Kiedy raz spojrzałem zobaczyłem nieoczekiwany widok: twarze zakonnicy i mnicha promieniowały, a nad ich głowami świeciły aureole z oślepiającą intensywnością. Wstrząsnęło mną z wrażenia i wtedy zdałem sobie sprawę, że to nie były zwykłe istoty ludzkie.

Nie będę opowiadał o dalszych reprimendach, ponieważ dotyczą one życia prywatnego. Później wyznałem im wszystko, prosząc o przebaczenie. I to wszystko bardzo mnie zaniepokoiło, tak że zacząłem prowadzić wóz jeszcze ostrożniej. Zakonnik i zakonnica opowiedzieli mi mój życiorys od najwcześniejszego dzieciństwa. Wspomnieli o moich prywatnych planach, które porzuciłem z różnych powodów. Chwalili moje dobre uczynki i ganili mnie miękким głosem za moje nieprzyzwoite czasem życie. Chciałem schować się pod ziemię ze strachu i wstydu, bądź zrobić cokolwiek, aby zakończyć tę torturę, ale nie było wyboru. Musiałem znosić i słuchać wszystko.

Opiszę jednak dokładniej jedną ważną „reprimendę”, której udzieliła mi zakonnica, ponieważ jest ona pouczająca dla innych. „**Dushane** - powiedziała zakonnica - **dłaczego nie chciałeś rozmawiać ze swoim ojcem, kiedy twoja rodzina uczestniczyła w przyjęciu urodzinowym w domu kuzyna Desad**”. Odpowiedziałem: „**Mój ojciec zaniedbywał mnie w porównaniu z innymi dziećmi. Nie miał właściwego stosunku do nas i chciałem zranić go i wprawić w zakłopotanie od-mawiając rozmowy z nim przy innych**”.

Zakonnica powiedziała: - „**Kim ty jesteś, abys osądzał innych**”. **Pan jest tym, który będzie sędzić. Do niego należy decydować, o tym, co jest sprawiedliwe, a co nie! Obiecał nagrodę dla tych, którzy będą posłuszni - długie i szczęśliwe życie na ziemi. Zrobiłeś dobrze, że żalowałeś swego**

postępowania w stosunku do ojca, prosząc go następnego dnia o przebaczenie. Ojciec płakał ze szczęścia i powiedział: «wybaczam ci mój synu»".

Zakonnica opowiedziała wszystko dokładnie tak jak było. Ta „lekcja” wprawiła mnie w zakłopotanie i oniemiałość. Kiedy przyjechaliliśmy w pobliże klasztoru Zica, mnich zwrócił się do mnie: „**Dushan, przez trzy miesiące nie wolno ci mówić niczego o tym, co zdarzyło się dzisiaj. Potem możesz opowiadać wszystkim, nie tylko rodzinie i znajomym**". Kiedy przyjechaliliśmy w pobliże klasztoru Zica, spojrzawszy znowu do lusterka zobaczyłem i tym razem aureole nad ich głowami. Czulem, że muszę uciec od tych dwojga jak najszybciej. Na parkingu w pobliżu klasztoru, gdzie było wielu turystów i zwiedzających – wysiadłem czym prędzej z samochodu, chciałem otworzyć drzwi zakonnicy i mnichowi, ale w samochodzie nie było nikogo.

Patrzyłem na zamknięty wciąż samochód, nie wierząc własnym oczom. Niewiara i strach wstrząsnęły moim ciałem. Obawiałem się że tracę zmysły, tak więc zacząłem gryźć ręce, ciągnąc się za włosy i uderzać po twarzy. Zgromadzeni wokół turyści patrzyli na mnie z przerażeniem, pytając czy nie potrzebuję pomocy. Powiedziałem tylko – proszę zostawić mnie samego. Kiedy po chwili spojrzawszy na zegarek, było po 11-tej. Pamiętam każde słowo moich „pasażerów” od momentu, kiedy znaleźli się w moim samochodzie, aż do chwili ich nieoczekiwanego zniknięcia. Pomyślałem o ich przestrodze, zastanawiając się, co jeszcze wydarzy się w tym dniu. Może umrę? Wciąż byłem zdumiony i nie umiałem wytłumaczyć sobie żadnego z tych zdarzeń.

Kiedy dojechałem do Materuska, byłem wycieńczony i zmieszany. Kilka minut przed południem byłem już w pokoju, analizując każdy moment wydarzenia sprzed południa. Leżałem na łóżku w ubraniu i nagle poczułem ból w klatce piersiowej. Poczulem jak ogarnia mnie uczucie zmęczenia, po czym wpadłem w głęboki sen. To, co się stało później było bardziej żywe i realne od jakiegokolwiek rzeczywistości.

MOJE SPOTKANIE Z ANIOŁEM BOŻYM I PODRÓŻ W ZAŚWIATY

Drzwi do pokoju były otwarte. Cały pokój wypełniony był światłem, gdy do pokoju wszedł Anioł. Był bardzo przystojny, miał długie włosy ściągnięte w kucyk z tyłu głowy. Był ubrany w świecąca tunikę, na której miał jeszcze jedną bez rękawów. Anioł powiedział: „**Dushan wstań, idziemy na spacer**” - posłuszny wstałem. Kiedy wychodziliśmy, Anioł powiedział, że szczęśliwie się stało, podwożąc mnicha i zakonnice, że odpowiedziałem na ich pozdrowienie: „**Boże pomagaj nam**”. **Czy wiesz, kim Oni byli? ... To był św. Piotr Apostoł i św. Paraksewa** (26 czerwiec — twoja święta patronka). Przypomniałem sobie, że mój ojciec czcił św. Paraksewę i natychmiast stało się jasne, kim byli moi „pasażerowie”. Anioł wyprowadził mnie z pokoju, przeszliśmy wzdłuż lewego skrzydła sanatorium. Kiedy tak szliśmy milcząco, w pewnej chwili Anioł powiedział: „**Dushan, ty pracujesz z ludźmi i masz wielu przyjaciół. Odpowiedziałeś, że wszystko, co człowiek może robić to jeść, pić, ubierać się i bawić. Kiedy umiera, potrzebuje 2 m miejsca w ziemi, trochę gliny — to wszystko. Powinieneś wiedzieć Dushan, że śmierć nie jest końcem życia. Jest bramą, stacją, przystankiem, przez który każda istota musi przejść! Bóg stworzył człowieka z ziemi i dał mu duszę i tak to istoty stały się materialnymi i żyjącymi duszami**”. Anioł skończył mówić, kiedy weszliśmy na szczyt wzgórza w chmurę. Kiedy chmura uniosła się, Anioł kontynuował: „**Dushan, ponieważ masz dobre serce, które**

kocha sprawiedliwość i uczciwość, Pan postanowił zlitować się nad tobą i pokazać ci drogę ratunku — wybawienia". Po tych słowach chmura zatrzymała się i Anioł powiedział: „***Spójrz na ziemię!***". Zobaczyłem całą Ziemię: kraje, miasta, rzeki, morza i oceany, zwierzęta i ludzi. Rozpoznawałem ich twarze bardzo dobrze. Później odwróciłem się do Anioła i zobaczyłem za nim trzy rzędy Aniołów z trąbkami. Byli promieniujący i piękni.

Mój przewodnik później powiedział: „***Dushan, spójrz na dół na ziemię, zobaczysz jak zmarli powstają, kiedy zabrzmią trąbki Archaniołów i Jezus Chrystus przyjdzie na ziemię, aby sędzić żywych i umarłych***". W tym momencie otworzyły się groby i umarli zaczęli wychodzić z nich. Byłem zaskoczony, ale jeszcze bardziej zdziwiłem się, kiedy zobaczyłem mężczyzn, kobiety i dzieci wychodzących z rzek, mórz, ognia, paszcz (szczęk zwierząt i innych miejsc, w których stracili swe życie).

Stałem oniemiały, ale Anioł wkrótce wytłumaczył mi: „***Dushan, dlaczego jesteś zdziwiony? Na dźwięk trąb powrócili do życia, które utracili na ziemi... w obecności Boga wszystko jest możliwe i nic nie jest umarłe, wszystko jest żywe***", Byłem również zdziwiony, gdy zobaczyłem na czołach kawałki papieru zapisanego całkiem lub częściowo. Anioł wytłumaczył mi: „Teksty opisują czyny popełniane za życia i z nimi to pojawiają się wszyscy na sąd przed Panem Jezusem Chrystusem". Dodał również, że zapisane są nawet myśli i nic nie pozostaje utajone. Wśród zmartwychwstałych zobaczyłem moich krewnych, przyjaciół znajomych, z którymi zetknąłem się w życiu. Byłem bardzo zadowolony, że ich zobaczyłem, tak jak oni byli szczęśliwi z powodu mojej obecności. Wyciągali do mnie ramiona mówiąc coś, czego ja nie słyszałem. Domyślałem się po moich znajomych i krewnych, iż są zgrupowani w rodziny. Po tych słowach ruszyliśmy dalej stojąc na chmurze nieco wyżej. Później zobaczyłem dużo ludzi, wyglądających jak promieniujące cienie, poruszających się wokół nas, we wszystkich kierunkach. Łatwo rozpoznawałem ich ramiona, nogi, twarze. Anioł czytając w moich myślach wytłumaczył mi, że nie są to ludzie, lecz dusze ludzkie. Bóg jest światłem (światłością) i po stworzeniu człowieka z ziemi, tchnął w niego ducha. Istoty te stały się żyjącymi duszami, dlatego dusze te promieniają. **Kiedy dusza opuszcza ciało zachowuje ona wzrok, słuch, pamięć, uczucia i kilka innych cech, które posiadała będąc w ciele.**

„***Powiedział mi również, że dusza jest obecna w każdej części organizmu i jest jego siłą***". Później wytłumaczył mi również, że kiedy dusza opuszcza ciało, przeżywa powtórnie swoje ziemskie życie, a w następnych czterdziestu dniach, wszystko, co dusza zrobiła, powiedziała lub pomyślała jest przeglądnięte i po 40-stu dniach idzie dusza na sąd, by być osądzoną i wysłaną w miejsce, na które zasłużyła. Zakończyliśmy wkrótce naszą obserwację zmartwychwstania zmarłych i rozmowę na temat ludzkich dusz. Chmura zabrała nas wyżej. Podróżowaliśmy przez kosmos, czego opisać się nie da. Skomplikowany i przerażający jest widok kosmosu, wzbudzał we mnie potworny ogrom i strach. Uczucia tego strachu praktycznie zniknęły, kiedy przyjechaliśmy na piękną łąkę otoczoną ogromnym płotem, przypominającym ścianę bez widocznego początku i końca. W płocie była brama w kształcie krzyża. Po prawej stronie bramy stał Anioł Stróż. Całe ogrodzenie i brama były szczególnie pięknie ozdobione i świecąco-fosforyzujące.

W tym miejscu, które nie wiem jak nazwać, było wiele dusz, które widziałem podróżując przez kosmos. Niektóre błyszczały bardziej niż inne. Wokół nich było wielu Aniołów, ale również wielu demonów o potwornych, monstualnych kształtach. Demony próbowały przeszkodzić duszom, w dostaniu się przez bramę, kiedy te otrzymywały pozwolenie przejścia od Anioła Stróża. Nie rozumiałem tej sceny i pytałem sam siebie, dlaczego niektóre dusze są w grupach, dlaczego to, dlaczego tamto. Jak zwykle bez zadania przeze mnie pytania, mój Anioł odczytując moje myśli, śpieszył z odpowiedzią: „**Dushan, nie móglbyś znieść — ścierpieć gdybyś wszystko wiedział**”.

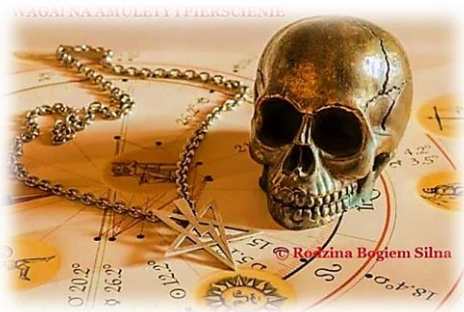
Później przeprowadził mnie przez bramę. Droga prowadząca z pierwszej bramy do następnej była prosta jak strzała i bardzo wąska. Wzdłuż całej jej długości po prawej i lewej stronie znajdowała się stroma, bezdenna przepaść! Pomiędzy bramami powierzchnia była jednakowa, ale droga stawała się coraz węższa. Przy ostatniej bramie miała szerokość ludzkiej stopy. Po krótkiej podróży, przyjechalśmy do bramy jaśniejszej i piękniejszej niż poprzednia. Tutaj również widziałem dusze z ich Aniołami Stróżami, demony i jeszcze jednego Anioła Stróża. Demony z jeszcze większą zapalczowością nie chciały dopuszczać dusz, które otrzymały pozwolenie do przejścia przez bramę w kształcie krzyża.

Przeszliśmy przez wszystkie bramy różniące się nieco od siebie. Każda z nich była piękniejsza od poprzedniej i Aniołowie stojący przy niej byli różnie ubrani. Przy ostatniej bramie stał wyjątkowo piękny młody mężczyzna, bardzo przypominający mojego Anioła. W lewej ręce trzymał książkę, a w prawej zaś miecz. Uśmiechnął się do nas i skinął, abyśmy przeszli tą wyjątkowo wąską ścieżką. Zaraz za bramą znaleźliśmy się w bardzo intensywnej wyjątkowej światłości. Wcześniej jasność była tak jasna, świecąca jak słoneczny dzień. Różnica była pomiędzy tymi światłościami taka, jak między najśnieźniejszym dniem i najciemniejszą nocą na ziemi. Zdziwiony rozglądałem się za słońcem, ale mój Anioł powiedział mi, że nie znajdujemy się już w systemie słonecznym, który pozostał daleko za nami. Byliśmy w firmamencie naszego Pana, który jest oświetlony przez wieczną jasność Boskiej Twarzy. Cdn.

WIZJA NIEBA I WIZJA PIEKŁA w następnym 37 numerze Głosu Małego Rycerza.

Źródło: Echo 348-353

UWAGA! NA AMULETY I PIERŚCIENIE



Szczególne **niebezpieczne jest przekleństwo wypowiedziane przez rodzica nad dzieckiem**. Z powodu więzów krwi, które łączą rodzica i dziecko, niesie ono ze sobą jakby podwójną moc szkodenia. Przekleństwo, czyli złorzeczenie, jest zawsze otwarciem furtki Szatanowi do tego, by za przyczyną wypowiedzianego przekleństwa mógł szkodzić tej osobie. I nie ważne, w jaki sposób to się dokona, czy bezpośrednio, czy w sercu, czy np. przez wysłanie SMS-a. Jest to też miecz obosieczny, **jeśli**

wypowiadamy przekleństwo nad kimś, to także ranimy siebie, gdyż nasz komunikat z prośbą o

szkodzenie komuś, trafia do Złego, a zaproszony raz do pomocy, uzurpuje sobie władzę szkodenia na stałe.

Amulety i pierścionki...

To ogromna plaga dzisiejszego czasu. Zakładamy wiele przedmiotów na szyję, na palce i nadgarstki, nie mając pojęcia, co one oznaczają. Wiele z nich, jak choćby bardzo rozpowszechniony pierścień atlantów, jest związany z określonym nurtem okultystycznym. Często te przedmioty wywodzą się ze starożytnych kultów pogańskich, zaadoptowane przez okultyzm stają się jego symbolami. **Symbol, nawet nieświadomie noszony, zawsze pozostaje znakiem**, który wyraża coś bardzo konkretnego i w jakiś sposób nas z tym identyfikuje.

Dlatego nie jest tak do końca obojętnym noszenie, nawet nieświadomie, symboli okultystycznych, satanistycznych czy związanych z jakąś sektą. Na pewno **bardzo niebezpiecznym staje się w momencie, kiedy zakładamy go świadomie**, ufając, że przyniesie nam szczęście czy ochronę. Wtedy jest to już etap otwarcia się na działanie Złego Ducha i świadome zaproszenie go do swojego życia.

"Powróżyć i poczarować - bo to proszę księdza tak dla zabawy..."

Bratanie się więc z okultyzmem, poprzez czytanie literatury z dziedziny magii, jak choćby słynnego Harry'ego Pottera, horoskopów, wróżenia z kart, itd. przez dzieci czy dorosłych, nawet dla zabawy, **staje się wkraczaniem na bardzo niebezpieczny teren igrania ze złem**, które jest także tym osobowym. Jest to osvajanie dzieci i młodzieży z magią i wystawianie ich serc na bardzo głębokie zranienia. Nierzadko taki spacer po terenie okultyzmu, kończy się zniewoleniami i opresjami ze strony Złego.

- ks. Michał Olszewski, egzorcysta

Ks. Adam Skwarczyński:

Poczwórna wizja Tomasza z 23 grudnia 2018 r. – RÓŻANIEC TO OSTATNIA DESKA RATUNKU (cz. 4)

Różaniec, jako „ostatnia deska ratunku” występuje także w wizji z 19.08.2018. (...)

Niech mężczyźni, różańcowi „rycerze i wojownicy” Maryi, czerpią z tych wizji umocnienie!



POCZWÓRNA WIZJA TOMASZA 23 GRUDNIA 2018

Komentuje na prośbę Tomasza ks. Adam Skwarczyński



WIZJA CZWRTA



„4. Czwarta wizja dotyczyła tego co było później: zobaczyłem Pana Jezusa w Jego blasku. Było to jakieś zwycięstwo, coś bardzo dobrego, niestety reszta została zasłonięta. Dostałem wskazówkę, że gdy przyjdzie czas, Bóg odsłoni mi to co przed chwilą widziałem i będę mógł to przekazać.

W chwilę później Matka Boża przemówiła słowami: „Pomóżcie Mi ratować Moje kochane ziemskie dzieci!”. To skierowała jako szczególne przesłanie do mężczyzn. Odebrałem, że mężczyźni muszą koniecznie jak najszybciej zacząć być Jej armią, której bronią ma być Różaniec święty. Stać się jakby Jej rycerzami, wojownikami... Nie umiem tego lepiej wyrazić.

Komentarz. „Zwycięstwo Jezusa przychodzącego w blasku” czy nie staje się zrozumiałe w świetle otrzymanego przez Tomasza (7 grudnia 2018) „Olsnienia”? Oto jego fragmenty: «„Teraz przyjdzie czas, w którym wszystko zostanie zmienione, a ziemia będzie przywrócona do takiego stanu jak kiedyś. Chciałbym, żeby jak najwięcej ludzi poznało taką ziemię. [...] Przygotowałem dla tych, którzy wybiorą życie ze Mną, tak niezwykle rzeczy, że ten stary świat wyda się im ohydny, brzydki, że zapragną o nim zapomnieć, nie będą chcieli nawet go wspominać. Mów o tym wszystkim”. [...] Nowy świat będzie preczysty, przepiękny, pełen jakiegoś blasku, radości i wielu rzeczy, których teraz mi nie pokaże. I tak mam o tym mówić».

Co do Różańca – najpierw powyżej, w wizji pierwszej, zauważmy obecność Pani Fatimskiej z różańcem w ręku, płaczącej nad światem. Ponadto przypomnijmy sobie pouczenie w tej kwestii, otrzymane przez Tomasza: «Nie wiem czemu, ale wyraźnie mam podany Różaniec. Nie znam się na tym, ale Różańcem trzeba się modlić najwięcej. [...] Najlepiej rano jedną tajemnicę za nawrócenie grzeszników (obok codziennej modlitwy), także ofiarować za nich krzyż dnia codziennego. [...] Wieczorem obok modlitwy codziennej jedną tajemnicę za dusze czyśćcowe, za nawrócenie grzeszników lub za księży (dusze w Czyśćcu połączą się w modlitwie za nas, a my im pomożemy w cierpieniu). Powinno modlić się dużo mężczyzn (tak mało ich się modli!). I w ogóle niech ludzie nie wstydzą się [modlitwy], bo kiedy przyjdzie godzina Pańska, zamiast strachu będą czuli wielką radość».

Różaniec jako „ostatnia deska ratunku” występuje także w wizji z 19.08.2018, oto jej fragment: «Zobaczyłem potężnego anioła, stojącego na krawędzi Nieba i ziemi [...] Na plecach jego peleryny naniesiony był obraz, który nazywał się „Sprawiedliwość”. [...] W prawym ręku anioł trzymał włócznię, na jej końcu był proporczyk z napisem „Kara”. Nagle włócznia zaczęła opadać, ale nie dotknęła ziemi (chyba jej ostrze wskazywało Skandynawię). Zawołałem: „Panie, czy można to zatrzymać?!” [...] Wtedy nad ziemią pokazała się Matka Boża ubrana w niebieski płaszcz. W prawym ręku trzymała różaniec, a lewą pokazywała na Swoje Serce, to Serce poprzebijane było jakby ostrzami. Zapytałem, co mam z tym widzeniem zrobić? „Przekaż je, twój czas nadchodzi”».

Niech mężczyźni, różańcowi „rycerze i wojownicy” Maryi, czerpią z tych wizji umocnienie!

Opublikowano 11 stycznia 2019by wobroniewiary

PILNIE ZAMAWIAMY MSZE ŚW. w INTENCJI PEŁNEJ INTRONIZACJI

Z inicjatywy rycerzy z Koszalina i zostało ofiarowanych 9 Mszy. Poniższa intencja została wykorzystana do ofiarowania Mszy św. przez rycerkę Zofię Wojdyła z Górki Węgierskiej k/ Jarosławia jako nowenna od 15-23.10.2019.



Prośba do Trójcy Przenajświętszej o dokonanie w Polsce pełnej (wg Woli Bożej) intronizacji (uznania) Pana Jezusa (Króla Miłosierdzia) Królem Polski z całym Episkopatem, p. Prezydentem RP, Premierem RP i całym Rządem RP ze skutkiem natychmiastowym – mocą wstawienniczą Królowej Polski, św. Michała Archanioła, Anioła Stróża Polski i Aniołów Stróżów Polaków, Patronów Polski: św. Wojciecha, św. Stanisława Bp m., św. Andrzeja Bobołę, św. Stanisława Kostkę, św. Jana Pawła II, św. Faustyny, bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, sł. B. Rozalii Celakówny oraz Wszystkich Świętych z całym Dworem Niebieskim, duszami zbawionymi i wszystkimi zatroskanymi o Ojczyznę. (2x10 mszy św.)

Inicjatorzy tej intencji czynią co mogą i proszą o zamawianie nowenn w całej Polsce w każdej parafii, aby intronizacja odbyła się w Polsce tak jak życzy sobie Pan Jezus: z udziałem rządu i Episkopatu Polski. Niech wierni zamawiają nowenny od razu... Aby jeszcze w tym roku to się dokonało jest potrzeba wołania o dary Ducha Świętego dla Episkopatu i rządzących.

„O dary Ducha Świętego dla Episkopatu Polski i dla całego Rządu RP, aby odczytali i zrozumieli powagę sytuacji jaka jest w Polsce i w Kościele, i dokonali pełnej intronizacji tak jak Niebo sobie życzy: cały episkopat razem z rządem”

Rycerka Basia z Koszalina rozmawiała z redakcją Naszego Dziennika i prosili o przysłanie tych treści mejem, **co zostało uczynione.**

Jako Legion Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego z wielką uwagą i troską o Ojczyznę przepraszamy i wynagradzamy dobremu Bogu za grzechy i przewinienia Polaków w całej historii Narodu Polskiego, aż do chwili obecnej - modląc się, wybaczymy naszym przodkom i współcześnie żyjącym, oprawcom, bezbożnikom, szkodnikom, zdrajcom, wrogom wewnętrznym i zewnętrznym Ojczyzny, aby Bóg bogaty w miłosierdzie okazał im swoją litość, opamiętanie, nawrócenie i odpokutowanie mocą ofiary i słów Pana naszego Jezusa Chrystusa nieustannie wołającego na drzewie Krzyża podczas każdej ofiary Mszy św.: **„OJCZE, PRZEBACZ IM, BO NIE WIEDZĄ, CO CZYNIĄ”** (Łk 23,34)

Modlimy się też o zgodę i jedność w Narodzie Polskim, aby stać się dobrym przykładem, wzorem dla innych narodów i posłusznym Bogu w zgodzie ze słowami przekazanymi przez Króla Miłosierdzia i Polski św. Faustynie: **„Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście Moje.** (Dz. 1732). Niech się tak stanie! Amen, Amen, Amen.

P.S. Intencja na podstawie słów Anioła Stróża Polski: **Prośba do Boga Ojca o posłanie Polsce PROROKA na miarę tego trudnego czasu, aby mądrość i światło Ducha Świętego umacniały Kościół i Naród Polski w prawie i w duchu nauki Chrystusowej mocą modlitw i ofiar**

**PONAD 70 MSZY ŚW. w OSTATNM CZASIE OFIAROWANYCH
w INTENCJACH PRZEZ ZARZĄD i LEGIONU MRMSJ
6 MSZY ŚW. 12-17 wrzesień 2019 R.P.**

"SYN BOŻY OBJAWIŁ SIĘ PO TO, ABY ZNISZCZYĆ DZIEŁA DIABŁA"(1J 3,8) dlatego wobec narastającej fali bezbożnictwa oraz szerzącego się zła, agresji, mowy nienawiści i wyrządzanej szkody w przestrzeni medialnej i

publicznej **w czasie kampanii wyborczej** - zatroskani i Boży ład i porządek ofiarujemy pilną intencją błagalną mocą **Krzyża Chrystusowego** i wstawiennictwem wszystkich męczenników i całego Dworu Niebieskiego:

Do dobrego Boga o zniszczenie i zniweczenie dzieł diabła w działaniach i planach polityków, opozycji totalnej, mediów i wrogów Polski i Kościoła w czasie kampanii wyborczej, bezbożników i wszelkiej maści szkodników mocą Krzyża Chrystusowego i wstawiennictwem wszystkich męczenników i całego Dworu Niebieskiego.

6 MSZY ŚW. - INTENCJE SZCZEGÓŁOWE:

Pierwsza Msza św.: Ku czci Pana Jezusa niewinnie uwięzionego i Jego cierpienie, szczególnie w intencjach Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski, Matki Kościoła i Kapłanów w tym **o zniszczenie i zniweczenie dzieł diabła w działaniach i planach bezbożników i szkodników w działaniach i planach polityków, opozycji totalnej, mediów i wrogów Polski i Kościoła w czasie kampanii wyborczej** mocą **Krzyża Chrystusowego** i wstawiennictwem wszystkich męczenników i całego Dworu Niebieskiego.

Druga Msza św.: Ku czci Pana Jezusa niewinnie sądanego i skazanego przez niesprawiedliwy wyrok szczególnie w intencjach Matki Bożej... *dalej jak w intencji pierwszej*

Trzecia Msza św.: Na uczczenie Pana Jezusa wyszydzanego przez całe Jego życie, szczególnie w intencjach Matki Bożej ... *dalej jak w intencji pierwszej*

Czwarta Msza św.: Ku czci Pana Jezusa zmarłego okrytego ranami, ogołoczonego i konającego na drzewie Krzyża w swej śmierci szczególnie w intencjach **Matki Bożej** ... *dalej jak w intencji pierwszej*

Piąta Msza św.: Ku czci Pana Jezusa zmarłego i Jego pogrzebu, szczególnie w intencjach Matki Bożej ... *dalej jak w intencji pierwszej*

Szоста Msza św.: Ku czci zmartwychwstałego i uwielbionego Pana Jezusa, uwielbienie i podziękowanie dobremu Bogu za wysłuchane intencje i modlitwy **Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski, Matki Kościoła i Kapłanów** oraz za pomoc w **zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła w działaniach i planach bezbożników i wszelkiej maści szkodników** mocą **Krzyża Chrystusowego** i wstawiennictwem wszystkich męczenników i całego Dworu Niebieskiego.

3 MSZE ŚW. W INTENCJACH ZATROSKANYCH O POLSKĘ – OJCZYZNĘ NASZĄ

1. **O udaremnienie i zniszczenie w zarodku wszelkiego zła**, szkodliwych dla Polski i obecnej władzy RP buntów, strajków, protestów, zamieszania, podziałów, kłamstwa i niezgody oraz unicestwienie wszelkich działań i zamierzeń szkodników i wrogów: Boga, Kościoła i Polski - mocą Ducha Świętego, Królowej Polski, Św. Michała Archanioła, Zastępów Anielskich i Dworu Niebieskiego.

2. **O wypalenie mocą Ducha Świętego obciążań, przekleństw i wszelkiego zła**, którym jest doświadczana nasz Ojczyzna oraz przemienienie tego na dobro i błogosławieństwo mocą ofiary i Krwi Chrystusa w łączności z pokutą, ofiarą, wynagrodzeniem i modlitwami zatroskanych o Polskę za przyczyną Królowej Polski, Św. Michała Archanioła, Zastępów Anielskich i Dworu Niebieskiego.

3. **O oczyszczenie elit politycznych, władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej z zakamuflowanego, utajnionego zła** i tego co nie Boże oraz o mądrość, determinację, przejrzystość, odwagę i inne dary Ducha Świętego w sprawowaniu służby na wszystkich szczeblach władzy lokalnej i centralnej za przyczyną Patronów Polski i Dworu Niebieskiego.

MODLIMY SIĘ W ŁĄCZNOŚCI Z MSZAMI ŚW. ofiarowanymi (3-11.10.2019) w intencji jak niżej:

"O Miłosierdzie, zgodę, pokój i uwolnienie Polaków z tego co nie Boże, o zniszczenie i zniweczenie dzieł diabła w planach i działaniach polityków, opozycji totalnej, mediów i wrogów Polski i Kościoła (w czasie

trwającej kampanii wyborczej i w dniu wyborów), o pokorę, opamiętanie i nawrócenie bezbożników i wszelkiej maści szkodników mocą wstawienniczą Królowej Aniołów, Różańca św. i Polski, wszystkich Archaniołów z ich Zastępami św. Aniołów, Anioła Stróża Polski z św. Aniołami Stróżami Polaków oraz mocą modlitw zanoszonych do Tronu Bożego przez cały Dwór Niebieski i modlitw ofiarowanych przez dusze Święte i zbawione wszystkich pokoleń Narodu Polskiego".

3 INTENCJE ZA OJCZYZNĘ: przed, na czas wyborów i po, 12-14.10. 2019

1) **O WZMOŻONE BOŻE DZIAŁANIE** mocą Ducha Świętego w mobilizacji i przyprowadzeniu do urn wyborczych wyborców katolickiej prawicy i wszystkich i dotychczas niezaangażowanych Polaków w wyborach do Parlamentu RP i bardzo wysokie zwycięstwo obecnej władzy z możliwością zmiany ustawy zasadniczej i innych ustaw uwzględniających Prawo Boże i innych decyzji i działań wybranej władzy służących dobru Państwa i Narodowi Polskiemu mocą wstawienniczą Królowej Aniołów, Różańca św. i Polski, wszystkich Archaniołów z ich Zastępami św. Aniołów; Anioła Stróża Polski ze św. Aniołami Stróżami Polaków oraz mocą modlitw zanoszonych do Tronu Bożego przez cały Dwór Niebieski i modlitw ofiarowanych przez dusze Święte i zbawione wszystkich pokoleń Narodu Polskiego a także mocą modlitw i ofiar zatoskanych o dobro NARODU i PAŃSTWA POLSKIEGO ze Skarbca Trójcy Świętej. (sobota, 12.10.2019)

2) **O POMOC BOŻĄ dla Państwowej Komisji Wyborczej na wszystkich szczeblach oraz dla wszelkich służb i funkcjonariuszy państwowych w czuwaniu nad prawidłową organizacją, przebiegiem wyborów i uczciwym liczeniem głosów do Parlamentu RP** mocą wstawienniczą Królowej... dalej jak w intencji 1 (niedziela, 13.10.2019)

3) **UWIELBIENIE i PODZIĘKOWANIE** Dobremu Bogu za interwencje, wszelką pomoc i błogosławieństwo udzielone w czasie kampanii wyborczej i w dniu wyborów w przyprowadzeniu do urn wyborczych bardzo licznych wyborców katolickiej prawicy i dotychczas niezaangażowanych Polaków w wyborach do Parlamentu RP i bardzo wysokie zwycięstwo obecnej władzy z możliwością dalszego służenia Narodowi Polskiemu przez zmianę ustawy zasadniczej i innych ustaw uwzględniających Prawo Boże i innych decyzji i działań wybranej władzy służących dobru Państwa i Narodowi Polskiemu a także za pomoc Bożą dla Państwowej Komisji Wyborczej na wszystkich szczeblach oraz dla wszelkich służb i funkcjonariuszy państwowych w czuwaniu nad prawidłową organizacją, przebiegiem wyborów i uczciwym liczeniem głosów do Parlamentu RP mocą wstawienniczą Królowej... dalej jak w intencji 1 (poniedziałek, 14.10.2019)

7 INTENCJI MSZY ŚW. W INT. KOŚCIOŁA, 17-23.10.2019

1. **O pomoc Ducha Świętego w udaremieniu i wypaleniu w zarodku wszelkiego zła, szkodliwych dla wiernych, duchowieństwa, Episkopatu i Kościoła w Polsce i na świecie zamieszania, podziałów i nieposłuszeństwa Bogu oraz unicestwienie wszelkich działań i zamierzeń bezbożników, szkodników i wrogów Kościoła Chrystusowego** - mocą modlitw i ofiar ze skarbca Bożego Miłosierdzia i mocą wstawienniczą Matki Kościoła, Królowej Aniołów i Wszystkich Świętych; wszystkich Archaniołów, z Dziewięcioma Chórami Aniołów, Anioła Stróża Polski ze św. Aniołami Stróżami Polaków oraz mocą modlitw zanoszonych do Tronu Bożego przez cały Dwór Niebieski i modlitw ofiarowanych przez dusze Święte i zbawione wszystkich pokoleń Narodu Polskiego.

2. **O pomoc Ducha Świętego w zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła w planach i działaniach szkodliwych dla Kościoła duchownych; o uwolnienie, opamiętanie, nawrócenie i pokorę dla wszelkiej maści szkodników i wrogów Kościoła Chrystusowego** mocą modlitw i ofiar... dalej jak w intencji pierwszej...

3. **O pomoc Ducha Świętego w zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła w planach i działaniach dzielenia Kościoła Chrystusowego w celu wywołania podziałów i zamieszania wśród duchowieństwa i wiernych oraz o miłosierdzie, nawrócenie i uwolnienie duchowieństwa hierarchicznego z tego co nie Boże** mocą modlitw i ofiar... dalej jak w intencji pierwszej...

4. **O pomoc Ducha Świętego w zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła** Episkopacie i Zespole ds. INTRONIZACJI w blokowaniu uznania przez intronizację powszechnego królowania Króla Miłosierdzia i Polski w Kościele, NARODZIE i Państwie Polskim mocą modlitw i ofiar... dalej jak w intencji pierwszej...

5. Prośba do Boga Ojca o posłanie Polsce PROROKA na miarę tego trudnego czasu, aby mądrość i światło Ducha Świętego umacniały Kościół i Naród Polski w prawie i w duchu nauki Chrystusowej mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

6. O wypalenie mocą Ducha Świętego z obciążeń, przekleństw i wszelkiego zła, którym jest doświadczany Kościół w Polsce i na świecie oraz przemienienie tego na dobro i błogosławieństwo dla wiernych i duchowieństwa katolickiego mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

7. O pomoc Ducha Świętego w skutecznym oczyszczeniu, uwolnieniu, opamiętaniu, nawróceniu i pokorze szkodliwych środowisk modernistycznych z zakamufłowanego i utajnionego zła i tego co nie Boże oraz o mądrość, gorliwość, odwagę i inne dary Ducha Świętego dla duchowieństwa w sprawowaniu służby Bogu i duszom ludzkim mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

2 x po 7 INTENCJI MSZY ŚW. W INT. OJCZYZNY, (I tura) od 24-31.10.2019 a także (II tura) od 28-31.10. i 4-6.11.2019

1. O pomoc Ducha Świętego w udaremnieniu i wypaleniu w zarodku wszelkiego zła, szkodliwych dla Polski i obecnej władzy RP buntów, strajków, protestów, zamieszania, podziałów, kłamstwa i niezgody oraz unicestwienie wszelkich działań i zamierzeń bezbożników, szkodników i wrogów NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO - mocą modlitw i ofiar ze skarba Bożego Miłosierdzia i mocą wstawienniczą Królowej Aniołów, Różańca św. i Polski, wszystkich Archaniołów, z Dziewięcioma Chórami Aniołów, Anioła Stróża Polski ze św. Aniołami Stróżami Polaków oraz mocą modlitw zanoszonych do Tronu Bożego przez cały Dwór Niebieski i modlitw ofiarowanych przez dusze Święte i zbawione wszystkich pokoleń Narodu Polskiego.

2. O pomoc Ducha Świętego w zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła w planach i działaniach bezbożnych i szkodliwych parlamentarzystów i polityków krajowych i europejskich; o uwolnienie, pokorę, opamiętanie i nawrócenie dla bezbożnych posłów i senatorów w tym wszelkiej maści szkodników i wrogów Kościoła, Państwa i Narodu Polskiego mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

3. O pomoc Ducha Świętego w zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła w planach i działaniach dzielenia Narodu Polskiego w celu wywołania wojny domowej oraz o miłosierdzie, zgodę, pokój, nawrócenie i uwolnienie Polaków z tego co nie Boże mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

4. O pomoc Ducha Świętego w zniszczeniu i zniweczeniu dzieł diabła w blokowaniu uznania przez intronizację powszechnego królowania Króla Miłosierdzia i Polski w NARODZIE i Państwie Polskim mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

5. Prośba do Boga Ojca o posłanie Polsce PROROKA na miarę tego trudnego czasu, aby mądrość i światło Ducha Świętego umacniały Naród Polski w prawie i w duchu nauki Chrystusowej mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

6. O wypalenie mocą Ducha Świętego z obciążeń, przekleństw i wszelkiego zła, którym jest doświadczana nasza Ojczyzna oraz przemienienie tego na dobro i błogosławieństwo mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

7. O pomoc Ducha Świętego w skutecznym oczyszczeniu, uwolnieniu, opamiętaniu, nawróceniu i pokorze środowisk politycznych, medialnych, prawniczo-sądowniczych z zakamufłowanego i utajnionego zła i tego co nie Boże oraz o mądrość, determinację, przejrzystość, odwagę i inne dary Ducha Świętego w sprawowaniu służby w wyżej wymienionych środowiskach mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej...*

10 INTENCJI ZA OJCZYZNĘ NA ODPRAWIENIE 30 MSZY ŚW. (po 3 Msze św. w każdej z 10 intencji) od. 10.XI-9.XII.2019 r.

1. Przeproszenie i wynagrodzenie Najśw. Sercom Jezusa i Maryi za przewiny ziemskiej pielgrzymki i ciężkie grzechy żyjących i zmarłych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar ze skarbca Bożego Miłosierdzia i mocą wstawienniczą Królowej Aniołów, Różańca św. i Polski, wszystkich Archaniołów, z Dziewięcioma Chórami Aniołów, Anioła Stróża Polski ze św. Aniołami Stróżami Polaków oraz mocą modlitw zanoszonych do Tronu Bożego przez cały Dwór Niebieski i modlitw ofiarowanych przez dusze Święte i zbawione wszystkich pokoleń Narodu Polskiego. **(x3 Msze św.)**

2. Przeblaganie i przeproszenie Boga Ojca za przewiny ziemskiej pielgrzymki i ciężkie grzechy żyjących i zmarłych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar... *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

3. O Miłosierdzie – o opamiętanie, nawrócenie i zbawienie dla wrogów wewnętrznych i zewnętrznych Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

4. O przeproszenie i przebaczenie żywym i zmarłym winowajcom Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

5. O łaskę miłosierdzia dla Polaków w okazaniu wybaczenia wobec żywych i zmarłych oprawców, katów oraz wrogów wewnętrznych i zewnętrznych w całej historii Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

6. O dar modlitwy i wielkoduszności dla Polaków w okazaniu miłosierdzia wobec żywych i zmarłych oprawców, katów oraz wrogów wewnętrznych i zewnętrznych w całej historii Narodu i Państwa Polskiego oraz błogosławienia a nie złorzeczenia mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

7. O przeproszenie dobrego Boga za nienawiść wśród rządzących z prośbą o opamiętanie, zgodę, pojednanie, wybaczenie i pokój dla dobra Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

8. O narodową modlitwę i pokutę dla Polaków z wynagrodzeniem i przeblaganie za przewiny ziemskiej pielgrzymki i za wszystkie grzechy Narodu i Państwa Polskiego mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

9. Prośba do Boga Ojca o posłanie Polsce PROROKA na miarę tego trudnego czasu, aby mądrość i światło Ducha Świętego umacniały Naród Polski w prawie i w duchu nauki Chrystusowej mocą modlitw i ofiar *dalej jak w intencji pierwszej (x3 Msze św.)*

10. Uwielbienie i podziękowanie Bogu bogatemu w Miłosierdzie za łaski Bożej Opatrzności i Bożego Miłosierdzia oraz za świętych orędowników Polski: za Królową Polski i św. Patronów Narodu Polskiego, za Anioła Stróża Polski z Aniołami Stróżami Polaków, za Świętych, błogosławionych i zbawionych dusz z Narodu Polskiego a także za dusze ludzkie pobudzone do pokuty, modlitwy i ofiary za Ojczyznę, za Kościół i duchowieństwo polskie. **(x3 Msze św.)**

SKŁÓCONY NARÓD NIC NIE OSIĄGNIĘ !

*Powyższe intencje zostały zredagowane w nawiązaniu do słów,
jakie dane zostały podczas adoracji i modlitwy w Niepokalanowie:*

„Dzieci Nasze - Polacy! (...) Wsłuchujcie się w to co do was mówimy (...) Pragniemy mówić prosto do waszych serc, aby odpowiedziały miłością i czynem. Prosimy nie lekceważcie ich i zastójcie się do nich (...) nie wskazują nam nic droższego tylko drogi wyjścia z trudnej i niebezpiecznej sytuacji w jakiej znalazła się wasza Ojczyzna.

Skłócony Naród nic nie osiągnie !

Nikt do tej pory nie zaradził, aby Polska mogła wyjść z tego kryzysu, który wyczerpuje i spala cały Naród Polski pragnący żyć w pokoju i zgodzie. Bóg dał wam najprostsze wskazówki znane wam od dawna ale zważcie na to, że Sam wskazuje na ich skuteczność.

Do tej pory błogosławiliście wasze dzieci ale nie waszych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych waszej Ojczyzny w Godzinie Miłosierdzia czyniąc krzyżem znak krzyża. W tej świętej godzinie nie modliliście się Modlitwą Uniżenia, Koronką do Bożego Miłosierdzia wynagradzając za grzechy wrogów waszej Ojczyzny. Nie zamawialiście Mszy Świętych za nich wszystkich lub indywidualnie za każdego z nich a więc nie zrobiliście wszystko !

Do tej pory nie wzywaliście Aniołów i Świętych, nie wysyłałście Ich do polskich urzędów, kościołów, parafii, grup modlitewnych, szpitali, hospicjów, żłobków, przedszkoli, szkół, polskich uczelni wyższych, urzędów państwowych, Sejmu, Senatu. Nawet większości z Was nawet to nie przyszło do głowy. Więc mimo tego, że dostajecie proste wskazówki i rady jak ma wyjść Naród Polski z tej gehenny nienawiści wśród rządzących, nie zrobiliście wszystkiego a więc nie macie skutku."

Nie ma dziś czasu. Już czas jak mówiliśmy się zamyka. (...) Amen.

NOWENNA POMPEJAŃSKA o POKÓJ na ŚWIECIE, za KAPŁANÓW i o ZNIWECZENIE PLANÓW SZATANA Z INICJATYWY RYCERKI ANETY Z RADOMIA

Drodzy Siostry i Bracia w Panu!

Piszę do Was za zgodą i aprobatą mojego kierownika duchowego, który udzielił błogosławieństwa tej inicjatywie. Miałam przekaz z prośbą z Nieba, by zachęcać wiernych do odmawiania Nowenny Pompejańskiej w następującej intencji:

„Przez Niepokalane Serce Maryi, o pokój na świecie, za kapłanów i o zniweczenie planów szatana”.

Proszę, zjednoczmy się na modlitwie.

Chętnych do Nowenny proszę o zgłaszanie się dzwoniąc na numer **668 829 536**.

Można deklorować odmawianie dziesiątki, jednej części lub całego Różańca.

Nowennę Pompejańską odmawiamy przez 54 dni.

Termin rozpoczęcia oraz przydzielone części podam każdemu, po ustaleniu składu odmawiających.

Przez cały październik odprawiane są Msze Św. w tej intencji, dlatego zachęcam do przyjmowania Komunii Św. Każda inicjatywa jest na wagę złota – także posty.

Ważą się losy świata, Polski i naszych rodzin.

Bez świętych Kapłanów, otoczonych modlitwą nie zdołamy uratować naszych dusz.

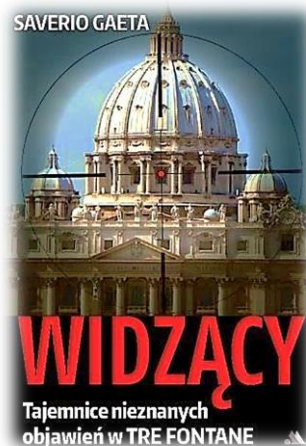
Proszę, odpowiedzmy na wezwanie naszej Matki, która nas o to prosi.

mr Aneta z R.

OSTATNIE APELE - Z KSIĄŻKI: „WIDZĄCY - TEJEMNICE NIEZNANYCH OBJAWIEŃ W TRE FONTANE” (RZYM, WŁOCHY) (2)

Pomiędzy rokiem 1999 a 2000, ponad pół wieku po pierwszym objawieniu, kiedy Bruno Cornacchiola dociera już niemal do kresu życia (umrze 22 czerwca 2001 r.), zostają mu przekazane przez Matkę Bożą Objawienia trzy ważne przesłania, ściśle związane z pierwszym przesłaniem z 12 kwietnia 1947 r.

Zwłaszcza przesłanie z początku roku 1999 ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia aktualności słów wypowiedzianych wiele



lat wcześniej przez Matkę Bożą. Ale również pozostałe przesłania, z sierpnia 1999 i marca 2000, zawierają treści rzucające wiele światła na historię naszych czasów. Warto zatem przedstawić je w całości.

4 stycznia 1999 (*pierwsze przesłanie*)

W nocy 31 grudnia obudziłem się o 23:30, a Najświętsza Panna prosi mnie, żebym przyjął przesłanie, mówiąc do mnie: „Weź przesłanie z 12 kwietnia 1947 r., które nakazałam ci zapisać w roku 1960. Przeczytaj je i to, co szczególnie cię w nim uderzy, przepisz, zaznaczając to”. Wstaję, biorę przesłanie i je czytam. Pięć punktów uderza mnie bardziej niż wszystkie inne, więc je zapisuję. Wracam do łóżka.

Oto 1 stycznia 1999 r. O trzeciej dzwoni budzik i wstaję. Słyszę Najświętszą Pannę, która mówi do mnie: „**Zapisz to, co ci mówię**” To nie jest wizja, ale słyszę, jak mówi wewnątrz mnie.

Mówi do mnie z miłością matczyną, pełna troski i miłosierdzia. Mówi do mnie:

Synu mój, znam twój ból, ale znam również twoje pragnienie dobra i twoją żarliwość na rzecz zbawienia dusz. Zbawienie przychodzi od Jezusa, mojego Syna, Słowa Ojca, i nie zmienia ani formy, ani swej istoty.

Aby wejść do łaski, potrzebny jest chrzest, a żeby żyć; chrztem, potrzebne jest poznanie doktryny prawdy zbawienia. A to zachodzi tylko w Kościele, założonym przez mojego Syna, który nie jest słowem człowieka albo dziełem człowieka tworzącego nową religię, ale to Słowo Boże, Boga, który stał się człowiekiem, aby doprowadzić ludzi do doktryny zbawienia. Powtarzam to jeszcze raz: na zawsze trwa ta prawda świętych — od Apostołów po czasy późniejsze — którzy zawsze uczyli: „bez Kościoła nie ma zbawienia, a poza nim trudno jest żyć i przyjąć Boga jednego i troistego”.

Nie żyje się Ojcem — który wraz z Synem i przez Niego rodzi Słowo, które was zbawiła, i z Duchem Świętym, który was uformował — inaczej, jak tylko poprzez Kościół, jeden, święty, rzymski, katolicki i apostołski, ze wszystkimi sakramentami i środkami łaski.

Ja, wasza Matka, dla odrodzenia łaski, mówię wam: wiercie Kościołowi, kochajcie go i życie nim! Pamiętajcie, że Kościół nie ma wad, Kościół nie ma błędów, Kościół nie grzeszy i Kościół się nie myli, ponieważ jest Boży. To ludzie, w ludzkiej części, popełniają błędy.

Synu mój, jeszcze raz przeczytaj przesłanie, jakie ci zostawiłam, i notatki, jakie zrobiłeś, i zapisz pierwsze słowa, które dotyczą tego, co wydarzy się przez ludzi, nawet wybranych pasterzy i przewodników trzody w świętej Owczarni, w Pałacu Bożym na Ziemi.

- 1. Gdzie jest miłość? Jakie są owoce miłości? Twarde owoce, o twardej skórze, we wszystkich stuleciach; przede wszystkim pasterze trzody, którzy nie wypełniają swoich obowiązków. Zbyt dużo światła wniknęło do ich dusz, by dać zgorszenie trzodzie i odwieść ją od Drogi, Prawdy i Życia.***

Rok, który nadejdzie, 1999, będzie rokiem trudności i cierpień, tak jak zanieczyszczona jest ziemia i jej składniki z winy człowieka. Pamiętaj, że ci powiedziałam „nauka zaneguje Boga” i to się właśnie dzieje. Tak, moje dzieci zanieczyściły źródło życia duszy duchowej.

2. Cały Kościół będzie poddany straszliwej próbie, żeby usunąć zgniliznę, która dostała się pomiędzy duchownych, zwłaszcza spośród zakonów ubogich: próba moralna, próba duchowa, przez czas wskazany w księgach niebiańskich.

To zło wnिकnie do serc, zwłaszcza do serc moich synów kapłanów. [Ci, którzy je wyznają] są nieliczni, ale dobrze przygotowani, i czynią wszystko, żeby zdyskredytować **trzy podstawowe punkty zbawienia**, o których już ci mówiłam: **Eucharystię, Niepokalaną i Świętość Ojca**, które są podstawą doktryny zbawienia. Jest tam pozór pobożności, tylko ze względu na korzyści materialne.

Oto dlaczego brakuje miłości, odwagi, by żyć Chrystusem, tak jak On nauczył Apostołów, czyli żyć Nim jako podstawą prawdy. Oto dlaczego [moi synowie kapłani] upadają, dlaczego są w błocie pychy. Uważają się za mądrych, którzy wiedzą wszystko, a nie wiedzą niczego, ponieważ mówią o rzeczach, o których powinni milczeć, a nie mówią o zbawieniu dusz.

Moi synowie, dotarliście do punktu krytycznego: mówicie o wszystkich religiach, a trzoda idzie za tym, gubiąc się, ponieważ źle mówicie o nauce zbawienia dusz. Dlatego giną! Ale ja zostałam posłana przez Tróję, aby pomagać wam zbawiać dusze.

3. Kapłani i wierni będą obracać się w niebezpieczeństwie w świecie zatraconych, który będzie ich atakować wszelkimi środkami: fałszywe ideologie i teologie!

Kara spadnie na was znienacka ze wschodu. Oni otrzymają siłę przekonywania, że są bogami i że mogą podporządkować sobie tych, których oni nazywają „niewiernymi”. To wydarzy się bardzo szybko.

Ale rok 1999 to rok cierpień i ataków nieprzyjaciela wzmocnionego przez tych, którzy mają moc egzorcyzmowania. Mogli to uczynić, by oddalić to zło, ale tego nie zrobili; a dusze są przytłoczone przez zło wielu z tych chronionych przez was, ponieważ przygotowujecie dusze na zagładę, a nie na zbawienie, ponieważ **nie ukazujecie prawdy, ale fałszywe doktryny heretyckie i bałwochwalcze**, które negują prawdziwą wiarę, aby bronić fałszywe wierzenia, które prowadzą do zatury.

Droge dzieci, to Matka wam to mówi: **zbadajcie swego ducha**; jeśli jest w nim zło, uczynicie wszystko, by je wyrzucić i oddalić od siebie; jeśli jest w nim dobro, życie nim, pamiętając zawsze, że Bóg jest obecny w was, aż do dnia sądu szczegółowego.

Oto dlaczego wam mówię: myślcie o rzeczywistości prawdziwego życia, które czeka na was w przyszłości; a w terażniejszym życiu czyńcie wszystko, by zdobywać zasługi, aby wejść przez wąską bramę życia wiecznego. **Mieście w sobie odwagę wiary, pogodę ducha**, żeby żyć prawdziwym pokojem i dawać pokój. Zdobywa się to w prawdziwej wierze i w prawdziwej miłości.

Pokój i miłość nie opierają się na życiu ludzkim, ale opierają się na człowieku, który żyje wiarą i miłością, by żyć prawdziwą wiarą w miłości, żyć prawdziwą miłością w życiu Bożym. Czytaj i pisz to, co ci powiedziałam na temat ataku nieprzyjaciół, wspieranych przez tych, **którzy są w Kościele, ale nie są dla Kościoła**, ponieważ nie żyją nim.

4. Przyjdą dla was dni cierpienia i żaloby. Lud silny, ale daleki od Boga, od strony wschodu wyprowadzi potężny atak, i zniszczy rzeczy najświętsze i najgodniejsze, gdy będzie mu dane, by mógł to uczynić.

Dzieci moje, wzywam was, byście żyły prawdą wiary, doktryną zbawienia! Starajcie się żyć świętymi sakramentami, wskazując trzodzie takie zbawienie, takie sakramenty, które są w prawdziwym Kościele, a który otrzymał je od Boga jedyne i troiste, Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Módlcie się, pokutujcie, aby zabrane od was zostało to zło, które uczynił świat, siejąc niezgodę, rozdzielając was od siebie, aby między wami były ciągłe dyskusje, a nie jedność prawdziwego pokoju; a to przynosi wojnę i rozpacz. Wy musicie pomagać duszom, nie tylko w sensie materialnym, ludzkim, ale również w duchowym.

Brakuje wam tej siły wiary i miłości, byście mogli dać wzrost nasieniu życia, łaski i wiary, podarowanemu wam we chrzcie. Nie ma rozkwitu, ponieważ brakuje współpracy dla zbawienia dusz.

Niektórzy z was, moje dzieci, zamieniają ducha na materię, a świat-padlina-szatańska wszedł w wielu z was, ponieważ przebrał się za światło i nie dostrzegliście, że to anioł ciemności. Muszę zganić i wezwać wielu z was, którzy współpracowali w tym złu–śmiertelnym–szatańskim, sprawiając, że w sercach trzody ginęła siła łaski.

Synowie moi, kapłani, kochajcie dusze, dając im chleb życia, Eucharystię, karmcie ich tym niebiańskim pokarmem, którym jest Chrystus, Słowo, Jezus, Pan, mój Syn, który oddał się jako pokarm dla dusz. Dawajcie jako pokarm doktryn: zbawienia, którą Jezus, Słowo Ojca, mój Syn, wam dał.

Umarł, żeby wykupić was od grzechu; On uczynił się dla was odkupieniem grzechu pierwotnego, oddając wam siebie samego i uświęcając was, zwłaszcza w tym celu, byście poznali doktrynę zbawienia, która, powtarzam, jest tylko jedna w Jego Kościele.

Działajcie tak, jak was nauczył w swojej doktrynie, **żeby żyć drogą prawdy**, działając duchowo dla zbawienia i świętości dusz. Nie wiercie, moi synowie, w wolność wyznania, w inne religie. Taka wolność nie prowadzi do umiłowania Boga, Jego przykazań i Jego praw miłości.

Teraz mówię: **każde działanie bez miłości Boga, Jego przykazań i Jego praw to działanie diabelskie**, które stara się zniszczyć jedność wiary w Kościele mojego Syna, jedyne zbawienia dla ludzkości, jak zostało napisane przez Ducha Świętego.

Szatan krąży wokół was z chytrą polityczną, hegemoniczną, niszczycielską, z religiami heretyckimi i pogańskimi, właśnie w tym celu, aby rzucić w błoto doktrynę zbawienia i was, moje duchowieństwo, ustanowione w Kościele, Ciele mistycznym mojego Syna. Jeśli nadal będziecie podążać tą drogą, nie będziecie już wierzyć w życie wieczne i rzucicie to przeklęte błoto na Eucharystię, na mnie samą, Niepokalaną Matkę Bożą i na Świętość Ojca. Mój Syn wyniósł go do godności swego namiestnika na Ziemi. Szacunek, miłość, posłuszeństwo jest w doktrynalnej prawdzie.

- 5. Świat wejdzie w kolejną wojnę, bardziej okrutną od poprzednich; bardzo silnie uderzona zostanie Skala odwieczna w wiekach, która ma być schronieniem świętych wybranych przez Boga, żyjących na jego tronie miłości.**

Dzieci moje, znów wam to powtarzam, **załóżcie sutannę i habit**, które wyróżniają was w waszym uświęceniu i akceptacji życia całkowicie oddanego mojemu Synowi. Taka konsekracja i oddanie jest

poświęcona wyłącznie waszemu zbawieniu, jeśli będziecie nią żyć; i zbawieniu dusz, które są wam powierzone jako pasterzom, którzy prowadzą i żywią trzodę Bożą.

Uważajcie na siebie, ponieważ wymówka, że nowoczesne życie daje wam rozwój w wierze, to fałszywa postawa i fałszywe działanie, ponieważ nie tylko tracicie wiarę, ale robicie wszystko, by stracić powołanie kapłańskie i zakonne dusz konsekrowanych. Postępując w ten sposób, popychacie dusze do zła, dając im jako pokarm fałszywą wolność religijną i moralną, zapominając o tym, żeby dawać trzodzie prawdziwą miłość Boga, którą jest sam Bóg, prawdziwa wolność i prawdziwa miłość.

14 sierpnia 1999 (drugie przesłanie)

Dzisiaj, 14 sierpnia 1999 r., gdy jestem w łóżku, w moim pokoiku Domu „Panna Objawienia” w San Felice Circeo (Latina), słyszę, że ktoś mnie woła i rozpoznaję głos Panny Objawienia, naszej drogiej Matki. Otwieram oczy i widzę ją przed sobą. Jest godzina druga w nocy. Żeby mieć pewność, że to naprawdę Ona, robię znak krzyża.

Najświętsza Panna patrzy na mnie z uśmiechem i mówi do mnie: „**Przyjdź! Pokażę ci coś, co powinieneś zobaczyć i nad czym powinieneś się zastanowić**”. Wraz z Najświętszą Panną jestem na wysokiej górze. Mówi do mnie: „**Patrz!**”.

Patrzę i widzę tłum ludzi krzątających się niczym mrówki, którzy przychodzą i odchodzą, trzodzą się, są zmęczeni... Ktoś upada na ziemię, i widzę, że występują przeciwko sobie, bijąc jedni drugich, słyszę również ich głosy, pobudzone, gniewne, które bluźnią i oskarżają się wzajemnie o zło, które jest na świecie. Niektórzy mają w rękach jakąś specjalną broń, walczą ze sobą. „Widzę krew, wszędzie są martwi... Nagle czuję, jak ziemia drży pod moimi stopami... niepokoję się... zaczynam się bać...”

Najświętsza Panna mówi do mnie: „**Nie bój się. To trzęsienie ziemi, wezwanie dla całego świata**”. Pytam: „Czy to wezwanie do nawrócenia? Czy to wezwanie do doktryny i do ducha prawdy, z którym walczyli?”. Najświętsza Panna odpowiada: „**Są głusi i niemądrzy! Widzą znaki, które są wezwaniem, ale nie zastanawiają się nad taką rzeczywistością. Ty módl się i składaj ofiary**”.

Najświętsza Panna ukazuje mi zakonników i zakonnice, kapłanów, biskupów; kardynałów, i mówi do mnie: „**Widzisz, ci głupcy negują Boga jednego i troistego, i z pychą samych siebie czynią bogiem. To zepsucie, to zło duchowe jest po to, by zaspokoić ich boga i ich dobro materialne. Czynią zło i nie są w stanie czynić dobra, ponieważ zło wniknęło w ich ducha i połączyło się z nim. Stracili zmysły i kroczą błędną drogą; nie mają wiary i nie wierzą, chociaż wierzą, że wierzą. Zwracam się do moich synów kapłanów Drodzy synowie, sprawiajcie, by rozumiano, skąd pochodzi życie; od kogo na Ziemi bierze się życie; skąd biorą życie ludzie, którzy żyją na tej Ziemi. Tak, drodzy synowie, uczcie, skąd bierze się życie, którym żyją; życie, które miało początek, które zostało подарowane przez Tego, który nie miał początku, ponieważ Bóg to życie wieczne, zawsze istniejące, On daje życie i istnienie. Uczcie, skąd bierze się istnienie: z istnienia, które istnieje, istnienia wiecznego, które jest Bogiem, który dał życie, który istnieje. A oto jest kres wszystkiego. A życie we Wszystkim (Bogu) odzyskuje życie**”.

Gdy Najświętsza Panna mówi, słyszę niezrozumiałe krzyki ludzi napełnionych gniewem i spragnionych krwi, i widzę, że krew płynie strumieniami. „ ***Dzieci moje, wiedźcie, że diabeł albo robi wszystko, by nie pozwolić uwierzyć, że on istnieje, albo przedstawia się jako przesycony wieczną miłością, i sprawia, że Bóg wydaje się zły, a on, zły, przedstawia się jako dobry, przekonując, że to nie on jest zły, ale Bóg jest zły i zazdrosny; i maluje Go i przedstawia w sposób nieuczciwy. A zatem, uwaga! Módlcie się i praktykujcie doktrynę prawdy, aby uciec mu i nie słuchać go; módlcie się, żeby Niebo pomogło wam go zwyciężyć mieczem prawdy doktrynalnej.***

Jezus, mój Syn, pokonał go. I on nie może już panować i władać z własnej woli, jak postanowił; ale został poddany mocy Boga, chociaż Pan zostawił mu swobodę w jego działaniach, które są ograniczone i nie mogą wykroczyć poza wasze siły, poza wolę Boga. Nie odrzucajcie dawnych, świętych rzeczy! Nie wywołujcie rozdarcia! Ale pracujcie i módlcie się o jedność, a nie o unię! Pamiętajcie, moje dzieci, że kochać wszystkich to nie znaczy robić to, co robią inni, którzy żyją błędami, bałwochwalstwem i herezją. Te rzeczy należy odrzucić, aby nie popaść pod sąd Boży, ponieważ któregoś dnia wszyscy zostaniecie osądzeni. Wielu straciło poczucie prawdy i nie zdają sobie sprawy, że kroczą po fałszywej drodze i was tam prowadzą, daleko od podstawowych idei doktryny.

Najświętsza Panna kontynuuje, mówiąc do mnie: „ ***Wielu moich synów, kapłanów, straciło godność Święceń, nie żyją już uczciwością i miłością, nie prowadzą katechezy, by nauczać dusze: skąd bierze początek istnienie, które istnieje? Dlaczego wszystko ma kres? Dlaczego człowiek umiera? Moi drodzy synowie, nauczajcie, że człowiek ma duszę do zbawienia i że dusza będzie żyć wiecznie. Nie zapominajcie o czterech rzeczach najprostszych, które wy nazywacie „ostatecznymi”, i uczcie o nich innych: czym jest śmierć, czym jest sąd, czym jest piekło, czym jest raj. Jaka będzie wieczność. Słowo, mój Syn Bóg, który jest drogą, prawdą, życiem, dał je wam poznać, ale wielu z was, przez filozofię albo fałszywą naukę neguje prawdę i nie pozwala jej poznać duszom spragnionym prawdy, które poszukują wody łaski, ale znajdują wody trujące, które nie zaspokajają pragnienia, tylko zabijają dusze. Wy jesteście za to odpowiedzialni, moi synowie!***

Piekło istnieje! Nie z woli Boga! To miejsce potępienia dla tych, którzy żyją szaleństwem istnienia bez wieczności i nie żyją wiecznością, która jest Ojcem, a nie zwierzchnikiem. Nie przeczcie faktom! Istnieje wieczne Królestwo! To Królestwo, które człowiek utracił i które człowiek będzie musiał odzyskać; a wy, moi drodzy synowie, wiecie jak, gdzie i kiedy. Jak: przestrzegając prawa miłości, unikając prawa sprawiedliwości. Gdzie: w prawdziwym Kościele zbudowanym przez Jezusa, Słowo przedwieczne, na skale-Piotrze i Apostołach. Kiedy: Jezus stał się człowiekiem dla was i wy powinniście stać się Jezusem, aby ocalić siebie i ocalić dusze. Ja od wieczności jestem ustanowiona Jego Mat i będę Matką również dla was, jeśli będziecie posłuszni nakazom Jego nauki i Jego sakramentom, które obecnie wielu z was trzyma zbyt głęboko ukryte przez egoizm, przez zaniedbanie albo przez złą wolę, aby prowadzić człowieka do życia, pozornie prawdziwego, opartego na błędach, herezjach i chimerycznych złudzeniach ludzkiego zbawienia.

Potrzeba jedności miłości, potrzeba jedności doktryny, potrzeba jedności myśli i działania! To właśnie tej jedności wam brakuje, co sprawia, że działacie jak niewidomi, którzy prowadzą niewidomych, a Słowo, pamiętajcie, mówi, że niewidomy przewodnik i jego naśladowca wpadną do dołu; a dół to zatracenie, piekło. Nie zmieniajcie prawa ducha, życia duchowego! Wielu z was stworzyło ludzkie prawa, które nie mają żadnego znaczenia dla zbawienia ludzkości, ponieważ to argumentacje filozoficzne; i wiele jest takich, które uchodzą za doktrynę prawdy i zbawienia, a nie są takie. Prawo Boga jedyne i troiste, Stworzyciela, Zbawiciela, Uświęciciela, to prawda, którą dał nam sam Bóg, stawszy się człowiekiem, a którą człowiek, oszalały z pychy, durny i uprzedzenia, odrzuca. Odrzuca prawdę i działa, mając w perspektywie wyłącznie ziemię, wyrzekając się środków, by uniknąć grzechu i osiągnąć Niebo.

Moi synowie kapłani, wiedźcie, że dusze nie żyją tylko na Ziemi i z perspektywą Ziemi. Dziś Ziemia, po upadku, wciąż żarłocznie pochłania dusze z winy aniołów upadłych z powodu pychy i braku miłości wobec Boga, ich Stwórcy. Dusze, zawsze o tym pamiętajcie, żyją wiecznie, i mają to, czego nie mogą otrzymać upadli aniołowie, ponieważ są duchami: wieczne życie, albo pokutę, albo nawrócenie. Tego upadli aniołowie nie mogą otrzymać.

W was, moi drodzy synowie, niech będzie bezpieczna droga zbawienia, niech będzie bezpieczna wiara, niech będzie bezpieczna moralność religijna. Oto dlaczego Słowo, Bóg, stawszy się człowiekiem, narodzone ze Mnie, Matki Bożej, dał Kościołowi narzędzia zbawienia, które są wielkim dziedzictwem doktrynalnym, ponieważ ludzie za pośrednictwem Kościoła powinni poznawać życie, prawdę i drogę, którą powinni podążać, by kochać Boga i bliźniego, by służyć Bogu, tak jak On ustanowił, a nie tak, jak uważają ludzie, chcąc służyć Mu, nienawidząc bliźniego.

Synowie moi, nie zapominajcie, że człowiek potrzebuje zbawienia, a wy przyjęliście Ducha mojego Syna, żeby przekazywać doktrynę wiary, którą wam pozostawił, byście zawsze żyli prawdą zbawienia dla Boga, w Bogu i z Bogiem. Człowiek, poprzez akt pychy, wszystko to porzucił; ale Bóg, który kocha człowieka dobrej woli, zawsze był blisko swego stworzenia wraz z dziełami miłości i miłosierdzia, i nadal nieustannie go wzywa, na wszelkie sposoby i miary; a człowiek nie powinien zapominać o wiecznej sprawiedliwości. Pamiętajcie, powtarzam to wam: piekła nie stworzył Bóg, lecz diabeł, który spadł w miejsce nazywane przez was piekłem. To miejsce potępienia i Szatan, w tym samym duchu pychy, kusi człowieka i prowadzi ze sobą w miejsce przez siebie przygotowane, by żył daleko od prawdziwego życia, które jest chwałą i czcią Boga jedyne i troiste. Tego właśnie chciał; i tego właśnie dokonał Bóg za pośrednictwem mojego Syna, Słowa Boga: zadał śmierć śmierci, dając życie temu, kto umiera z Nim, a temu, kto żyje z Nim, daje nowe życie, aby dać mu wieczność miłości.

Synowie moi, kapłani, kto wierzy w Boga jedyne i troiste, Stwórcę, Zbawiciela, Uświęciciela, wierzy, że jest tylko jedno życie, tylko jedna doktryna, tylko jedno zbawienie: wierzyć Chrystusowi, mojemu Synowi, który wybrał dwunastu ludzi i nazwał Apostołami, wybierając spośród nich jednego jako skałę i na tej skałe-Piotrze wznosząc swój Kościół,

prawdziwą drogę prawdy, aby poprzez was dawać życie. Jeśli wy nie wierzycie, a z waszej winy nie uwierzą inni, pójdziecie na całą wieczność do tego piekła, które istnieje i jest rzeczywiste.

Jakże wielu próbowało, zanim Słowo stało się człowiekiem, zakładać chimeryczne kościoły, które nie przyniosły dobra ludzkości, ale stale przynosiły zło, ponieważ są miejscami spotkań pragnień materialistycznych; i jak wielu — po przyjściu Słowa Boga, mojego Syna, który w perspektywie swojego przyjścia przeze mnie stworzył mnie już w zbawieniu, abym ja dała światu. Boga wcielonego w człowieka, który jest zbawieniem — zbudowało swoje heretyckie, fałszywe, bałwochwalcze kościoły, czyli połączone grupki, kierowane przez ducha zła! Wymyślono wiele religii i udają one religie duchowe, zostały jednak wymyślone i mają podstawę materialistyczną, ateistyczną, filozoficzną. To zgasłe światła, które nie oświetlają żadnej ścieżki, tym mniej drogi zbawienia, ale sprawiają, że podąża się drogą świata i dla świata.

Jakże wielu nie wierzy w Wyczekiwanego przez ludy, który przyszedł zgodnie z planami Bożej ekonomii, jak zostało to zapowiedziane przez proroków i świętych ojców. I wszystko stracili! Wszystko to, co dał im Bóg, aby przyjęli Mesjasza, czyli wiarę, aby przyjęli łaskę; i stracili łaskę, a z nią zbawienie. Bóg, moi drodzy synowie, nie tylko dał wam prawdziwą wiarę, ale razem z nią dał wam Kościół, jedyną drogę zbawienia, którą wy, mówiąc obrazowo, pokwitowaliście — i to jest rzeczywistość: jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół, z Piotrem, rzymskim Papieżem.

Bądźcie posłuszni prawdzie, bądźcie posłuszni Kościołowi, moi synowie, a zostaniecie wzięci do Nieba, wiecznego Królestwa chwały i miłości, by następnie po zmartwychwstaniu żyć w chwale Bożej przez całą wieczność, jak Ojciec, jak Syn i jak Duch Święty ustanowili w całym wszechświecie. Módlcie się i miłujcie, żyjąc miłością Boga, świętym miłosierdziem w świętości miłości". Spostrzegam, że siedzę na łóżku i dzwoni budzik. Jest godzina 2:30. Mówię do siebie: no proszę, jaki sen mi się przysnił. Słyszę Najświętszą Pannę, która mówi do mnie: „To rzeczywistość. Pisz, medytuj i przedłóż tym, którym należy". Płaczę przez wiele dni, ponieważ to, co Najświętsza Panna mi powiedziała, smuci mnie, boli i przyprawia o wielkie cierpienie. Modłę się, miłuję i przebaczam.

13 marca 2000 (trzecie przesłanie)

Dzisiaj, 13 marca 2000 r., po długiej walce z Szatanem, który mówił do mnie: „**Ale jesteś głupi, nie bądź idiotą, rzuć wszystko, zniszcz wszystko, co napisałeś, bo nie jest ci to do niczego potrzebne**", i obelgi, i niewysłowione pokusy; potem mówi do mnie sarkastycznie: „**Może zadzwonisz dzwonkiem**". Zanurzam palec w święconej wodzie, słyszę śmiech i zaczynam się modlić, myślę o drogiej Najświętszej Pannie, aby przysłała mi na pomoc, słyszę jej głos, którego nie można pomylić z żadnym innym, i który zachęca mnie, żebym pisał. Sprawdzam godzinę, jest 00:45. Teraz jestem tutaj, zapisałem, co się wydarzyło, i czekam.

„Synu mój, to, co ci powiem, dodasz do przesłania z 14 sierpnia 1999, które dałam ci w San Felice. Najdrożsi synowie i najdroższe córki, kapłani, zakonnicy i zakonnice, to mówi Matka i mam nadzieję, że z pomocą Ducha Świętego mnie wysłuchacie. To serce Matki każe wam się

zastanowić nad obecną groźną sytuacją: niemal zupełnie zniknęła szata duchowna i zakonna, zwłaszcza wśród mężczyzn. Dzisiaj, najdrożsi, mówię do was, ponieważ sytuacja jest bardzo niebezpieczna pod wszelkimi względami.

Wzywam was, byście znów przywdziali szaty duchowne, ponieważ wierny nie wie już, do kogo ma się zwrócić w potrzebie duchowej. Sprawiliście, że zniknął wasz prawdziwy znak zewnętrzny, zmniejszył się również ten wewnętrzny, ten znak, jaki was wyróżniał' pośród wiernych, którzy wierzyli; postępując w ten sposób, zniszczyliście ich wiarę w Boga i ufność względem was, więc nie mają już siły, żeby zwyciężyć świat, Szatana i samych siebie.

Wy, kategoria anielska i święta, oddaliście się światu i świat w was zamieszkał. Powróćcie do prostoty religijnej i uświęconej. Jesteście świętymi przez namaszczenie i zatracacie się przez piekielną arogancję. Wasze, zadanie jest misyjne, jesteście w świecie, ale nie ze świata, który jest pod szatańską władzą, dopuszczoną przez Boga. Świat chce od was Mszy, w dziele misji, którą mój Syn wam powierzył. życie Chrystusem, wy potraficie, ale nie chcecie nieść ciężaru, żeby zbawiać ludzi. Krzyż jest ciężki, ponieważ niesiecie go bez mojego Syna, Słowa wcielonego, który przybrał ciało we Mnie, swojej Niepokalanej Matce. Jezus chce, żebyście byli gorącymi płomieniami sprawiedliwości i miłości, abyście przygotowali serca na Jego powrót, gdy przyjdzie sądzić. Nawróćcie się i nawracajcie dusze wam powierzone, życie Chrystusem w Jego Kościele jednym, świętym, katolickim, apostołskim i rzymskim, a będziecie należeć do Chrystusa przez posłuszeństwo i miłość do trzech punktów wiary, światła i miłości: Eucharystii, Niepokalanej i namiestnika Chrystusa, następcy Piotra.

Moje dzieci, zbawienie to nie jest połączenie wszystkich religii, by zrobić z nich kotłowaną herezję i błędów, lecz na-wrócenie was do jedności miłości i wiary. Nie można ustanowić Kościoła, ponieważ Kościół jest już ustanowiony, żeby przyjmować skruszonego, który jest w błędzie i trwa w herezji. Ludzie powinni żyć Kościołem, Kościół zaś nie powinien żyć z nich. Ludzie powinni być przekonani o prawdzie. Jeśli wy się wahacie, zrzucacie szaty albo nie trwacie już w świętości kapłańskiej i zagubiliście istotę doktryny, nikt was już nie będzie słuchać, ale, porzucając Kościół, pójdą na zgromadzenia do chat heretyckich, bałwochwalczych. Uważajcie na serca fałszywe, módlcie się i nauczajcie prawdy, żebyście ich nawracali i wybawiali ze szponów szatańskich, ziemskich czy cielesnych, prowadząc ich na drogę prawdy, aby mogli otrzymać życie dane przez Chrystusa, który, pozostając na krzyżu, z pokorą i cierpliwością modlił się do Ojca, aby, jeśli poproszą o przebaczenie, przebaczył im poprzez Jego Krew, nie zważając na ich wcześniejszą niewiedzę: `Przebac im, bo nie wiedzą, co czynią`, a mianowicie na to, że nie rozpoznali w Chrystusie-Człowieku Słowa Boga wcielonego w człowieka. Nauka Kościoła to Chrystus, Słowo, mój Syn, a ja jestem Matką Kościoła. Nie zmieniajcie nauki, ale zmieniajcie wasze serca, aby żyć tą nauką dla zbawienia waszego i bliźniego, który niecierpliwie czeka na wasz powrót do czystego źródła Ewangelii”.

SŁOWA MARYI SKIEROWANE DO BRUNO CORNACCHIOLI:

[...] Fałszywi prorocy, którzy przy pomocy wszystkich środków starają się zatruwać dusze, zmieniając naukę Chrystusa, mojego ułomowanego Syna, w nauki szatańskie; i usuwa ofiarę krzyża, która powtarza

się na ołtarzach świata! Ci truciociele usuną środki zbawienia; już wniknęły w światło Kościoła, które jest Boże, które opiera się na moim Synu, kamieniu węgielnym, i ten kamień położyłam na barkach Piotra i apostołów [...]

Nauka Kościoła to Chrystus, Słowo, mój Syn, a ja jestem Matką Kościoła. Nie zmieniajcie nauki, ale zmieniajcie wasze serca, aby żyć tą nauką dla zbawienia waszego i bliźniego, który niecierpliwie czeka na wasz powrót do czystego źródła Ewangelii.

[...] wielu jest przeciwnych Mnie i przeciwnych miejscu, w którym się objawiłam: sprzeciwiając się ze wszystkich sił, sprytnie nie zaniedbują żadnego działania wobec zwierzchników, abym nie została przedstawiona światu, tak jak w innych miejscach, gdzie zjawiłam się wcześniej, nim przybyłam do Tre Fontane, żeby wskazać drogę zbawienia i pokoju! To właśnie stąd wyjdzie pokój, to właśnie tutaj rozpocznie się krucjata miłości. [...]

z książki „WIDZĄCY – Tajemnice nieznanych objawień w TRE FONTANE”

NABOŻEŃSTWO 12-tu STOPNI DO MARYI, MATKI NIEULECZALNIE CHORYCH

(przekazane Bruno Cornacchioli przez Matkę Bożą 10 września 1996 r.)

Stojąc na pierwszym stopniu, zanim wejdziecie dalej, zróbcie ZNAK KRZYŻA.

Po zrobieniu znaku krzyża, odmówicie „**Ojciec nasz**”, „**Zdrowaś Maryjo**”, „**Chwała Ojcu**”.

Ciągle stojąc na pierwszym stopniu powiecie:

„Panno Objawienia, módl się za nami i daj nam miłość Bożą”.

W tym momencie odmówicie jedno „**Zdrowaś Maryjo**” i jedno „**Chwała Ojcu**”. Potem powiecie:

„Matko nieuleczalnie chorych, módl się za nami i daj nam miłość Bożą”.

W ten sposób postępujcie na każdym stopniu, aż do dwunastego.

Następnie odmówicie „**Wierzę w Boga**”, które jest prawdziwym aktem wiary.

Potem powiecie, prosząc o błogosławieństwo:

„Oby Pan Bóg dał nam swoje święte błogosławieństwo, św. Józef — Bożą Opatrzność, niech Najświętsza Panna chroni nas i nam pomaga; niech Pan Bóg zwróci swoje oblicze w naszą stronę, niech będzie nam przychylny i niech nam zapewni prawdziwy pokój”.

A to dlatego, że na świecie nie ma już pokoju.

Modlitwę kończy się, mówiąc pozdrowienie jedności i miłości:

„Niech Bóg nas błogosławi i Najświętsza Panna niech nas strzeże”.

(Z książki Saverio Gaeta pt. „Widzący, tajemnice nieznanych objawień w TRE FONTANE”)

(Saverio Gaeta, „WIDZĄCY – Tajemnice nieznanych objawień w TRE FONTANE”)

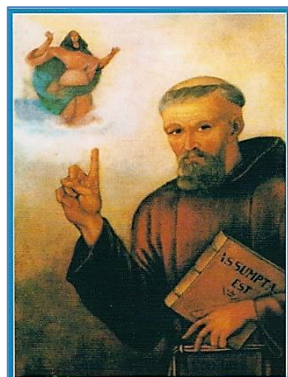
LITANIA DO SŁUGI BOŻEGO,

Ojca Mateusza z Agnone (czyt. Anione)

(Litania do Servo di Dio, Padre Matteo da Agnone do prywatnego odmawiania)

Sługa Boży o. Matteo da Agnone (czyt. Anione), wybitny egzorcysta - zmarł 31 października i właśnie tego dnia promowany jest w sposób szczególny jego kult. Odmawiajcie tego dnia litanie do o. Mateo. Demony podczas egzorcyzmów wyznały, że to bardzo psuje im ich święto.

Kyrie, elejson, Chryste, elejson, Kyrie, elejson.
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Najświętsza Maryjo Panno Wniebowzięta, oręduj za nami.
 Padre Matteo da Agnone – Ojciec Mateuszu z Agnone, wstawiaj się za nami
 Padre Matteo, pokorny sługo Boży
 Padre Matteo, człowieku wiary i modlitwy
 Padre Matteo, wzorowy naśladowco Chrystusa
 Padre Matteo, przykładzie życia Ewangelią
 Padre Matteo, mistrzu życia duchowego
 Padre Matteo, czcicielu Najświętszej Eucharystii
 Padre Matteo, wzorze żarliwego dialogu z Bogiem
 Padre Matteo, palający wzruszeniem podczas Mszy Świętej
 Padre Matteo, głęboki znawco Pisma Świętego
 Padre Matteo, mały Bracie doskonałego posłuszeństwa
 Padre Matteo, mały Bracie największego ubóstwa
 Padre Matteo, mały Bracie nieskalanej czystości
 Padre Matteo, blasku Braci Kapucynów
 Padre Matteo, miłośniku ciszy i życia ukrytego
 Padre Matteo, radosny w pełnieniu najskromniejszych posług
 Padre Matteo, niezczuły na powab dóbr doczesnych
 Padre Matteo, ufający Bożej Opatrzności
 Padre Matteo, mężny pokutniku
 Padre Matteo, kaznodziejo nawrócenia serc grzesznych
 Padre Matteo, wsluchany w pragnienia każdej duszy
 Padre Matteo, roztropany w postępowaniu
 Padre Matteo, czyniący cuda
 Padre Matteo, czcigodny „ziemski aniele”
 Padre Matteo, wielki czcicielu Męki Pańskiej



SERVO DI DIO
Padre Matteo da Agnone
 CAPUCCINO
 n. Agnone (IS) m. Serracapriola (FG)
 30 novembre 1563 31 ottobre 1616

Padre Matteo, heroicznie krzyż dźwigający
 Padre Matteo, u stóp krzyża płaczący
 Padre Matteo, miłosierny dla grzeszników
 Padre Matteo, współczujący ludzkim słabościom
 Padre Matteo, podziwu godny w błaganiu o przebaczenie
 Padre Matteo, opiekunie chorych i cierpiących



Padre Matteo, hojny dla potrzebujących
 Padre Matteo, najdroższy przyjacielu ubogich
 Padre Matteo, pogromco złych duchów
 Padre Matteo, potężny egzorcysto
 Padre Matteo, obrońco Wniebowzięcia Maryi
 Padre Matteo, czule wzywający Jezusa w chwili własnej śmierci.
 Niech będzie błogosławiony Bóg w swoich Świętych,
 niech będzie błogosławiony w pokornym Słudze Bożym Mateuszu z Agnone
 Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
 jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen

Padre Matteo da Agnone (czyt. Anione), pokorny sługo Pana Jezusa, Pogromco wroga naszego zbawienia, prosimy, abyś przez Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej, zaniósł przed Oblicze Przenajświętszej Trójcy życie i serce moje i moich bliskich, naznaczone bólem doznanych krzywd, cierpiące z powodu moich grzechów lub spętane siłami piekła, abyśmy doznali owoców Miłosiernej Miłości naszego Boga. Amen

Agnone ✠ 30.XI.1563 † **Serracapriolla 1616** – 31.X. – 2016 r. w 400 rocznicę narodzin dla Nieba,

KS. FRANCESCO BAMONTE: „**MARYJA i EGZORCYZMY. ŚWIADECTWO EGZORCYSTY o NIEZWYKŁEJ MOCY MARYI w WALCE Z SZATANEM**”

Ks. Francesco Bamonte, opierając się na autorytecie Biblii oraz nauczaniu Kościoła, ukazuje, jak ogromną wartość ma autentyczny kult Maryi w walce ze światem demonów. Jego książka to piękny portret Matki i Świętej Opiekunki, która poprzez wspieranie działania Chrystusa prowadzi ludzkość do Boga. Autor przedstawia również swoje osobiste doświadczenia, opowiadając o tym, jak wyraźnie odczuwa obecność i pomoc Maryi podczas swojej kapłańskiej opieki nad osobami opętanymi.

PRZYKŁADY ZACZERPNIĘTE Z EGZORCYZMÓW – fragment

W moim doświadczeniu egzorcysty zorientowałem się, że demon żadnej modlitwy pozaliturgicznej [Różaniec „nie tylko nie przeciwstawia się liturgii, ale jest dla niej oparciem, gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo, pozwalając przeżywać ją w pełni wewnętrznego uczestnictwa i zbierać jej owoce w życiu codziennym” (RVM 4)]. „Jeśli liturgia jako działanie Chrystusa i Kościoła jest zbawczym działaniem w pełnym

tego słowa znaczeniu, to różaniec jako medytacja o Chrystusie z Maryją, jest zbawienną kontemplacją. Zagłębianie się, tajemnica po tajemnicy, w życie Odkupiciela sprawia bowiem, że to, co On zdołał, a liturgia aktualizuje, zostaje dogłębnie przyswojone i kształtuje egzystencję” (RVM 13.) **tak nie nienawidzi, nie lęka się jej i unika, jak Różańca Świętego.**

Pewnego dnia, **gdy brałem do ręki Różaniec, demon wykrzyknął: „To rzecz, której nie znoszę, nie znoszę!** Tamten głupi starzec dobrze ją nazywał, dał jej słuszne imię: nazywał ją „bronią”, ponieważ jest to prawdziwa broń. Prawdziwa broń przeciwko nam” [Św. Ojciec Pio z Pietrelciny pewnego dnia **powiedział: „Szatan dąży do zniszczenia tej modlitwy, ale nigdy mu się to nie uda:** jest to modlitwa Tej, która triumfuje nad wszystkim i nad wszystkimi. To Ona nas jej nauczyła, tak jak Jezus nauczył nas Ojciec nasz”.. Często opowiadał on sen, w którym, wyglądając z okna chóru, czyli miejsca, gdzie bracia gromadzili się na modlitwie, zobaczył plac wypełniony tłumem, który zdawał się być tłumem potępionych. Ojciec Pio zapytał: „Kim jesteście? Czego chcecie?”. I cały ten tłum chórem, głosem potężnym i ogłuszającym, wykrzyknął na całe gardło: „Śmierci Ojca Pio!”. W tym momencie Ojciec zorientował się, że wydawały się to być osoby, ale w rzeczywistości były to same demony. Usłyszawszy te słowa, wrócił on do chóru, by się modlić i zobaczył wychodzącą mu naprzeciw Matkę Najświętszą, która spoglądając nań jak matka, zdecydowanym gestem włożyła mu w dłonie różaniec i powiedziała: „**Z tą bronią to ty zwyciężysz!**”. Wówczas Ojciec Pio wrócił do okna i pokazał się w nim z różańcem w dłoniach. Natychmiast zobaczył, jak wszystkie demony padają ogłuszone na ziemię. Po chwili, nadal śniąc, ponownie znalazł się przy tym samym oknie. Jeszcze raz zobaczył liczny tłum. Zdziwiony i nie bez pewnego zawodu, krzyknął: „Ach! Nie jesteście martwi?”. I zapytał znowu: „Kim jesteście?”. Zgromadzeni odpowiedzieli: „Jesteśmy chrześcijanami!”. Ojciec Pio z ulgą powiedział do wszystkich: „Jesteście dziećmi i uczniami Jezusa... A więc chodźcie ze mną! Podążajcie za mną i słuchajcie mnie! A nikt nigdy wam nie zaszkodzi!”. I dodał: „Trzymajcie zawsze w swojej ręce Broń Maryi, a zawsze i wszędzie odniesiecie zwycięstwo nad piekielnymi wrogami”. Na te słowa powiedziałem: „W imię Jezusa, kim jest ten głupi starzec, o którym mówisz?”. A on na to: „Pio”. „Ojciec Pio z Pietrelciny?”. „Taak!”. Odparłem: „Nie jest głupcem: jest inteligentny, mądry, pobożny”. A demon: „Dla nas jest głupcem. A teraz jeszcze pracuje u boku Nazarejczyka i Tamtej Niewiasty, która znajduje się w górze”. „Jak się nazywa Ta Niewiasta, która znajduje się w górze?”.. „Nazywa się tak jak ta (tutaj kieruje przekleństwo do osoby przez niego opętanej)”.

Pewnego dnia nakazałem demonowi: „**Opisz cuda Różańca!**”. Odpowiedział mi: „**Dla mnie jest obrzydliwy**”. A ja na to: „**Dla nas jest cudowny. W imię Naszego Pana Jezusa Chrystusa, który każdemu z nas dał za Matkę Dziewicę Maryję, opisz te wszystkie sprawy, które dla ciebie są obrzydliwe, a dla nas są dobre**”. Demon na to: „Opisuje całą drogę bólu, jaką On ofiarował za was i która kosztowała wiele bólu nie tylko Jego, lecz także Jego Matkę, dla ocalenia wszystkich was; aby otworzyć wam bramy Raju. Ona cierpiała bardzo, tak bardzo, jak Jej Syn, i razem z Nim dokonała ekspiacji za wasze grzechy. Oto dłaczego każdy paciorek to Iza Tej Niewiasty, która odczuwała ból przez całe trzy lata, w których On cierpiał za Was, nauczał, uzdrowiał, objawiał się. Wszystkiego dokonał w ciągu tamtych trzech lat, łącznie z tym, co osiągnął w ciągu tamtych pięćdziesięciu dni, a co uświęcił poprzedni Papież (odniósł się wyraźnie do „tajemnic Światła”, które Jan Paweł II dodał do tajemnic

Różańca). Gdy wy modlicie się na tych przeklętych paciorkach, wszystko nas boli, ponieważ kontemplujecie to, co On uczynił przeciwko nam. Wszystko. W ciągu tamtych trzech lat On walczył tylko i wyłącznie po to, by wyrządzić nam krzywdę i by oddalił od nas dusze, ponieważ wcześniej nie było to możliwe. Po Jego przyjściu, a zwłaszcza po Jego objawieniu (publicznym), w ciągu tamtych trzech lat, które rozważacie w tych tajemnicach, wy nas «zabijacie», ponieważ my od nowa doświadczamy wydarzeń z Jego życia, zwłaszcza jeśli kontemplujecie je, ofiarując i ponownie przeżywając jego cierpienia, tak jak to czyni ona (tu kieruje przekleństwo w stronę osoby opętanej). Ta kobieta (przez niego opętana, która ofiarowuje wszystkie swoje cierpienia Bogu) jest prawdziwym zagrożeniem, tak samo jak inne takie jak ona. Jeśli, rozważając tajemnice przy pomocy tej broni (Różańca), wy łączyście wasze cierpienia z Ich (Jezusa i Maryi) oraz z męką wszystkich cierpiących, których On (Jezus) wybrał, tak jak tę kobietę — ponieważ to nie jej wybór, to On podtrzymuje ją w tym stanie — zatem tak, sprawiacie nam wiele krzywdy”.

Podczas innego egzorcyzmu Zły powiedział: „**Gdy wy odmawiacie Zdrowaś Maryjo, to tak jakby Ona po raz kolejny unosiła waszego ducha przed oblicze Ojca, ponieważ Ona kocha was jak nikt inny, zabiera was do góry ze sobą. Podczas gdy ty wspominasz życie Tamtego** (odnosi się do rozważania pojedynczych tajemnic Różańca), **ja przeżywam ponownie to, co zrobił nam Tamten** (tu przeklina), **a stanowi to dla mnie prawdziwą torturę, ponieważ ty kończysz, a zaczyna następny; kończy ten następny, a zaczyna kolejny... kończy tamten i zaczyna jeszcze inny. Zawsze, zawsze jest ktoś, kto go odmawia. Nie ma chwili, w której nie byłby odmawiany. To nieprzerwana kantylena, w każdej części świata. Ale dla nas to śmiertelny podkład muzyczny. Przez te wszystkie** (ponownie klnie) **tajemnice, za każdym razem przypominacie nam, co uczynił i to nas boooooo!!!”**.

Był 7 października, wspomnienie Matki Bożej Różańcowej, wyjąłem z kieszeni różaniec, co natychmiast spotkało się z reakcją demona: „**Sprawiacie mi ból tymi paciorkami, bękarty! I bękartami są ci, którzy je robią!** (być może odnosił się do tych, którzy przygotowują koronki różańcowe)”. Ja zadałem pytanie: „Dlaczego tak cię drażnią te paciorki?..”, jednocześnie nakazując mu, by udzielił odpowiedzi. Brzmiała ona następująco: „**Bo zadajecie mi wiele ciosów. Przestańcie! Czy ode mnie nie dostajecie ich dość?**”. Na te słowa włożyłem różaniec na osobę egzorcyzmowaną i demon wykrzyknął: „**Jest ciężki, przygniata mnie, zdejmijcie go, przygniata mnie! Zgniatasz mnie! Wyłażą mi «flaki», nie widzisz?**”.

Czego te reakcje demona uczą nas w naszym codziennym życiu? Mianowicie tego, że dobrze odmawiany Różaniec „obciąża” demona w taki sposób, że nie może on wyrządzić nam całej krzywdy, jaką dla nas przewidział, ponieważ Matka Najświętsza, właśnie przez Różaniec, rozwija naszą wiarę w Boga i chroni nas przed zasadzkami wroga.

Innego dnia, egzorcyzmując ponownie wyjąłem z kieszeni różaniec. W odpowiedzi na ten gest demon natychmiast wykrzyknął: „**Zdejmij ten łańcuch, zdejmij ten łańcuch!**”. A ja na to: „Jaki łańcuch?”. On: „**Ten z krzyżem na końcu. Ona nas biczuje tym łańcuchem!**”. Jest to oczywiście język metaforyczny, lecz pozwala nam w konkretny sposób zrozumieć moc Różańca oraz jak bardzo demon się go boi,

Pewnego razu, gdy znów nałożyłem różaniec na szyję osoby opętanej, demon natychmiast wykrzyknął: „**Chcesz mnie zamordować! Jesteś mordercą! Te ziarenka są gorsze niż ciernie korony Chrystusa!** Są żywym ogniem! Każdy paciorek to konsekrowane serce! Zabija nas wszystkich! Odbiera nam oddech! Dusi mnie! Dla nas to pewna śmierć!”.

Innym razem, gdy osobie opętanej wkładałem różaniec na szyję, demon wykrzyknął, próbując mnie zatrzymać: „**Zdejmij te róże: śmierdzą, te róże śmierdzą!**”. A ja instynktownie powiedziałem: „Gdzie są te róże?”. Demon na to: „**Rzuciłeś je na nią!** (odniósł się do osoby opętanej)”. Osoba ta, po egzorcyzmie, opowiedziała mi, że pamiętała tylko, iż w pewnym momencie czuła się jakby owinięta koroną z róż [Słowo korona, koronka (wł. corona) autor odnosi do koronki różańcowej, natomiast w tym miejscu znaczenie koronki różańca przeplata się ze znaczeniem korony, wieńca z róż; jak również, jako korona z kolczastych kwiatów, wieniec może przypominać koronę cierniową — przyp. tłum.].

Inne wyrażenia o Różańcu pochodzące z różnych egzorcyzmów:

- „**Każdy paciorek tej koronki, na której wy się modlicie, to dla nas chłosta, pali nas**”.
- „**Gdy używacie tego przekłętą łańcucha, sprawia mi to ból, ponieważ wzywacie Tamtej** (Zdrowaś Maryjo), **przypominacie mi życie Tamtego** (nasza kontemplacja tajemnic Ewangelii podczas Różańca jest dla niego torturą i wyczerpuje go z sił)”.
- „**Kto chwyta się tej** (w tej chwili próbował zerwać różaniec, który włożyłem na szyję osoby opętanej), **nie zgubi swej duszy nigdy**”.
- „**Gdy kontemplujecie tajemnice tej koronki, źle ze mną. To ciągi.** (Różaniec) **wyrywa mi wiele, wiele dusz. Bo jest Jej. Bo należy do Tamtej**”.
- „**Ja jej nienawidzę** (koronki różańcowej), **bo to koronka miłości, która jednoczy wszystkich z Nim i z Nią**”.

W końcu:

- „**Gdybyście wszyscy go znali, ja zostałbym zniszczony w ułamku sekundy.**
- **Gdybyście wszyscy odmawiali Różaniec, tę tutaj bękartą rzecz, z wiarą!** (i z pogardą odepchnął różaniec, który miałem w ręce).
- **Czy wiesz, co Ona robi, gdy wy odmawiacie ten łańcuch?** (następuje seria wyzwisk pod moim adresem): **Ona bierze waszą dłoń, wychyla się do Nieba i chwyta dłoń waszego Boga, i poprzez tę modlitwę, ten łańcuch** (ponownie kłnie), **zbliża te dwie dłonie, by się dotknęły. A gdy się spotykają Ona się raduje, kłęka i modli się.. Tylko niewielu może tego doświadczyć, ponieważ ludzie wielokrotnie wyrywają się z dłoni Tamtej, bo nie chcą tego robić, nie chcą tego robić, przeze mnie, który jestem ich bogiem; lecz ci, którym się to udaje** (i powtarza), **lecz ci, którym się to udaje, mają tego pełną świadomość i Ona się raduje. Widzisz, jak kłęka i całuje przebite stopy swojego Syna, i mówi, że udzielił łaski temu** (czyli jakiejś osobie), **ponieważ dotknął jego dłoni, a u tamtych** (mieszkańców Raju), **gdy się to zdarza, całe Niebo się raduje...**”

RYCERKA BASIA DZIELI SIĘ MODLITWĄ z OBIETNICĄ NMP, ZALECANĄ przed KAŻDĄ DZIESIĄTKĄ RÓŻAŃCA PRZYNAJMNIEJ W JEDNEJ CZĘŚCI CAŁEGO RÓŻAŃCA: RADOSNEJ, BOLESNEJ lub CHWALEBNEJ czy ŚWIATŁA

Bóg niech Cię pozdrowi Maryjo.

O Maryjo ja cię pozdrawiam tak,
jak Cię Archanioł Gabriel pozdrowił.
Ciesz się z Twoim Sercem - moje serce,
że Archanioł Gabriel
to pozdrowienie z Nieba Ci przyniósł.

Bóg niech Cię pozdrowi Maryjo.

O Maryjo ja Cię pozdrawiam
razem z dziewięcioma CHÓRAMI ANIELSKIMI
tak, jak Cię Archanioł Gabriel pozdrowił.
Ciesz się moje serce z Twoim Sercem,
że Archanioł Gabriel to pozdrowienie z Nieba Ci przyniósł. Amen.



*P.S. Rycerka Basia z Koszalina podzieliła się tą modlitwą dla dobra duchowego tych, którzy chcieliby skorzystać z tej praktyki duchowej. Modlitwa do odmawiania **przed każdą dziesiątką przynajmniej jednej części różańca św.** (cz. Radosnej, bolesnej lub chwalebnej) dla **pomnożenia** modlitwy różańcowej. Została dana przez Matkę Bożą pewnej kobiecie – ubogiej praczce, której obowiązki sprawiały trudności i nie zawsze pozwalały wypełnić jej postanowienie codziennego odmawiania 3 całych różańców po 15 tajemnic: radosnych, bolesnych i chwalebnych czyli 9 części różańca po 5 tajemnic (czyli po 5 dziesiątek). Odmówienie przez nią jednego całego różańca z 15-ma tajemnicami, gdzie przynajmniej w jednej z trzech części: radosnej, bolesnej lub chwalebnej będzie dodana modlitwa: „**Bóg niech cię pozdrowi Maryjo...**” przed każdym dziesiątkiem będzie przyjęte tak jakby odmówiła 3 całe różańce 15 tajemnicowe. Na razie nie mamy jeszcze oryginalnego opisu tej obietnicy, ale już dzielimy się z czytelnikami dla dobra duchowego w celu skorzystania z tych łask jakie daje nam sama Matka Boża na obecne trudne czasy do zastosowania PRYWATNEGO (osobistego) - Nie narzucamy tej modlitwy we wspólnotowych modlitwach! Zapewne znana jest ta modlitwa wśród rycerzy i czytelników wcześniej urodzonych. Przypominamy i dzielimy się nią bo może znajdzie się oryginalny tekst tej modlitwy z obietnicą. (red.)*

KORONKA DO ANIOŁÓW STRÓŻÓW

Tekst koronki otrzymała w natchnieniu czcicielka św. Michała Archaniola w listopadzie 1995 roku. Pan Jezus w dniu 3.12.1995 dał jednemu z czcicieli św. Michała Archaniola następującą obietnicę: „**Tym, którzy z wiarą i czcią będą pozdrawiać Aniołów Stróżów wszystkich ludzi przez odmawianie tej koronki — uwielbiając Boga obecnego w nich — obiecuję rozlać pokój szczególny w kontaktach**

z ludźmi oraz posyłać Aniołów, moje ukochane dzieci Nieba, aby ich oświecali, prowadzili do zbawienia i strzegli przed napaściami złych duchów".

Koronkę odmawia się na różańcu w następujący sposób:

Boże, wejrzyj ku wspomżeniu memu. Panie, pośpiesz ku ratunkowi mojemu.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,

jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę w Boga Ojca.

Na dużych ziarnkach:

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu
w świętym Michale Archaniele,
w Aniołach Stróżach wszystkich ludzi świata
i dusz czyścicowych.

Na małych ziarnkach:

Bądź uwielbiony Boże

w świętym Michale Archaniele, w Aniołach Stróżach wszystkich ludzi świata i dusz czyścicowych.

Na zakończenie (3 razy):

Dla wstawiennictwa świętego Michała Archanioła,

Aniołów Stróżów wszystkich ludzi świata

i dusz czyścicowych,

Panie nieba i ziemi, ulituj się nad nami i nad całym światem.

(Koronka ma zatwierdzenie Kurii Diecezji Warszawsko-Praskiej z dnia 23.01.1996).

PRAKTYKA 24 modlitw/na dobę PROSTEGO EGZORCYZMU

Praktyka 24 modlitw prostego egzorcyzmu Święty Michał Archanioł, wódz wszystkich aniołów (Ap 12,7), wspomaga nas w walce ze złymi duchami, jest niebieskim egzorcystą. Przedstawia się go z mieczem w rękę, ponieważ odpędza od nas wrogie zasadzki i ataki demonów. Tak ukazał się Jozuemu na przedpolach Jerycha (Joz 5,13-15).

Powiedział jednemu ze swych czcicieli: „**Zawsze przybywam, kiedy mnie przyzywacie**”, zaś w 1966 udzielił mu następującej obietnicy: „**Pan Bóg chce, abyście mnie przyzywali na pomoc w walce z**

szatanem. Wolna wola ludzi stoi na przeszkodzie w wypędzaniu szatana z ich życia. Gdy jednak przyzywacie mnie i prosicie, abym was wspomagał w odpędzaniu szatana od was, od ludzi, poszczególnych narodów i krajów — przybywam. Chcę was prosić, moi Czciociele, abyście mając na uwadze chwałę Boga, odmawiali w każdej godzinie modlitwę ułożoną przez papieża Leona XIII:

»Święty Michale Archaniele, broń nas w walce, przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź nam obroną. Niech mu (złemu duchowi), rozkaże Bóg, pokornie prosimy, a Ty, Księżę wojska niebieskiego, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz krążą po świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen«.

Odmawiając tę modlitwę 24 razy na dobę (co godzinę), dajecie mi możliwość wkroczenia w historię świata i wspomagania was w zaciętej walce, jaką szatan toczy w waszych czasach. Szczególnie zaś będę bronił przed atakami złych duchów tych, którzy będą odmawiać tę modlitwę 24 razy w ciągu doby. Jeśli idziecie spać — odmówcie tyle razy ten krótki egzorcyzm, ile godzin będzie trwał wasz sen, abym również wtedy, odpowiadając na wezwanie waszej wolności, mógł spieszyć wam z pomocą».

Obietnicę do prywatnej praktyki zatwierdził biskup pomocniczy Diecezji Warszawsko-Praskiej, Stanisław Kędziora (zob. „Któż jak Bóg”, 5/1996, s. 23. Porównaj: ks. Marian Polak, Być z Chrystusem, Michalineum 1998, s. 84-85). Jest wielu, którzy odmawiając tę modlitwę co godzinę twierdzą, że mają poczucie dużego, duchowego bezpieczeństwa i obrony przed złymi duchami. Spełnia się na nich to, co Psalmista mówi o bojących się Boga, a są nimi ci, którzy kochając Go, w niczym nie chcą obrazić swego ukochanego Stwórcę i Pana. „Anioł PANA zakłada obóz warowny wokół bojących się Jego i niesie im ocalenie” (Ps 34,8). Ten Anioł PANA, to święty Michał Archanioł. Można podjąć tę praktykę w intencji swoich najbliższych, którzy oddalili się od Boga i nie zachowują Bożych Przykazań. Aby obietnica była skuteczna, trzeba żyć w stanie przyjaźni z Bogiem, bez grzechu ciężkiego. **Gdy ktoś od rana zajęty jest uciążliwą pracą, może przed wyjściem z domu lub w drodze, pobożnie odmówić kilka razy ten prosty egzorcyzm, chodzi o to, aby odmówić go 24 razy na dobę.** Wyjaśnienia dotyczące egzorcyzmu uroczystego i prostego oraz różne teksty modlitw wyzwolenia znajdziesz w książeczce pt. *Walcmy z szatanem, Michalineum 2009.*

BIBLIA O CZYŚĆCU

W Piśmie Świętym słowo „czyściec” nie pada ani razu, brak też ścisłego jego opisu, podobnie zresztą nie ma przedstawionego nieba czy piekła. Niemniej jednak Biblia wielokrotnie mówi o takim stanie duszy po śmierci, kiedy ta nie trafia od razu do nieba, ale znajduje się w stanie pokuty za wyrządzone zło. Wedle religii katolickiej czyściec nie jest miejscem, lecz procesem oczyszczania duszy z konsekwencji grzechów. Nauka ta opiera się na następujących fragmentach Biblii.

1. Modlitwa i ofiara za zmarłych w drugiej księdze Machabejskiej (2 Mch 12,38-45). Natchniony autor pochwała Judę za jego wiarę w zmartwychwstanie i za jego troskę o oczyszczenie zmarłych z ich grzechów. II Księga Machabejska stanowi kanon katolicki i prawosławny, ale nie wchodzi w skład kanonu protestanckiego i hebrajskiego. Dla braci odłączonych cytujemy większą część:

Potem Juda zebrał wojsko i powiódł do miasta Adullam. Ponieważ zaś wypadł siódmy dzień, zgodnie ze zwyczajem oczyścili się i tam spędzili szabat. Następnego dnia w tym czasie, w którym należało już to wykonać, żołnierze Judy przyszli zabrać ciała tych, którzy polegli, i pochować razem z krewnymi w rodzinnych grobach.

Pod chitonem jednak u każdego ze zmarłych znaleźli przedmioty poświęcone bóstwom, zabrane z Jamnii, chociaż Prawo tego Żydom zakazuje. Dla wszystkich więc stało się jasne, że to oni i z tej właśnie przyczyny zginęli. Wszyscy zaś wychwalali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi, a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany.

Mężny Juda upomniał lud, aby strzegli samych siebie i byli bez grzechu mając przed oczyma to, co się stało na skutek grzechu tych, którzy zginęli. Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu.

2. Wedle nauczania Jezusa Chrystusa istnieje możliwość odpuszczenia niektórych grzechów po śmierci. Jezus mówi, że grzechy (poza grzechem przeciw Duchowi Świętemu) mogą zostać odpuszczone w „tym wieku, albo w przyszłym”.

Mt 12,31-32

Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym.

Mk 3:29

Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego.

3. Czyściec w alegoriach:

Przypowieść, w której chłosta występuje jako synonim sprawiedliwej kary i cierpienia. Sługa, który nie postępował zgodnie z wolą Bożą otrzyma „chłostę” po śmierci. Poniżej także cytaty biblijne, które mówią o pośmiertnej zapłacie za grzechy.

Łk 12:47-48

Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.

Mt 18:34

*I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, **dopóki mu całego długu nie odda.** Podobnie uczyni wam Ojciec Mój niebieski, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.*

Mt 5:25-6

*Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. **Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.***

2 Kor 5:10 oraz poprzedni

*Wszyscy musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał **zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.***

4. Oczyszczenie po śmierci. Alegoria domu – życia budowanego na fundamencie Jezusa Chrystusa. Wartość tego, co każdy budował okaże się po śmierci. Ten, kto nie buduje na Bożym fundamencie, może ocaleć, ale przejdzie „jakby przez ogień”.

1 Kor 3:10-15

*Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odśloni je dzień /Pański/; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: **sam wprowadzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.***

5. Alegoria trzech dni ciemności i otchłani, z której można wyjść do nieba:

Mt 12:40

Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi.

Porównaj: Rz 10:6-7

Sprawiedliwość zaś osiągnana przez wiarę tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? – oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.

Por. 1 P 3:18-20

Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprowadzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł ogłosić

[zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

Por. Łk 16:19-26.

Łono Abrahama – symbol „hadesu” sprawiedliwych i Otchłań, symbol „hadesu niesprawiedliwych”. Na łonie Abrahama przebywają dusze oczekujące na Ofiarę Chrystusa. Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: Ojcie Abrahامية, ulituj się nade mną i pošlij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać.

6. Pierwsi chrześcijanie przyjmują w nadziei chrzest za zmarłych przodków:

1 Kor 15:29

*Bo inaczej czegoż dokonają ci, co **przyjmują chrzest za zmarłych**? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemuż za nich chrzest przyjmują?*

7. Nadzieja Bożego miłosierdzia dla zmarłego Onezyfora.

2 Tm 1:16-18

Niechże Pan użyczy miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie krzepił i łańcucha mego się nie zawstydził, lecz skoro się znalazł w Rzymie, gorliwie mnie poszukał i odnalazł

<https://egzorcyzmy.katolik.pl/biblia-o-czyscu/>

ZMARŁ Ks. LECH STASIEWSKI

W niedzielę, 1.09.2019 – wieczorem, zmarł ks. Lech Stasiewski z Gdyni, który modlił się za nas i błogosławił. Pogrzeb odbył się w czwartek, 5 września, po Mszy św. o g. 11.00 w małym kościele św. Leona w Wejherowie, tam gdzie odprawiał Msze św. za dusze w czyśćcu cierpiące. (poinformowała s. Antonia z Częstochowy)



Ks. Lech, kiedy był jeszcze w lepszej kondycji zdrowotnej, posługiwał w co miesięcznych nocnych adoracjach Najświętszego Sakramentu. Pomimo bardzo słabego wzroku uczestniczył też w pielgrzymkach m.in. do Częstochowy (w ramach Zawierzenia Legionu MRMSJ Matce Bożej) i Tolknicka (do grobu śp. s. Zofii Grochowskiej).



Po o. Sylwestrze Hańniku, ks. Janie Steckiewiczu, o. Zdzisławie Pałubickim zasłużonych dla formacji duchowej członków Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, do domu Ojca odszedł kapłan wielkiego serca, pokory, modlitwy, pokuty, ofiary i posługi duszpasterskiej (szczególnie w Trójmieście) otwartej na każdego potrzebującego a szczególnie wrażliwy na pomoc duszom czyśćcowym.

ZMARŁ Ks. ANDRZEJ SMOŁKA

W środę, 25.09.2019 zmarł Ks. Andrzej Smółka, ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi oraz Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu Ołtarza (SSCC). 31.03.-2.04.2017 prowadził rekolekcje dla Legionu MRMSJ w Domu Rekolekcyjnym Misjonarzy Krwi Chrystusa w Częstochowie na temat: „**CZEGO SZUKACIE – KOGO SZUKACIE?**”. Więcej informacji z tego wydarzenia w **Głosie Małego Rycerza nr 26 od str. 8.**



O. Andrzej Smółka SSCC - urodzony w 1954 r. w Lublińcu. Wstąpił do Zgromadzenia w 1976 r. a rok później złożył śluby zakonne, święcenia kapłańskie przyjął z rąk Arcybiskupa wrocławskiego H. Gulbinowicza w 1981 r. Zaraz po święceniach został wysłany do pracy misyjnej w Zairze (obecnie Rep. Demokratyczna Kongo). Pracował na peryferiach Kinszasy, stolicy kraju. Powrócił do Polski w 2008 r. i dołączył do wspólnoty obsługującej parafię NMP Wspomożycielki Wiernych we Wrocławiu. W latach 2008 do 2015 posługiwał jako egzorcysta diecezjalny i spowiednik wspólnot zakonnych.

W OSTATNIM CZASIE DO WIECZNOŚCI ODESZŁY 2 RYCERKI: z WARSZAWY i PLESZEWA

Z Warszawy zmarła **śp. Elżbieta Michalak**, w czwartek, 3.10.2019 r.

We wtorek, 9.10.2019 r. odeszła do Domu Ojca w wieku 82 lat nasza rycerka **śp. Janina Bugzel** z Pleszewa. Wielokrotnie uczestniczyła w ogólnopolskich zjazdach i rekolekcjach Legionu. Zostanie w naszej pamięci jako osoba skromna, rozmodlona, życzliwa i uśmiechnięta. Msza Święta pogrzebowa odbyła się w piątek 11.10.2019r. o godzinie 15:00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Pleszewie.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

WYKAZ ZMARŁYCH RYCERZY Z KRAŚNICKIEGO OŚRODKA REJONOWEGO (ARCHIDIECEZJA LUBELSKA)

Animatorka Cecylia z ośrodka rejonowego archidiecezji lubelskiej dzieli się informacją o zmarłych rycerzach, którzy dotychczas nie byli przedstawiani, a będąc po drugiej stronie życia wiecznego (być może potrzebują naszych modlitw ofiar) ale jednocześnie stali się orędownikami Legionu MRMSJ. † Edwarda Kot z **Łęcznej**. Zmarli rycerze z **Puław**: † Lucyna Fiet, † Alfreda Gałka, † Stanisław Gawda, † Teresa Komorek, † Franciszek Kowalski, † Stanisława Łyszcz, † Celina Kotowska, † Zofia Myślicka, † Maria Kapturkiewicz - Szewczyk, † Helena Małecka, †

Kazimiera Górską i Janina Rodak. Zmarli rycerze z **Michowa**: † Czesława Fatyga, † Marta Kukier, † Marianna Lalak, † Maria Nankiewicz, † Nowak Jadwiga, † Firlej Barbara

mr Cecylia z Kraśnika

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

PODZIĘKOWANIE ZA MODLITWĘ W INTENCJI MOJEJ MAMY. Z całego serca mamusia pozdrawia wszystkich Małych Rycerzy

Dziękuję wszystkim za modlitwę w intencji mojej mamy Anny, o zdrowie. Wczoraj wyszła ze szpitala do domu, w stanie ogólnym dość dobrym. Wiadomo ta choroba wymaga dalszego leczenia. Cudem jest to, że nie ma żadnych niedowładów. Wierzę, że każda nawet najmniejsza modlitwa pomogła w odzyskaniu zdrowia, za to Chwała Trójcy Przenajświętszej, Kochanej Maryi i wszystkim Świętym, którzy wstawiali się za nią. Z całego serca mamusia pozdrawia wszystkich Małych Rycerzy. Króluj nam Chryste.

KRÓTKIE ŚWIADECTWO RYCERKI Z ŁODZI O MEDALIONIE MATKI BOŻEJ WSPÓŁODKUPICIELKI.

Jest to osoba, która dużo tych medalionów rozdaje przede wszystkim kapłanom - ale nie tylko.

Ks. Jarek Cielecki, który otrzymał taki medalion będąc w Rzymie pokazał go kard. Sarahowi a ten z wielką miłością ucałował go. Ostatnio sąsiadka naszej rycerki ma duże kłopoty z synem, który ją źle traktuje. Niewiele myśląc dała jej ten medalion mówiąc miej go zawsze przy sobie. Efekt jest taki, że gdy syn podnosi ręce żeby ją uderzyć ona natychmiast chwyta za medalion a jemu nie wiedząc dlaczego - opadają ręce. Maryjo dziękujemy Ci za tą wielką pomoc, którą dajesz nam przez różne sakramentalia.

Medaliony MB Współodkupicielki i medaliki M B Strażniczki Wiary można nabyć kom. **664 035 180** mr Maria

MODLITWA za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter mieści w tej publikacji, na wyjednanie przez Miłosierne Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej skruchy w godzinę śmierci, przebaczenia wszystkich grzechów i łask potrzebnych oraz błogosławieństwa Bożego dla siebie i tych wszystkich osób, które będą redagować, współpracować z redakcją, mieć to czasopismo w swoim domu, czytać oraz ubogacać siebie i bliźnich będą. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów – w przekręcaniu, wypaczaniu i nie zrozumieniu tych treści – zostały przerwane i zniweczone mocą Bożą i całego Dworu Niebieskiego. Amen.

R E D A K C J A – K O N T A K T Y

Asystent REDAKCJI: ks. dr Lesław Krzyżak

Redakcja: Wiesław Kaźmierczak, **Urząd Pocztowy Koszalin 9,**

Skrytka pocztowa 82, 75-350 Koszalin, kom. 668 093 700

Zamówienia...Maria Mrózek, kom. **664 035 180**

Nasza witryna:

mali-rycerze.pl

e-mail:

malirycerze@gmail.com

SPIS TREŚCI

GRAFIK (HARMONOGRAM) OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ	1
ECHO Z REKOLEKCJI W SKRZATUSZU, 19-22.09.2019	2
10 PRZYKAZAŃ PRZEBACZENIA.Z PRZYKŁADEM	4
KS. TOMASZ PIRSZEL: NIECO O WSPÓLNOCIE NIEPOKALANEGO SERCA MARYI NIEPOKALANEJ	6
ŚWIADECTWO RYCERKI Z NAKŁA: „TE REKOLEKCJE, BYŁY DLA MNIE”	7
ŚWIADECTWO UZDROWIENIA RYCERKI ZOFII z JASTARNI	8
WIERZCIE, BO WEDŁUG WASZEJ WIARY TAK SIĘ STANIE – DOBRE RADY I PRAKTYKI DO ZASTOSOWANIA ...	8
SPRAWOZDANIE ZARZĄDU Z DZIAŁALNOŚCI LEGIONU MRMSJ W OKRESIE 4.08.2018-3.08.2019 – CZ.2	9
ECHO Z WYDARZENIA „POLSKA POD KRZYŻEM” w KRUSZYNIE k/WŁOCLAWKA, 14.09.2019	13
RELACJA RYCERZY Z KRAŚNIKA z WYDARZENIA „POLSKA POD KRZYŻEM” w KRUSZYNIE, 14.09.2019	15
SPOTKANIE ORGANIZACYJNE OŚRODKA LEGIONU MRMSJ DIECEZJI KALISKIEJ w PLESZEWIE, 8.X.2019	15
PROŚBA RYCERZY Z OŚRODKA KRAŚNICKIEGO DO ARCYPASTERZA ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ	16
ECHO z 12-tej EDYCJI „KORONKA NA ULICACH MIAST ŚWIATA”, 28.09.2019r	17
KRÓTKA RELACJA z DNIA SKUPIENIA 7.10.2019 r. w KRAŚNIKU	19
Kard. Raymond Burke, bp Athanasius Schneider: KRYTYKA BŁĘDÓW JEST WIERNOŚCIĄ PAPIEŻOWI	20
OFIAROWANIE ŻYCIA - MOJE DUCHOWE ODRODZENIE – ŚWIADECTWO NAWRÓCENIA (cz. 1)	25
UWAGA! NA AMULETY i PIERŚCIENIE - ks. Michał Olszewski, egzorcysta	29
Ks. ADAM SKWARCZYŃSKI: CZWARTA WIZJA TOMASZA z 23.12.2018 r. (cz.4)	30
PILNIE ZAMAWIAMY MSZE ŚW. w INTENCJI PEŁNEJ INTRONIZACJI	31
PONAD 70 MSZY ŚW. w OSTATNM CZASIE OFIAROW. w INTENCJACH PRZEZ ZARZĄD i LEGIONU MRMS 32	
SKŁÓCONY NARÓD NIC NIE OSIĄGNIĘ! – NAPOMNIENIE NIEBA	36
NOWENNA POMPEJAŃSKA o POKÓJ na ŚWIECIE, za KAPŁANÓW i o ZNIWECZENIE PLANÓW SZATANA 37	
OSTATNIE APELE - TEJMNICE NIEZNANYCH OBJAWIEŃ W TRE FONTANE” (RZYM, WŁOCHY, cz. 2)	37
NABOŻEŃSTWO 12-tu STOPNI DO MARYI, MATKI NIEULECZALNIE CHORYCH (dane Bruno 10.09.1996)	46
LITANIA DO SŁUGI BOŻEGO, Ojca MATEUSZA Z AGNONE	45
KS. FRANCESCO BAMONTE: „MARYJA i EGZORCYZMY. ŚWIADECTWO EGZORCYSTY o WALCE Z SZATANEM” . 48	
RYCERKA BASIA DZIELI SIĘ MODLITWĄ z OBIETNICĄ NMP, ZALECANĄ przed KAŻDĄ DZIESIĄKĄ RÓŻAŃCA ...52	
KORONKA DO ANIOŁÓW STRÓŻÓW	52
PRAKTYKA 24 modlitw/na dobę PROSTEGO EGZORCYZMU	53
BIBLIA O CZYŚĆCU	54
ZMARŁ Ks. LECH STASIEWSKI	57
ZMARŁ Ks. ANDRZEJ SMOŁKA	58
DO WIECZNOŚCI ODESZŁY 2 RYCERKI: z WARSZAWY i PLESZEWA	58
WYKAZ ZMARŁYCH RYCERZY Z KRAŚNICKIEGO OŚRODKA REJONOWEGO	58
PODZIĘKOWANIE ZA MODLITWĘ W INTENCJI MOJEJ MAMY	59
KRÓTKIE ŚWIADECTWO RYCERKI Z ŁODZI O MEDALIONIE MATKI BOŻEJ WSPÓŁKUPICIELKI	59
R E D A K C J A – K O N T A K T Y	59
MODLITWA za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MAŁEGO RYCERZA	59